

GŁOS WIELKOPOLSKI

wydanie
święteczne

12 STRON

Ukazuje się od 16 lutego 1945 ● Nr 171 (9451)

Poznań, sobota/niedziela/poniedziałek 20/21/22 lipca 1974

Wyd. A ● Cena 1 zł

XXX-LECIE PRL

- Prezentacja osiągnięć narodu
- Serdeczne powitanie L. Breżniewa

Stało się już tradycją, że w każde Lipcowe Święto kraj nasz wzbogaca się o nowe obiekty. Warszawa na jubileusz 30-lecia PRL otrzymała 19 bm. Łazienkowską Trasę Mostową i Wisłostradę; obie inwestycje stanowią kolejny etap przeobrażeń stolicy na drodze jej rozwoju w socjalistycznej ojczyźnie.



Na zdjęciu: Leonid Breżniew składa autograf w albumie dziewczynki na lotnisku w Warszawie. Fot. — CAF

Również z wielu stron kraju nadeszły informacje o wydarzeniach mających niemałe znaczenie dla rozwoju poszczególnych regionów, rozpoczęły produkcję nowe zakłady, otwarto placówki kulturalne, uruchomiono nowe trasy komunikacyjne, mosty, urządzenia komunalne. Niemały udział w tych inwestycyjnych zniwach ma również Wielkopolska.

OTWARCIE TRASY ŁAZIENKOWSKIEJ I WISŁOSTRADY

Od rana wzdłuż przeszło 8-kilometrowej Trasy Łazienkowskiej zgromadziły się tłumy warszawiaków. U zbiegu ul. Wawelskiej z Al. Niepodległości mieszkańcy stolicy serdecznie powitali Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza. Orkiestra odegrała hymn

Dokończenie na str. 9

Wielkopolskie obchody jubileuszu Polski Ludowej

Barwne i radosne widowisko w poznańskiej „Arenie”

W Poznaniu i całej Wielkopolsce odbywają się liczne spotkania, koncerty, wieczornice organizowane z okazji przypadającego 22 lipca XXX-lecia Polski Ludowej. Wielu najbardziej zasłużonych dla rozwoju PRL obywateli, dekorowanych jest odznaczeniami państwowymi i regionalnymi.

Oddana niedawno do użytku piękna sala widowiskowo-sportowa „Arena” w Poznaniu, była wczoraj miejscem koncertu, zorganizowanego przez prezydenta Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej Poznania z okazji jubileuszu XXX-lecia Polski Ludowej. Na widowni miejsca za jeli przedstawiciele wszystkich środowisk ludzi pracy Poznania i województwa.

W loży honorowej zasiadli członkowie Egzekutywy KW PZPR z członkiem KC, I sekretarzem KW PZPR — Jerzym Zasadą, przedstawiciele stronnictw politycznych z przewodniczącym WK ZSL Walentym Kołodziejczykiem i przewodniczącym WK SD Kazimierzem Nowakowskim, przewodniczący WK FJN Franciszek Szczepała, wojewoda poznański Tadeusz Grabski, prezydent miasta Poznania Stanisław Cozaś, posłowie, radni, generałowie, weterani ruchu robotniczego, reprezentanci organizacji społecznych i młodzież żywych, powstańcy wielkopolscy przedstawiciele placówek konsularnych.

Przy dźwiękach reprezentacyjnej orkiestry Wojsk Lotniczych na arenie sali wkraczała poczta sztandarowa, a wśród nich sztandary Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu oraz Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej Poznania. Odznaczono Orderem Budowniczych Polski Ludowej. Rozlega się hymn narodowy, po czym I sekretarz KW wygłasza okolicznościowe

przemówienie. Mówca obszernie przedstawia dorobek 30-lecia, wskazując na źródła dokonań. Mówiąc o znaczeniu przyjaźni polsko-radzieckiej zwraca się do konsula generalnego ZSRR w Poznaniu — N. Talyzina i przekazuje mu najserdeczniejsze podziękowania i pozdrowienia dla narodu radzieckiego od całego społeczeństwa Wielkopolski. (Pełny tekst przemówienia zamieszcza my na str. 3). Teraz następuje symboliczny akt dekoracji 30 przedstawicieli różnych środowisk: robotników, rolników, działaczy społecznych i politycznych, naukowców, oficerów, duchownych, odznaczonych państwowymi i Medalami XXX-lecia PRL. Aktu dekoracji dokonują Jerzy Zasada, Tadeusz Grabski i Stanisław Cozaś. W imieniu odznaczonych podziękował za wysokie uznanie i wyróżnienie — Zdzisław Nowaczyk — ślusarz z Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu.

Rozpoczyna się piękne, kolorowe widowisko, w którym

wspomnienia tragicznych dni okupacji hitlerowskiej, odbudowy zniszczonej Ziemi Wielkopolskiej, przeplatały się z teraźniejszością. 400 dziewcząt ze szkół Kalisza, ubranych w pomarańczowe i białe stroje, demonstruje piękne układy taneczne. Na arenie króluje młodość — piękna i radosna, wyrosła w Polsce Ludowej. Za chwilę zebrani w ciszy i skupieniu obejrzą — na żywym ekranie, który tworzyła część widowni, co sugerowało, że właśnie siedzący w sali byli współtwórcami i świadkami tej najnowszej historii Wielkopolski — obrazy filmowe, przedstawiające martyrologię ludu wielkopolskiego, walki o Cytadellę, sceny oswobodzenia.

I znowu pojawiają się dziewczęta kaliskie. Na tle płynącej z głośników deklamacji fragmentu „Poematu o mowie polskiej” Mieczysława Jastruna, wykonywanej przez aktorów Teatru Polskiego Aleksandra Błaszyka, Andrzeja Bogusza, Jana Grebera, Jerzego Schejbalę i Waldemara Kotasa — prezentują kolejne układy.

Słowa spikera przypominają zebrany najważniejsze wydarzenia z ostatnich 30 lat

Dokończenie na str. 2

Czytelnikom i Przyjaciółom
w 30 rocznicę Polski Ludowej
osiągnięć w pracy i pomysłowości w życiu

życzy

„GŁOS WIELKOPOLSKI”



MANIFEST SPEŁNIONYCH NADZIEI

Należę do tego pokolenia, które w roku Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego miało lat kilkanaście. Pamiętam więc owe czasy doskonałe. I oto nagle zdałem sobie sprawę, że tamte wydarzenia tak żywo przechowywane w mej pamięci, stały się już historią. Historią nowożytną, ale — jeżeli wziąć pod uwagę drogę, którą po dzień dzisiejszy przebył nasz naród i nasz kraj — odległą.

Rozumiem ludzi młodych, tych, co owe przełomowe wydarzenia znają jedynie z pod rączników, że dla nich to tylko historia i że nie zawsze potrafili ocenić ogrom zadań, które spadły na barki ówczesnego pokolenia dorosłych. Dla młodych tamte sprawy to temat lekcji, wykładu. Oni interesują się, naturalnym rzeczą biegiem, przede wszystkim współczesnością i przyszłością.

A jednak z okazji 30 rocznicy historycznego Manifestu — warto, by nie tylko starsi ale i ludzie młodzi uświadomili sobie, że na początku tej drogi byliśmy krajem o najwyższej skali wojennych strat — zarówno ludzkich jak i materialnych — w Europie. Na każdy 1000 mieszkańców Polski zginęło 220, w sumie — ponad 6 milionów ludzi. Na każdy 1000 złotych wartości majątku trwałego wojna strawiła 380. Nie tylko Warszawa legła w gruzach. Podzieliły jej los także Wrocław, Szczecin, Gdańsk, Poznań i wiele innych miast. A że nawet ta niezniszczona Polska przedwojenna była krajem biednym, zacofanym — straty wojenne stały się w

dwójnasób dotkliwe, a punkt wyjścia tym bardziej niekorzystny.

22 lipca 1944 roku. Wtedy zaledwie skrawek ziemi polskiej był wyzwolony przez Armię Radziecką i walczące u jej boku oddziały Wojska Polskiego. Ołbrzymia większość kraju znajdowała się jeszcze pod hitlerowską okupacją. Do piero świtać zaczęła nadzieja na wolność. W Chelmie Lubelskim ogłoszone Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — pierwszy dokument polityczno-prawny opublikowany na ziemiach polskich przez władzę ludową. Trzeba było nie tylko wielkiej mądrości politycznej, ale i odwagi, żeby Manifest zredagować w takiej formie, w jakiej on zwracał się do narodu polskiego, do Polaków w kraju i na emigracji, i do Polaków w niewoli niemieckiej.

Manifest określał zasady nowego ustroju społeczno-politycznego Polski, wzywał do kontynuowania walki o wyzwolenie kraju spod okupacji hitlerowskiej i wzmożenia udziału Polski w rozgramianiu III Rzeszy, proklamował sojusz i braterstwo ze Związkiem Radzieckim, głosił powrót Polski na prastare nasze ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem oraz zasadę etnograficzną ustalania granic z ZSRR. Zapowiadał szeroki program reform społeczno-gospodarczych: natychmiastowe przeprowadzenie reformy rolnej, nacjonalizację przemysłu, bezpłatne nauczanie na wszystkich szczeblach.

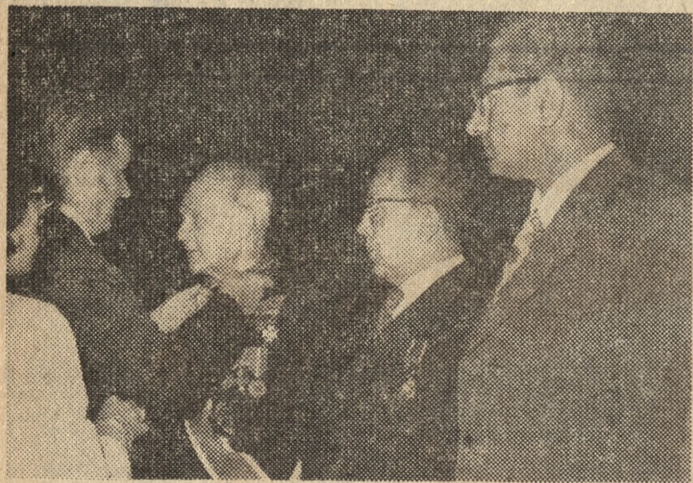
Mimo swej zwięzłości był Manifest PKWN dokumentem niezwykle bogatym w treści i obejmującym wszystkie podstawowe kierunki działania władzy ludowej w Polsce. Stał się zresztą potem jedną z podstaw Konstytucji PRL. Był też odzwierciedleniem długoletnich dążeń polskich komunistów do stworzenia frontu jedności narodowej. Dążenia te znajdowały już swój wyraz w zainicjowaniu w połowie lat trzydziestych budowy frontu ludowego. Stanowiły ponadto nieprzewodnik deklaracji programowej Polskiej Partii Robotniczej „O co walczymy?” z 1 marca 1943 roku.

Porównanie Manifestu z treścią deklaracji programowych PPR wymownie świadczy o rodnym dowodzie treści zawartych w Manifestie. To właśnie dzięki PPR — jej kursowi politycznemu i inicjatywom — już wów czas, u zarania nowej Polski, powstał nie tylko załączek ludowej władzy, ale także realna podstawa do stworzenia autentycznej jedności narodu, opartej na podstawach demokratycznych, na sojuszu ze Związkiem Radzieckim i na nowych, sprawiedliwych koncepcjach społeczno-ekonomicznych.

„Polska Partia Robotnicza — powiedział na VI Zjeździe PZPR Edward Gierk — głęboko przetworzyła cały uprzedni dorobek ideologiczny i doświadczenie polityczne polskiego ruchu robotniczego. Podjęła ona i zintegrowała w spójnej koncepcji programowej wszystko, co było słuszne i dalekowzroczne, wszystko, co wytrzymało

Dokończenie na str. 3

w Wielkopolsce. Widowisko na biera coraz większego tempa i rozmachu. Jak w kalejdoskopie zmieniają się zespoły i soliści. Śpiewa Mirosława Kowalak, tańczy zespoły Poznańskiej „Cepeli” i „Wielkopolska”, balet Opery Poznańskiej, grają dudziarze z Pałacu Kultury w Poznaniu, kilka pieśni wykonuje Chór Chłopek i Męski Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Stefana Stuligrosza, prezentują się widowni chóry „Arion” przy Pałacu Kultury i „Moniuszko” przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, wiele gorących braw zbierają gimnastyczki i gimnastycy z klubu sportowego „Energetyk” i Akademii Wychowania Fizycznego, śpiewa-



Dekoracja odznaczeniami państwowymi w sali „Arena”.
Fot. (2) — S. Ossowski

ją Urszula Sipińska i Andrzej Dąbrowski, Nikt z wykonawców nie schodzi z areny. Wszyscy tworzą piękną, kolorową mozaikę, oświetloną różnokolorowymi reflektorami. Dodajmy jeszcze jednego, choć statycznego i niemego wykonawcę: jest nim piękna sala widowiskowo-sportowa „Arena”, jej wystrój architektoniczny, sala, której budowa zapisała się złotymi zgłoskami w historii poczynił ludzi pracy Ziemi Wielkopolskiej.

Wielki finał, w czasie którego z góry, spod sufitu spływa wielka białoczerwona flaga, udekorowana kwiatami, kończy barwne, radosne, a zarazem wzruszające widowisko. Twórcy programu Maria Stróżyk, Jan Berdyszak, Ryszard Gardo, Roman Kordziński, Alojzy Łuczak, Kazimierz Młynarz, wszyscy realizatorzy oraz wykonawcy dostarczyli widzom galowego koncertu wielu przeżyć i refleksji.

Opuszczających „Arenę” gości żegnają orkiestry Wojsk Lotniczych, Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego i Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”. Była to wspaniała impreza, godna wielkiego święta.

M. S.

ZA ZASŁUGI W TWORZENIU WŁADZY LUDOWEJ

Zasłużeni dla partii i władzy ludowej działacze spotkali się wczoraj w sali Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu z kierownictwem wojewódzkiej organizacji partyjnej. Za wieloletnią, ofiarną pracę otrzymali oni wysokie odznaczenia państwowe i Medale XXX-lecia.

— Poprosiliśmy was drodzy towarzysze — mówił do uczestników spotkania I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada — aby w dniu tak uroczystym wszystkim komunistom w Polsce, szczególnie wam, którzy od zarania ludowej Ojczyzny nie szczędziliście sił, zapału i poświęcenia,

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Indeks nr 35029.

wielkopolskie obchody jubileuszu PRL

tworząc władzę ludową, organizacje PPR, administrację i gospodarkę, transport i wyżywienie — podziękować za wszystkie tamte lata i za obecną naszą postawę.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali Krzysztof Jeżyk oraz Marian Perz.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski: Stanisław Kuś, Stanisław Nowak, Czesław Ratajski.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski:

Stanisław Bielawany, Bru-

także radością, kiedy nam daje zadowolenie, społeczeństwu pożytek — i kiedy cieszy się uznaniem. (km)

ZAKOŃCZENIE III ETAPU BUDOWY ODLEWNI ŻELIWA HCP W ŚREMIE

W Śremie odbyło się wczoraj zakończenie trzeciego etapu budowy jednej z największych w kraju i nowoczesniejszych w Europie Odlewni Żeliwa, o zdolności produkcyjnej 75 000 ton odlewów rocznie. Obok licznie zgromadzonych przedstawicieli przedsiębiorstw wykonawczych i odlewników, w uroczystości tej uczestniczyli także sekretarz KW PZPR — Alfred Kowalski, wicewojewoda Andrzej Sliwiński oraz przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych powiatu śremskiego.

Nowa Odlewnia jest częścią Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Składa się z trzech wielkich działów produkujących odlewy ciężkie, średnie i małe oraz z szeregu obiektów towarzyszących. Wszystkie już pracują. Dwa pierwsze działy osiągnęły już docelową zdolność wytwórczą. Trzeci także spisuje się dobrze i osiągnie pełną moc — 31 000 ton — w marcu 1975 roku.

Po okolicznościowym przemówieniu dyrektora naczelnego HCP — Edwarda Idziaka, w którym przedstawił historię budowy tej wielkiej inwestycji i jej znaczenie dla gospodarki całego kraju, 116 osób udekorowano odznaczeniami państwowymi, wojewódzkimi oraz Medalami XXX-lecia PRL.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski został od-

znaczony kierownik budowy fabryki, dyrektor Poznańskiego Kombinatu Budowy Domów w Suchym Lesie — Jerzy Kujawski przekazał obecnemu na spotkaniu kierownikowi Wydziału Budownictwa i Gospodarki Komunalnej KW PZPR Mironowi Kolaszkiemu



W imieniu laureatów nagród podziękował prof. dr W. Dega.

meldunek o wykonaniu zobowiązania.

Do wcześniejszego wstępnego rozruchu technologicznego walcie przyczynił się zespół specjalistów radzieckich, kierowany przez inż. Wasila Sidorowa. W pełni zautomatyzowana poznańska fabryka domów, wyposażona w radzieckie maszyny i urządzenia, gotowa będzie — dzięki ofiarności załóg budowlanych, pod koniec września br., a więc w ciągu 19 miesięcy, zamiast jak ustalono 20. (a)

PRZED WYJAZDEM NA ZŁOT

Wczoraj punktualnie o godzinie 8.30 zgromadzeni w sali WRN w Poznaniu uczestnicy Wojewódzkiego Złotu Przewodników Pracy, Nauki i Wyszko-



Grupa działaczy odznaczonych za zasługi w tworzeniu władzy ludowej.

(hel)

znaczony generalny projektant Odlewni — inż. Ryszard Houwald z warszawskiego „Prolewu”. Krzyżami kawalerskimi odznaczono: Floriana Walenciaka — ślusarza remontowego, inż. Ryszarda Kalla — byłego głównego inżyniera budowy (dziś kieruje już innym oddziałem inwestycji), inż. Władysława Bilewskiego — głównego mechanika, inż. Jana Urbanowicza szefa produkcji Odlewni oraz Władysława Olejnika — piecowego i Romana Zdunowskiego — robotnika z PPBP nr 1.

Odznakę za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego otrzymała zbiorowo załoga śremskiej odlewni.

W imieniu władz wojewódzkich sekretarz KW PZPR — Alfred Kowalski podziękował projektantom i wykonawcom za nowoczesny obiekt a młodej załodze za szybkie opanowanie skomplikowanej produkcji. (pch)

ZOBOWIĄZANIE WYKONANE

Wcześniej, niż projektowano nastąpił wstępny rozruch technologiczny maszyn i urządzeń w poznańskiej fabryce domów w Suchym Lesie. Z tej okazji odbyło się w piątek spotkanie budowniczych fabryki, którzy podjęli zobowiązanie skrócenia terminu jej oddania o miesiąc. Budowlani z generalnym wykonawcą — Poznańskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego nr 1 — słowa dotrzymali.

W imieniu załóg wznoszą-

znającego węzła PKP, syn ra-

dotelegrafista, aktywistą ZMS. Delegaci wszystkich organizacji złożyli na ręce I sekretarza KW meldunek o realizacji czynów podjętych dla uczczenia 30-lecia i Złotu Młodzieży Polskiej. W meldunku za-

wpisane do wielkopolskiej księgi tych przodowników w 1973 r. Otwarcie nastąpiło w obecności kierownictwa KW PZPR z I sekretarzem — Jerzym Zasadą. Obecni byli także wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych — Czesław Kończal oraz konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Tałyzin.

Witając zebranych dyrektor Muzeum — prof. dr Kazimierz Malinowski podkreślił, że wy-

wa, której inicjatorem była wojewódzka instancja partyjna, przedstawia portrety 47 rezydentów różnych środowisk, zasłużonych dla rozwoju regionu wielkopolskiego. Organizatorami ekspozycji, której celem jest uhonorowanie wybitnych przodowników socjalistycznej pracy, są WRZZ i Związek Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu. Portrety są dziełem 14 poznańskich artystów plastyków. (a)

UZNAWIE DLA NAUKOWCÓW

Z okazji Święta Odrodzenia wręczono odznaczenia państwowe i Medale XXX-lecia PRL najbardziej zasłużonym pracownikom: naukowym, technicznym i administracyjnym zatrudnionym w placówkach podległych Oddziałowi PAN w Poznaniu. Aktu dekoracji dokonał prezes Oddziału PAN w Poznaniu prof. dr hab. Gerard Labuda, podkreślając w swoim wystąpieniu osiągnięcia poznańskiego świata nauki w trzydziestolecie Polski Ludowej.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Kazimierz Kubanek, Marian Mocydłarz i Wincenty Świętowski, ponadto 8 osób udekorowano Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi, 44 osobom przyznano Medale XXX-lecia Polski Ludowej. W imieniu odznaczonych podziękował prof. dr hab. Lech Trzeciakowski. (emp)

DEKORACJA PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY

Spotkanie zakończone odśpiewaniem Międzynarodówki. Autokary wiozące delegatów ruszyły w kierunku stolicy. (jk)

ŻYCZENIA DLA URODZINYCH 22 LIPCA

Do sali Marmurowej poznańskiego Pałacu Kultury zaproszono wczoraj tych młodych mieszkańców Poznania, którzy — urodzeni w latach 1944—1956 — obchodzą swoje urodziny akurat w dniu 22 lipca. W tej liczbie ponad 100 osób grupie byli więc i rówieśnicy Polski Ludowej i ci, co w dzień jubileuszu 30-lecia swej Ojczyzny ukończą 18 lat.

Chór Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska” dał w czasie tego spotkania piękny koncert, a wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN — Edmund Rejek oraz wiceprezydent Poznania — Włodzimierz Juszkowiak złożyli młodym serdeczne gratulacje i życzenia. Na wydanych z okazji spotkania pamiątkowych kartach wydrukowano m. in.: „Niech dzień urodzin Polski Ludowej (...) będzie też dniem Twojej osobistej dumy i satysfakcji z Twojego wkładu w dzieło tworzenia socjalistycz-

DYPLOMY DLA PRZODOWNIKÓW SOCJALISTYCZNEJ PRACY

Z okazji Lipcowego Święta odbyło się wczoraj w Komitecie Powiatowym PZPR w Poznaniu spotkanie przodowników socjalistycznej pracy z Przeźmierowa, Czerwonaka, Lubonia, Swarzędza, Bolechowa, Mosiny, Konarzewa, Paczkowa, Dopiewa, Jelonia, Zamysłowa, Tarnowa Podgórnego.

Otrzymał on dyplomy uznania za całokształt działalności polityczno-społecznej i pracy zawodowej, a ich nazwiska wpisano do Księgi Wybitnych



Moment przed odjazdem na Złot.
Fot. (2) — K. Przychodźki

Przedowników Socjalistycznej Pracy powiatu poznańskiego.

Koncerty i spotkania związane z Lipcowym Świętem zorganizowały m. in. Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu i Dzielnicowa Rada Narodowa Poznań — Wilda oraz Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu. (pa)

W Muzeum Narodowym w Poznaniu otwarto Wystawę Portretów Wybitnych Przewodników Socjalistycznej Pracy, których nazwiska zostały

OTWARCIE WYSTAWY W MUZEUM

W Muzeum Narodowym w Poznaniu otwarto Wystawę Portretów Wybitnych Przewodników Socjalistycznej Pracy, których nazwiska zostały

ODZNACZENIA W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM

Wczoraj w salach Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski wręczał od

Dokończona na str. 9

Polskę jutra budujemy dzisiaj

Przemówienie Jerzego Zasady w sali „Arena“

Mija 30 lat od pamiętnych dni, kiedy na skrawku naszej wyzwolonej ojczyzny Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ogłosił historyczny Manifest. Było to wydarzenie na miarę dziejowego przełomu.

Słowa Manifestu PKWN współbrzmiały z hukiem działań wojennych, z hukiem działań wojennych, z hukiem działań wojennych...

Pamiętamy i pamiętać będziemy po wsze czasy, że ziemie nasze uwalniali bohaterowie Armii Czerwonej, Armii i walczący u ich boku żołnierze polscy, sformowani na radzieckiej ziemi w oddziały I Armii. Pamiętamy także i pamiętać będziemy prawdziwych przyjaciół pomocy, udzieloną Polsce przez Związek Radziecki w najtrudniejszych dla nas powojennych latach. Ta braterska pomoc, serdeczna przyjaźń i niezmiennie poparcie ze strony Kraju Rad — towarzyszyły naszemu narodowi przez całe 30-lecie, stanowiąc główny czynnik wszystkich osiągnięć Polski Ludowej.

Niech mi wolno będzie w tym miejscu, przekazać na ręce konsula generalnego Związku Radzieckiego w Poznaniu — tow. Nikołaja Tałyzina — najserdeczniejsze podziękowania i pozdrowienia dla narodu radzieckiego od całego społeczeństwa Wielkopolski.

Patrząc z dzisiejszej perspektywy na tamte trudne dni i miesiące przed 30 laty, widzimy wyraźniej niż kiedykolwiek, że nikt prócz partii polskiej klasy robotniczej nie był wówczas zdolny wziąć odpowiedzialności za losy kraju. Nikt, poza nią, nie był gotów do rozpoczęcia niezmiennie trudnego zadania — odbudowy zniszczonego kraju. Nikt, poza Polską Partią Robotniczą, nie potrafiłby rozbudzić tak płomiennej aktywności i patriotyzmu robotników, chłopstwa, inteligencji. Nikt, poza naszą partią nie mógł zrealizować doniosłej koncepcji odrodzenia Polski jako państwa jednolitego, narodowego, państwa mającego po raz pierwszy od stuleci sprawiedliwe i bezpieczne granice, oparte o trwałą sojusz z wielkim Krajem Rad.

Zaden okres w naszych dzie

jach nie wymagał takich poświęceń, męstwa, heroicznego wysiłku, patriotyzmu i pasji działania — jak lata powojennej odbudowy, społecznych reform, lata tworzenia podstaw nowego ustroju, dźwignia kraju do poziomu przodujących.

W tych trudnych latach, dzięki słusznej idei partii, dzięki ogromnej pomocy Kraju Rad, a nade wszystko dzięki wspaniałej, ofiarnej postawie narodu polskiego, pokazaliśmy światu — używając słów poety — „że Polska jestesmy walczyć”. Pokazaliśmy, że umiemy nie tylko bohaterstwo bronić swej wolności, ale także z równym zapalem pracować dla Ojczyzny.

Obecny jubileusz naszej socjalistycznej Ojczyzny stanowi szczególną okazję do spojrzenia na przebytą drogę, do rozglądnięcia się wokół siebie — dla oceny rozmiaru dokonań, a także dla oceny tego, co pozostaje do zrobienia. Zupełnie inna, bowiem bogatsza i dostojniejsza jest dzisiejsza Polska, niż tamta sprzed trzech dziesięcioleci lat. Zupełnie innym, bogatszym, piękniejszym jest również dzisiaj nasz region.

Gdy przystępowano do gigantycznego zadania odbudowy i przebudowy kraju, Polska była państwem o największym stopniu strat ludzkich i materialnych. Ponad 6 mln obywateli polskich poniosło śmierć, w tym ponad trzysta tysięcy córki i synów wielkopolskiej ziemi.

W gruzach leżała stolica kraju — bohaterska Warszawa. W ruiny obróciła hitlerowska zaciętość Gdańsk, Szczecin i Wrocław. Tętniacy obecnie życiem półmilionowy Poznań postradał więcej niż połowę swej zabudowy.

Z patriotyczną dumą i obywatelską satysfakcją stwierdzamy dzisiaj, że Polska z zancofanego kraju rolniczo-przemysłowego przekształcona została wysiłkiem naszych umysłów i rąk w nowoczesny kraj przemysłowo-rolniczy, zajmujący 10 miejsce w świecie w produkcji przemysłowej.

W wielostronnym, trzydziestoletnim dorobku Polski Ludowej szczególnie uwidaczniają się rezultaty ostatnich trzech lat. Drogę do nich otworzyły decyzje VII i VIII Plenum KC oraz uchwały VI Zjazdu partii. Nastąpiła integracja wysiłku mas i kierow-

niczej roli partii — owocująca wspaniałymi rezultatami.

Znaczący wkład do skarbnicy ogólnonarodowego dorobku 30-lecia wniosło społeczeństwo Wielkopolski, działalność wielkopolskich komunistów, motoryczna siła ponadwzrostu socjalistycznej wielkopolskiej organizacji partyjnej. Pięknym plonem trudu ludzi pracy naszej ziemi są chociażby najnowsze inwestycje poznańskie — inwestycje roku jubileuszu Polski Ludowej: trasa E-8, hotel „Polonez”, kombinat budowy domów w Suchym Lesie, wielki kombinat mięsny w Kole, przebudowa centralnego układu komunikacyjnego miasta, jak również ta, okazała sala widowiskowo-sportowa.

Daleko idące zmiany dokonały się na wsi. Miarą postępu jest tutaj nie tylko podwojenie zbiorów ziarna z hektara w stosunku do roku 1939, czy wielokrotnienie obsady inwentarza.

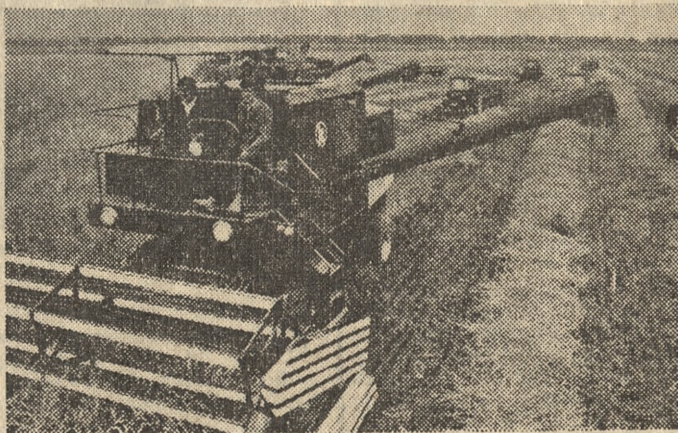
Doniosłe znaczenie ma postęp społeczny, który szeroko wkroczył na wieś, przede wszystkim za pośrednictwem spółdzielczych i państwowych gospodarstw rolnych. Ranga i dorobek wielkopolskiego rolnictwa legły u

życia, powszechny dostęp do zdobyczy nowoczesnej cywilizacji.

Zbudowanie w Polsce w pełni rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego wymaga aktywnego udziału każdego z nas. Budowa takiego społeczeństwa nie jest bowiem sprawą odległego jutra, lecz sprawą bieżących lat. Polskę jutra budujemy już dzisiaj.

Manifest Lipcowy pozostanie w pamięci narodu polskiego manifestem spełnionych nadziei i dażeń. Jego wskazania przekształciliśmy w rzeczywistość. Te sukcesy stały się możliwe dzięki przewidywanej polityce Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kontynuacji PPR. Siłą motoryczną narodu, a zarazem siłą zapewniającą dalszy rozwój naszej socjalistycznej demokracji — jest partia. To jej linia polityczna, jej kierownictwo pod przewodnictwem Edwarda Gierka, zapewniły sukces poczynaniom milionów ludzi pracy w całym kraju!

W imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR, wojewódzkich władz sojuszników stronnictw oraz Frontu Jedności Narodu, rad narodowych województwa i Poznania — z oka-



„Bizony” na polach Wielkopolski.

Fot. — „Głos”

podstaw zaszczytnej dla nas decyzji — gospodarzenia dożytkom trzydziestolecia.

Za wszystkie osiągnięcia i sukcesy naszego regionu przekazujemy wyrazy najwyższego uznania i serdeczne podziękowanie ofiarnej klasie robotniczej, pracowitym rolnikom, inżynierom, technikom — wszystkim ludziom pracy Wielkopolski.

Składając te zasłużone podziękowania powinniśmy zarazem pamiętać, że w nadchodzącym dwudziestolecu czekają nas zamierzenia jeszcze bardziej złożone. Zadaniem naszym jest przekształcić Polskę do roku jej 50-lecia w wysoko rozwinięty socjalistyczny kraj, gwarantujący obywatelom odpowiednią jakość

życia. Niech tegoroczny 22 Lipca, obchodzony w Polsce Ludowej po raz trzydziesty, będzie dla każdego Wielkopolanina dniem satysfakcji z osobistych i społecznych dokonań.

Niech żyje i rozkwita nasza socjalistyczna Ojczyzna! Niech żyje i zwycięża socjalizm!

Punkt wyjścia

Przemiany w świadomości politycznej Polaków w XXX-lecie Polski Ludowej, omawia na naszych łamach wybitny uczony socjolog związany przez wiele lat z Poznaniem i Wielkopolską, prof. dr Władysław Markiewicz — sekretarz Wydziału I Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk.

Dialektyka procesów przeobrażeń w sposobie myślenia, odczuwania i w systemach wartości wielkich zbiorowości ludzkich, czyli w tym co skrótkowo nazywamy świadomością społeczną, jest nad wyraz złożona i skomplikowana. Wprawdzie w ostatniej instancji świadomość ludzi jest zdeterminowana przez warunki ich materialnego bytowania, przede wszystkim przez sposób produkcji, jednakże określone elementy ideologii społecznej zyskują w rozwoju historycznym znaczną autonomię, rządzą się swoimi prawami i z kolei zwracają oddziaływanie na bazę ekonomiczną, z której uprzednio wyrosły, modyfikują ją przebieg (tempo i kierunek) zdarzeń w tej najważniejszej sferze rzeczywistości społecznej.

Zwycięstwo rewolucji ludowo-demokratycznej w Polsce nie byłoby możliwe bez uspołecznienia podstawowych środków produkcji i tym samym pozbawienia dawnych klas rządzących ekonomicznych podstaw ich panowania. Z drugiej jednak strony przeprowadzenie zasadniczych reform społecznych, to jest nacjonalizacji przemysłu i likwidacji wielkiej własności ziemskiej, nie doszłoby do skutku, gdyby masy pracujące nie poparły rewolucyjnego programu socjalnego lewicy z Polską Partią Robotniczą na czele. Tylko dzięki temu „odgórne” decyzje o zmianie systemu społeczno-gospodarczego i ustroju politycznego nie zawisły w próżni. Że większość robotników i biedoty wiejskiej oraz znaczna część inteligencji opowiedziała się za nową koncepcją urzędzenia państwa. Nie było to zrazu ze strony większości narodu w pełni świadome poparcie idei ustroju socjalistycznego w Polsce. Sytuację rewolucyjną w wyzwolonym, a raczej, ściślej biorąc, wyzwalanym kraju, z punktu widzenia politycznego stanu umysłów określało przeświadczenie, iż po staremu żyć już nie można.

Nie rozwijałyby to co prawda jednoznacznie dylematu: jak żyć, to znaczy nie

przesądzało aktywnego poparcia mas dla wszystkich konkretnych rozwiązań prawno-ustrojowych, podjętych przez obóz demokratyczny, jednakże świadczyło o tym, iż możliwość powrotu do dawnego porządku społeczno-politycznego nie mieści się w wyobrażeniach odrodzonego narodu polskiego. O odrzuceniu tej możliwości zdecydowały zmiany, jakie w nastawieniu politycznym społeczeństwa wobec rządów burżuazyjno-obszarniczych wywołała katastrofa wrześniowa, doświadczenia okupacji hitlerowskiej oraz przebieg wydarzeń wojennych, który nie potwierdził prognozy uprzedzającej lansowanej przez obóz londyński, iż wyzwolenie przyniosłoby Polsce alianci zachodni, a nie główny, jak się okazało, pogromca III Rzeszy — Związek Radziecki.

Na zmianę świadomości politycznej Polaków wywarł ogromny wpływ ukształtowanie na mocy postanowień Konferencji Poczdamskiej nowych granic państwa polskiego. Rezygnacja z terenów wschodnich, zamieszkałych w większości przez ludność ukraińską, białoruską i litewską i objęcie w ponowne władanie utraconych przed wiekami ziem nad Odrą i Bałtykiem, zmusiło niejako naród polski do przemyslenia od nowa całej swojej historii, w szczególności do krytycznej oceny tzw. orientacji jagiellońskiej, która w wykładni klas panujących polegała na forsowaniu w ciągu wielu wieków ekspansji na wschód, przy jednoczesnym zaniedbywaniu, a nawet spisananiu na straty, macierzystych ziem polskich na zachodzie. Wielkie dzieło odbudowy i zagospodarowania ziem zachodnich, któremu towarzyszyła szeroka praca uświadamiająca na temat znaczenia tych ziem dla przyszłości Polski, przeobraziła świadomość historyczną Polaków, przyczyniło się do przezwyciężenia wielu irracjonalnych stereotypów nacjonalistycznych i mitów wielkomocarstwowych, zaciemniających realistyczny obraz świata oraz możliwości bezpiecznego urzędzenia się w nim narodu polskiego.

W okresie trzydziestu lat budownictwa ustroju socjalistycznego, w warunkach „zimnej wojny”, ostrej walki klasowej z wewnętrznymi siłami reakcji, zmagania się z własnymi słabościami, których źródłem był m. in. brak doświadczenia partii marksistowskiej oraz klasy robotniczej i

Dokończenie na stronie 8

WŁADYSŁAW MARKIEWICZ

Oświadczenie rządu polskiego w sprawie Cypru

Rozwój wypadków w Republice Cypru skłania rząd polski do zajęcia stanowiska w tej sprawie, gdyż sprawa Cypru budzi duże zaniepokojenie światowej opinii publicznej, w tym również społeczeństwa polskiego.

Jesteśmy świadkami wypadków, które z jednej strony wskazują, że legalny rząd Republiki Cypru został obalony, w wyniku zamachu stanu, dokonanego przez greckich oficerów, wykonujących rozkazy nływane z zewnątrz. Prezydent Makarios zmuszony został do opuszczenia wyspy, na której likwiduje się fizycznie jego zwolenników i szerzony jest terror.

Z drugiej strony widać wyraźnie dążenie niektórych państw członków Paktu Atlantyckiego, do grania na zwłokę i traktowania spraw tragicznych wydarzeń w Republice Cypru jako spraw wewnętrznej tego państwa. W rezultacie Rada Bezpieczeństwa nie mogła dotychczas podjąć w sprawie Cypru zdecydowanego działania, a sytuacja we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego staje się coraz bardziej napięta, powodując zrozumiałe zaniepokojenie.

Rząd polski wyowiada się w obronie praw narodu cypryjskiego i jego legalnego rządu. Polska będzie wspierać wysiłki ONZ zmierzające do przywrócenia działania legalnego rządu na Cyprze i zagwarantowania pokoju na wyspie.

Każdy naród ma prawo do samostanowienia, bez względu na to czy jest duży, czy mały oraz jak warunki historyczne ustaliły jego miejsce na mapie świata. Rząd polski domaga się, by na Cyprze położony został kres obcej interwencji, by wycofano wszystkich wojskowych zamieszanych w zamach stanu oraz by natychmiast zaprzestano wszelkiej działalności terrorystycznej wobec ludności tego kraju.

Rząd polski wzywa również rządy i apeluje do narodów, by wypowiedziały się w obrocie nielegalnego rządu Republiki Cypru — rządu prezydenta Makariosa — udzielili swego poparcia sprawie niepodległości i niezawisłości tego państwa. (PAP)

Salut artyleryjski w Poznaniu

Zgodnie z rozkazem Ministra Obrony Narodowej, 22 lipca o godz. 10 z okazji XXX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oddany zostanie na poznańskiej Cytadeli salut artyleryjski — 30 salw.

Następne wydanie „Głosu” ukaże się we wtorek, 23 bm.

MANIFEST SPEŁNIONYCH NADZIEI

Dokończenie ze str. I

próbę czasu, przede wszystkim z dorobku KPP, a także lewicy PPS i radykalnych nurtów ruchu ludowego oraz demokratycznych ugrupowań inteligencji.”

Jednolite koncepcje znajdowały też odzwierciedlenie nie tylko w powołaniu z inicjatywy PPR Krajowej Rady Narodowej, która ze swego składu wyłoniła pierwszy polski rząd ludowy — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego; także w składzie osobowym KRN i PKWN. W dniu powołania tego organu, to znaczy 21 lipca 1944, pięciu kierowników resortów należało do PPR, trzech do PPS, czterech do Stronnictwa Ludowego, jeden do Stronnictwa Demokratycznego, a dwóch było bezpartyjnych.

Słuszność i mądrość koncepcji jednolitofrontowych sprawiała się w ciągu całego naszego ludowego trzydziestolecia. Zwycięstwo myśli politycznej sprzed lat trzydziestu trzeba oceniać tym wyżej, że prze-

cież świadomość polityczna społeczeństwa polskiego była wówczas różna od tej, jaką reprezentuje ono obecnie. W społeczeństwie działały dawne uprzedzenia antykomunistyczne i dużo wody w rzekach spłynęło zanim niejedni, niekoniecznie reakcyjni, ale uczciwi Polak-patriota zrzucił balast konserwatywnego myślowego i zrozumiał, że dokonując się przeobrażenia się wielkim skokiem jakościowym kraju i że otwiera się olbrzymia szansa, że naród polski staje na progu naprawdę epokowych przemian, które w konsekwencji doprowadzą do tego, co dziś jest naszym udziałem. Trudno się dziwić, że wielu ludzi, także świątliwych, ale przecież wychowywanych w innym duchu nie nadągało za wartkim nurtem zmian ogarniających wszystkie niemal dziedziżny życia narodu.

Na nieświadomości zerowały siły wstecznictwa i reakcji, które za wszelką cenę dążyły do pogłębiania podziałów politycznych w narodzie, sia-

nia niewiary w powodzenie reform, by w konsekwencji prowadzić do wojny domowej. Zresztą nie obeszło się bez starć zbrojnych, w których padło wielu PPR-owców i innych działaczy lewicy, wielu żołnierzy i funkcjonariuszy milicji. Nie udało się jednak siłom reakcji, którym przez pewien czas patronowało mikołajczykowskie PSL, ani wywołać wojny domowej, ani przeciągnąć na swoją stronę społeczeństwa. Zwycięstwo sił postępu stało się trwałe i ostateczne.

Ludzie młodzi, którzy są po kolemiem wielkiej szansy dla Polski i dla których Polska jest ojczyzną wielkich szans, odczytują dzisiaj karty Manifestu tak jak się odczytuje historyczną lekturę. Uczniowie szkół średnich potrafią przypomnieć główne punkty Manifestu, dodając do nich komentarz. Ludzie starsi, którzy pamiętają czasy narodzin „ludelskiej Polski” mają może pretensje do młodych, że niby dużo wiedzą, ale nie zgłębiają istoty i niepowtarzalności

ewementu powstania przed 30 laty nowej epoki dla narodu polskiego. Ale kto nie pamięta tamtych lat wojny, która zepchnęła nas na dno nędzy i zniszczenia i nie porówna tamtego stanu naszego posiadania, naszej świadomości i naszego znaczenia z tym, co jest dzisiaj — ten nie potrafi w pełni zrozumieć, jakie musiało wówczas wywierać wrażenie Manifest i w jak na pozór nieosiągalne sfery, wybiegała jego treść. Dzisiaj może nawet trudno pojąć, dlaczego wówczas treści Manifestu mogły się ludziom wydawać niemożliwe do zrealizowania.

To między innymi dowód, że w ciągu trzydziestu lat przeskoczyliśmy epokę i przeszliśmy w życie tak zupełnie inne, tak lepsze, tak od tamtego dalekie, że trudno owe czasy zrozumieć. Zresztą niekiedy już niektóre fakty zacierają się nawet w pamięci uczestników tamtych dni.

Manifest, historyczny dokument, stał się drogowskazem politycznym rodzącej się nowej Polski. W pamięci narodu Manifest Lipcowy pozostanie MANIFESTEM SPEŁNIONYCH NADZIEI I DAŻEŃ.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

POLSKA - NASZ DOM

O broszki tradycja te polskie lipce. Dwudziesty drugi — przypada na pełnię lata. Zwykle w tym czasie zaczynają się prace żniwne. Tysiące ludzi z miast przebywa na wczasach. Młodzież zapełnia turystyczne szlaki. Ale dla wszystkich: i dla tych, co wypoczywają, i dla tych, którzy pracują w fabrykach czy w polu — białoczerwone barwy tego lipcowego dnia są przypomnieniem, że Polska jest naszym domem.

Myśli starszych przywołują na pamięć Polskę międzywojenną, powstałą po długotrwałych zaborach, której dane było istnieć tylko 20 lat. A Polska Ludowa rozwija się i kwitnie już lat 30. Jest państwem narodojedolnym, mającym wreszcie, po wielu stuleciach, sprawiedliwe granice. Nie pozostajemy też dzisiaj, jak przed trzydziestu pięciu laty, w izolacji; żyjemy w socjalistycznej wspólnocie, oparci o potęgę Kraju Rad. Młodzi uzmysławiają sobie że ludowa Ojczyzna ledwie trochę jest od nich starsza — i raczej zastanawiają się, jakie też będzie ich życie w czas jubileuszu jej 50-lecia.

Aby iść dalej, umacniać i rozwijać Polskę, zapewnić ludności coraz dostatniejsze życie — wprzód trzeba było dokonać tego wszystkiego, co w ciągu trzech dziesięcioleci lat zostało zrobione. A ponad wszystko — zintegrować politycznie polskie społeczeństwo. To wielkie zamierzenie z inspiracji radykalnej lewicy stało się rzeczywistością. Polacy są dzisiaj zjednoczeni wokół podstawowych celów i dążeń, sfornulowanych w założeniach Frontu Jedności Narodu, którym politycznie kieruje partia.

Także ci, których droga do Polski Ludowej — z różnych powodów — była niełatwa, stali się uczestnikami budowy nowego ustroju w ojczystym kraju. Te jednościowe dominanty, dokonujące się z biegiem lat jednoczenie milionów obywateli wokół programu dalszego rozwoju Polski, legły u podstaw rychłych postępów we wszystkich dziedzinach życia kraju. Na niedawnym XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, które ustaliło tezy na trzydziestolecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stwierdzono: ugruntowanie się socjalizmu sprawiło, że Polska stała się wspólnym domem i wspólną dumą wszystkich Polaków.

Stopniowo toruje sobie drogę do świadomości ogółu ludności prawda, że ludowe, socjalistyczne państwo, o którego koncepcję walczyli pokolenia patriotów — jest dobrem

całego narodu; że dlatego interesy państwa wolno i trzeba utożsamiać z interesami obywateli. Jest to jeden z kanoów patriotyzmu naszej doby, patriotyzmu dobrej pracy — ku pomyślności Polski, ku naszej pomyślności. Albowiem z istoty socjalistycznego ustroju wynika zasada stałego kojarzenia interesu ogółu z interesem jednostek.

Lata siedemdziesiąte przyniosły wiele dokonań, w sposób widoczny i odczuwalny przyspieszających rozwój naszego kraju. Dokonania te są konsekwencją fundamentalnego ustalenia, dokonanego przez VI Zjazd PZPR. W jego uchwale powiedziano: zasadniczym celem polityki społeczno-ekonomicznej partii jest systematyczna poprawa warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych społeczeństwa.

W takich dniach, jak obecne, w dniach podniosłych jubileusz, zazwyczaj sięga się do porównań, liczb, wskaźników. Sporo niesie ich codzienne życie, to prawda. Lecz jak inaczej zmierzyć drogę, którą przebyliśmy? Polska roku 1973 jest krajem, który na liście państw świata pod względem rozmiarów produkcji przemysłowej zajmuje dziesiątą miejscę, a w zakresie produkcji rolnej zajmuje pozycję u końca pierwszej dziesiątki. Z zafarowanego kraju rolniczo-przemysłowego, z narastającym bezrobociem, przeludnioną wsią i tak zwaną nadprodukcją inteligencji — stała się Polska krajem przemysłowo-rolniczym, średnio rozwiniętym, o dość wysokim poziomie życia.

Inni także nie stali w miejscu w tym czasie, to fakt. Ale faktem jest i to, że produkcja rosła w Polsce szybciej niż w wielu państwach świata. Gdy odbudowaliśmy kraj ze zniszczeń, w ciągu lat 1951—1973 zdołaliśmy produkcję przemysłową zwiększyć o więcej niż pięćdziesiąt procent. To znaczy — rosła ona trzykrotnie szybciej niż produkcja w krajach kapitalistycznych. Bardziej jeszcze przekonują o odrabianiu przez nas rozwojowych zapóźnień dane, dotyczące dochodu narodowego, liczonego na głowę mieszkańca. Gdy w latach przed minioną wojną był on w Polsce (w przeliczeniu na dolary) 4—6 razy niższy od notowanego w rozwiniętych państwach Europy, to obecnie jest mniejszy jedynie 2—3 razy. Gdy przed 1939 rokiem polska produkcja przemysłowa na mieszkańca osiągała 25 procent średniego poziomu europejskiego, to obecnie doścignęliśmy do 80 procent tego wskaźnika. A owa średnia eu-

ropejska jest obecnie nierównie wyższa niż przed laty*).

O rozmachu naszego rozwoju w ostatnich latach świadczą dobitnie inne jeszcze porównania. Jak wiadomo, okres realizacji Planu 6-letniego uważany był za czas wyjątkowo nasilonej industrializacji. Ale w samym tylko roku 1973 inwestycje gospodarki narodowej przekroczyły rozmiary nakładów całej sześciolatki i, co więcej, zostały te inwestycje wykonane równocześnie z ośmioprocentowym przyrostem spożycia.

Te i inne dokonania, o których w ostatnich tygodniach wiele pisze się w prasie, mówi w radio i telewizji, stanowią trwałe dorobek, wypracowany — co zasługuje na mocne podkreślenie — za życia jednego pokolenia. W pierwszych latach władzy ludowej ogólnonarodowym zadaniem było usunąć zniszczenia wojenne, zintegrować ziemie tak zwanej Polski centralnej z odzyskanymi nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, zbudować podstawy nowego ustroju. Potem nadszedł czas industrializacji, elektryfikacji, poszerzania wszelkich form oświaty, rozwoju kultury, przebudowywania rolnictwa, upowszechniania opieki zdrowotnej, rozbudowania życia społecznego, stwarzania podwalin socjalistycznej demokracji.

Obecnie, w oparciu o ten dorobek, z nowego punktu wyjścia, pod każdym względem korzystniejszego od tamtego z lat czterdziestych — należy iść dalej. Jubileusz XXX-lecia jest doskonałą sposobnością po temu, by ocenić, co przede wszystkim robić należy. Mówi się — słusznie — że powinniśmy przekształcić Polskę do roku jej pięćdziesiątolecia w wysoko rozwinięty kraj socjalistyczny, zapewniający ludności odpowiednią jakość życia. W tezach KC PZPR na trzydziestolecie stwierdzono na ten temat:

„Czterdziestomilionowy naród polski ostatnich lat XX wieku będzie społeczeństwem socjalistycznym o wysokiej dynamice rozwoju ekonomicznego i kulturalnego, o najwyższych aspiracjach ideowych i moralnych”.

Lipcowe święto, obchodzone radośnie trzydziesty raz, usposabia do obywatelskich refleksji. I dlatego, że Polska jest naszym rodzinnym domem, i dlatego, że w tym wszystkim, czego dokonaliśmy, jest częścią wspólnej pracy.

WIESŁAW PORZYCKI

* wszystkie wskaźniki — „Życie Gospodarcze” z 14 bm.

naprzeciw

50



leciu

Tezy XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR zakładają przekształcenie naszego kraju w okresie 50-lecia władzy ludowej — w kraj należący do proudujących państw świata. Proudujących nie tylko pod względem bazy materialnej, lecz także stosunków społecznych, rozwoju nauki i kultury, kraj zaspokajający wszelkie potrzeby materialne i duchowe Polaków. Wyjście naprzeciw 50-leciu stanowi także podstawowe założenie nowego cyklu publikacji „Głosu”, na który złożą się wypowiedzi przedstawicieli różnych dziedzin, kultury i nauki, życia społecznego i gospodarczego. Trzeci w naszym cyklu zabiera głos inż. Jerzy Brązert — naczelny dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa.

JUTRO POWSTAJE DZISIAJ



inż. Jerzy Brązert
Fot. — K. Przychodźki

Myślimy o najbliższym 20-leciu, a podświadomie patrzymy wstecz na minione 30 lat. Tak chyba być powinno, lecz tylko w takim kontekście, by z minionych lat czerpać doświadczenia, ambicję i wolę dalszego szybkiego rozwoju.

Hasło „Polskę jutra, budujemy dziś” jest nam — pracownikom budownictwa — chyba najbliższe. Miliony ludzi pracy wprowadzają codziennym trudem to hasło w czyn, lecz my — budowlani musimy mieć świadomość, że to co budujemy dzisiaj i jak to budujemy, będzie istnieć przez najbliższe kilkadziesiąt lat.

Mówiąc o najbliższym 20-leciu zdawać musimy sobie sprawę z tego, że następować będą bardzo szybko przemiany tak ilościowe jak i jakościowe.

Zwiększanie ilości nakładu na nas obowiązkiem takiej organizacji pracy i procesów technologicznych, by zaspokoić potrzeby zwłaszcza w zakresie budownictwa mieszkaniowego i socjalno-usługowego. Jest to zadanie trudne, lecz już dzisiaj bardzo skonkretyzowane. Generalny kierunek to takie technologie, które wykonywać można metodą przemysłową, zmniejszającą pracochłonność i przenoszącą realizację do wytwórni, by na budowie pozostał tzw. „suchy” montaż. Istnie-

jące już wytwórnie i nowo budowane sprzyjać będą temu celowi, a kończona obecnie Fabryka Domów w Suchym Lesie winna tutaj być miłym kamieniem w naszych poczynaniach. Natomiast przemiany jakościowe należy pojmować szerzej niż to zwyczajowo rozumiemy. Mam tu na myśli nie tylko jakość w sensie dobre — czy złe wykonanie.

W ciągu mijających 30 lat przechodziliśmy różne okresy — od usuwania zniszczeń wojennych, poprzez odbudowę — do rozbudowy naszej gospodarki i całego życia narodu. Dzisiaj wizję Polski jutra, która za lat 20 obchodzić będzie 50-lecie władzy ludowej, każdy z nas w szczegółach widzi różnie. Lecz wszyscy w umysłach widzą naszą Ojczyznę — krajem zaspokajającym pragnienia i ambicje nas wszystkich, tak duchowe jak i materialne, wypływające z przeświadczenia, że Polska pod względem gospodarczym i kulturalnym zaliczana będzie do czołowych krajów na świecie.

Jako działacz gospodarczy reprezentuję pogląd, że dla powszechnego zaspokojenia potrzeb duchowych potrzebna jest baza materialna.

Dzięki dużym środkom inwestycyjnym, zmienia się z każdym rokiem krajobraz Polski. Powstają nowe zakłady wytwórcze, zafarowane ogniś wie przekształcają się w piękne i produktywnie ośrodki wiejskie, wyrasta duża ilość szpitali, szkół, przedszkoli, powstają nowe osiedla mieszkaniowe we wszystkich miastach kraju. Nie jest chyba subiektywizmem stwierdzenie, że właśnie od ambicji, zaangażowania i polotu wszystkich pracowników budownictwa, i tych, którzy projektują i tych, którzy realizują inwestycje, zależy piękny rozwój kraju, zależą sylwetki miast i wsi.

Dlatego tak duży nacisk kładę na przemiany jakościowe w szerokim tego pojęcia rozumieniu. Dziś, kiedy rośnie standard życia, rosną i zmieniają się potrzeby. Musimy budować stale więcej mieszkań, muszą być one większe i bardziej funkcjonalne, lecz już dzisiaj społeczeństwo chce hal sportowych, teatrów czy lodowisk. Istnieje potrzeba budowy nowoczesnych uczelni, szpitali, sanatoriów i ośrodków wczasowych. Ze wzrostem motoryzacji wiąże się pilna potrzeba budowy dróg szybkiego ruchu.

A więc następują wyraźne zmiany jakościowe — podyktowane wzrostem stopy życiowej. Zmienia się zapotrzebowanie społeczne.

Wszystkie te chęci, wszystkie potrzeby i dzisiejsze marzenia musimy my — budowlani — odcisnąć w realny kształt obiektów ze szkła i aluminium, jasnych, pięknych i funkcjonalnych.

Dokończenie na str. 8

JERZY BRĄZERT



POWIAT WRZEŃSKI — pod względem liczby ludności (prawie 63 000) jak również powierzchni (704 kilometry kwadratowe) należy do średnich w Wielkopolsce. Przez powiat przebiegają dwa główne szlaki komunikacyjne: — Poznań — Warszawa i Bydgoszcz — Wrocław. Przepływają też przez jego teren dwie rzeki: Warta i Prośna. Stolica powiatu, Września leży w odległości 50 kilometrów od Poznania. Liczy ponad 18 000 mieszkańców. Powiat ma jeszcze dwa miasta: Miłosław i Pызdry.

Siadamy w niewielkim, schludnym kantorku na zapleczu sklepu. My to znaczy Stanisław Myszkiewicz — który od 17 lat kieruje sklepem przy ulicy Harcerskiej 11, teraz ma natomiast sięgnąć pamięcią dwadzieścia kilka, trzy

dzieści lat wstecz, aby o tamtej Wrześni opowiedzieć. I ja — który chcę przy pomocy jego i ludzi jemu podobnych odszukać jak najwięcej śladów, które pozostawiło we Wrześni trzydziście lat Polski Ludowej.

Trzydzieści lat. W życiu człowieka — sporo, w trwaniu narodu — bardzo mało. Zresztą, patrząc na mojego rozmówcę, te lata wydają mi się jeszcze krótsze. Rozmawia przecież ze mną człowiek nie stary, w pełni sił życiowych, już opowiadający o czasach tak odległych, że wprost z innej epoki. I to jest chyba miernik tych lat — jedno pokolenie przeskakuje epokę...

Kierownik Myszkiewicz ma siedem klas („...gdzie wtedy nam było do nauki”). Ale jego dwie córki są po studiach — jedna lekarzem, druga świeżo upieczonym absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego. Syn, z dobrym zawodem w kieszeni i z zamiarami dalszej nauki, przejął po ojcu paśnię społecznikowskiego działacza. Jest drugim sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej w „Meramoncie”, działaczem młodzieżowym. Myszkiewiczowi dzieci sprawiają żywą satysfakcję.

Ale nie tylko one dają powody do satysfakcji. Także i to, że dobrze prowadzi sklep, że ten sklep nie jest byle jaki („...nie powstydziłby się takiego ani w Poznaniu, ani w Warszawie”), i to, że takich skle-

pów we Wrześni jest wiele, a klienci zasobniejsi, znający się na dobrym towarze („...pewnie, że nie zawsze jeszcze wszystko jest, ale przecież co miesiąc widać postęp”), i że Września wyładniała („...bo ja jestem dumny z naszego miasta”). Tych powodów do satysfakcji Myszkiewicz wyliczyć może je szcze więcej.

„Byłem tam, gdzie mnie potrzebowano”. Jak nazwać życiorys Myszkiewicza? Życiorysem przeciętnego Polaka? A może życiorysem komunisty, chociaż nigdy nie był działaczem ruchu robotniczego, ale zawsze wierny swojej partii, do której wstąpił już w lutym 1946 roku? Nie o słowa tutaj chodzi...

Najpierw służba w milicji. Okres ryzyka kłódnia życia na szale walki o nową Polskę. Przecież i tutaj, we wrzesińskim powiecie byli tacy, którzy chcieli z karabinem zważyć wagę tworzyć życie po swojemu. Lecz okres ten szybko minął. Wtedy największym problemem w kraju, ale i we Wrześni, stało się zaopatrzenie miast w żywność. Lata wykonywania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Myszkiewicz co rusz przesuwany był na inny odcinek pracy. Zawsze jednak tam, gdzie było „gorąco”...

Był wójt w Miłosławiu, powiatowym pełnomocnikiem kontraktacji i skupu, przewodniczącym Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej Września-Południe, członkiem za-

ządu, prezesem a potem wiceprezesem do spraw handlu — w Gminnej Spółdzielni. Kłasyfikacja gruntów, zakładanie spółdzielni produkcyjnych, piasek nowe dostawy ziemiołódów — to drogowski dział w latach 1948 — 1951. Potem przyszyły inne: walka o funkcjonowanie wiejskiego handlu, o dostawy materiałów budowlanych, opału.

Następnie kierowanie powiatowym oddziałem PCK, a później działem zaopatrzenia i żywności w Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Miłosławiu, by wreszcie w roku 1957 „zasiedlić” się w sklepie przy ulicy Harcerskiej.

I dorabianie się sklepu coraz ładniejszego, coraz lepiej zaopatrzonych. I dorabianie się do rodniejszej Wrześni. Przyszedł czas, kiedy już nie życiem i zdrowiem trzeba było służyć Ojczyźnie, lecz rzetelną pracą, wychowywaniem dzieci, społecznym działaniem. Stąd od lat jego sekretarzowanie w podstawowej organizacji partyjnej.

„Z dzisiejszej Wrześni jestem dumny. Bo jest ładna i bogata. I w kraju się o nas słyszy. Ostatnio tygodnik „Kultura” o Wrześni pisał. Właśnie to o I sekretarzu Józefie Cichowlasie. Ale czy można pisać o Cichowlasie nie pisząc o Wrześni? Jak tak pogrzać w pamięci, że wyjdzie czarno na białym, że powiat „ruszył” od czasu, kiedy towarzyszył Cicho-

wlas został I sekretarzem Komitetu Powiatowej partii”. W Komitecie Powiatowym nie zastaje Józefa Cichowlasa. Na urlopie. Wyłączam sprawę, z którą przybyłem. Mam pisać o trzydziestu latach Ziemi Wrzesińskiej. Wtedy się do wiadomości, że jednak chyba będę mógł z „szefem” rozmawiać, bo pewnie do komitetu wpadnie. Taki ma już styl pracy, w którym nie liczą się godziny ani urlop.

Dyskutuję z sekretarzami Edmundem Antczakiem i Zenonem Czeszochowskim, jak tu najlepiej, na kilku kartkach opisać, przedstawić to, co zaszło we Wrześni w ciągu wojennych lat. Że miasto się zmieniło nie do poznania, że wyrósł wielki przemysł, nowe osiedla, że rolnictwo nie takie było — to jest wszystko oczywiste. Ale są ludzie, żyją, pamiętają, pracują i tę nową Ziemię Wrzesińską współtworzą. Więc może właśnie o ludziach — bo mimo wszystko w nich największa zmiana. Urodzili się po części w innej epoce a w innej dzisiaj żyją.

O ludziach... Jak ich wybrać? Może o tych, dla których to trzydziestolecie było szczególnym awansem? — Ale co życiorys to awans — zauważa

Września

sekretarz Antczak. Tak, te lata ludzi pozmienniały.

Na tych dysputach zastał nas sekretarz Cichowlas: — Bez wielkiego szukania, bierzcie, kto jest pod ręką. I bez zachwytów piszcie, bo tyle jest jeszcze do roboty, że nie czas na laury. Gadajcie z Myszkiewiczem, albo z Jakóbczakem. Z Szubą ze Stanisławowa, z Wydrą z Nekli, z Gromadzińskimi z Bieganowa, Lipieckim z „Tonsilu”.

— Przed wojną kierowałem szkołą w Bardzie — mówi Kazimierz Wydra, dziś na emeryturze. — Wojnę spędziłem w Środzie a zaraz po niej wróciłem do zawodu. Pamiętam, przyszły do mnie dwaj kowale z Chociczy Durezak i Czabanowski, żebym szkołę im organizował. Więc w lutym czterdziestego piątego było już 80 dzieciaków w pięciu oddziałach. Ledwie tylko szkoła ruszyła, trzeba było pomagać przy organizacji nowej, w Bardzie. Tam uzbierało się 170 kandydatów do siedmiu klas. Tak nauka trwała do lipca, kiedy to nastąpiła pierwsza promocja. Niektórzy przeskakiwali po dwie klasy. Takie to już były czasy... Mnie już wtedy do wojska powołali i trzymali do

W gęstwie drzew porastających wzniesienia Beskidu Niskiego, nie opodal wsi Bóbrka, kryje się Franek — najstarszy na świecie, ręcznie kopany szyb naftowy, do dziś na noc podłączany do kołowrotu i pompujący ropę. W pobliskiej szopie — lokomobila z napisem „H. CEGIELSKI I SKA — POZNAN”.

Nie pamiętam już z którego roku. Ale jedno wiem dokładnie. Takie właśnie lokomobile produkował „Cegielski”, gdy w roku 1923, po okresie zarobkowej emigracji do Westfalii, podjął w fabrycznej kuźni pracę Stanisław Wojtkowiak. W tym okresie zakład składał się z 3 terytorialnie wyodrębnionych oddziałów: odlewni żeliwa stali i brązu na Głównej (dzisiejszy „Pommet”), zakładów przemysłu rolnospożywczego przy ul. Strumykowej (obecna ul. Sikorskiego — zlikwidowanych w 1933 roku) i uruchamianej właśnie fabryki taboru kolejowego na Górnej Wildzie. W tej ostatniej jeden z czterech wielkich bloków zajmowała kuźnia. To w niej właśnie pracował Stanisław Wojtkowiak, z niej w 1956 roku, w wieku lat 76, odszedł na emeryturę...

Syn Stanisława, **MARIAN WOJTKOWIAK**, po raz pierwszy zetknął się z ojcową fabryką w latach trzydziestych, w dniach strajku, kiedy to wraz z młodszym bratem podawał rodzicowi przez płot przyniesione z domu jedzenie. Jako pełnosprawny robotnik wszedł na teren zakładu w kilkanaście lat później, już w zupełnie innych warunkach. Był kwiecień 1945 roku.

Dwa miesiące wcześniej na zwołanym z inicjatywy działaczy robotniczych ogólnym zebraniu załogi wybrano pierwszą w wyzwoleonym mieście Radę Zakładową, uruchomiono siłownię a 19 lutego przystąpiono do pracy w fabryce parowozów, wykańczając do końca marca 6 lokomotyw z pozostałych w warsztatach materiałów i elementów. Naprawiono dachy i maszyny. Za chleb i rąbanek. Marian Wojtkowiak też był początkowo „przy dachach”, ale jako kwalifikowanemu tokarzowi przypadł mu przede wszystkim maszyn. 22 lipca 1952 roku, trzecim roku Planu 6-letniego, otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi i swój pierwszy tytuł przodownika pracy. Ostatni (jak dotychczas), siódmy z kolei, przypadł mu w udziale podczas tegorocznego Dnia Metalowca. Wraz ze sztandarem przechodnim dla najlepszej fabryki HCP. W tym czasie Czesław Ciszak i Florian Kołodziej, stawiali w fabryce dopiero pierwsze kroki...

W styczniu 1956 roku kolegium Ministerstwa Przemysłu Maszynowego zatwierdziło lokalizację produkcji wysokoprężnych silników okrętowych w Zakładach „H. Cegielski”. Rok później przystąpiono do prac inwestycyjnych. Zanim

Życiorysy współczesne

JAK U SIEBIE...

stanęła nowa hala, montażowa, do dawnej kotłarni ustawiono ciężkie obrabiarki, rozbudowano wydział spawalniczy, obniżono stanowiska montażowe o przeszło dwa metry, bo silniki wyższe są od parowozów i w dawnej hali się nie mieściły — i rozpoczęto budowę pierwszego, doświadczalnego, na polskiej dokumentacji opar tego silnika o mocy 1500 KM. W roku następnym fabryka — zgodnie z umową zawartą ze szwajcarską firmą Sulzer — otrzymała do montażu części do silnika 6 RSAD 76 (wbijają mi tę nazwę do głowy, tłumacząc, że pierwsza szóstka oznacza liczbę cylindrów, a liczba końcowa średnicę cylindra w centymetrach), o mocy 7800 KM, zamontowanego następnie na drobniocercu M/S „Jan Matejko”.

— To nie był łatwy montaż, bez nadzoru licencjodawcy, tylko według dokumentacji... Tyłem, że wszyscy podchodziliśmy do tego z zaciekawieniem. Jednakową posiadając wiedzę i przygotowanie... A potem sami zaczęliśmy pewne rzeczy zmieniać. Nawet Sulzer niektóre nasze metody podobał...

CZESŁAW CISZAK wtedy właśnie, przy tym pierwszym sulzerowskim silniku, objął obowiązki brygadzysty na montażu. Syn robotnika krotoszyńskiej cegielni, urodzony w Staniewie w 1930 roku, tajniki ślusarstwa poznawał w małym warsztacie Ignacego Bazyńskiego w Koźminie, a że jak wszystkich młodych gnało go w szeroki świat, w grudniu 1949 roku rozpoczął pracę w Fabryce Parowozów Zakładów Przemysłu Metalowego. W tym samym mniej więcej czasie zjawiał się w zakładzie jego rówieśnik, syn robotnika folwarcznego z Krzyżanowa (Sremskiego) **FLORIAN KOŁODZIEJ**. „Cegielski” produkował wtedy parowozy dla Związku Radzieckiego.

Czesław Ciszak — jak sam powiada — miał w fabryce szczęście. Po odbyciu służby wojskowej przeszedł na montaż, a gdy fabryka zmieniała profil, robił przy pierwszej maszynie sterowej o napędzie parowym dla przemysłu okrętowego i przy pierwszym silniku, a następnie przy setnym; jego był dwumilionowy koń mechaniczny w silnikach wysokoprężnych napędu głównego, za który w roku 1969, wraz z grupą inżynierów i robotników HCP, wśród których był także Marian Wojtkowiak, otrzymał nagrodę Poznania i województwa. Pierwszy też podjął montaż silników od podstaw...

Ale nim to nastąpiło, wysłany został na blisko roczne przeszkolenie do zakładów Sulzera. Czternastu ich było. Między innymi także Florian Kołodziej i Marian Wojtkowiak. Tam w Szwajcarii, zeszli się ich drogi, mieszkali przy wspólnym korytarzu i choć pracowali na różnych wydziałach, wspólnie poznawali obcy im kraj i jego zwyczaje, a także warunki życia osiadłych tam Polaków i ich ogromną tęsknotę za nadwiślańskim krajobrazem...

Najsilniej chyba odczuł ją Florian Kołodziej, który wyjeżdżał z domu teściów, a miał wrócić do nowego własnego mieszkania...

Czesław Ciszak był ostatnio także przez rok cały w Rumunii, gdzie nadzorował montaż silników. Opowieść o wrażeniach z jednego i drugiego pobytu poza granicami kraju, obfita w szczegóły niedostępne postronnym obserwatorom, wprowadzającą w świat i zwyczajnie wielojęzycznego środowiska rumuńskiej stoczni, przeciągnęła się długo, za oknem pachniały ręka pana Czesława posadzone róże...

„Po tym przeszkoleniu (mowa o Szwajcarii przyp. red.) — czytamy w czasopiśmie „Kronika miasta Poznania” — brygadzysta Czesław Ciszak dysponując bogatą wiedzą i praktyką przyczynił się do rytmicznego montażu silników okrętowych dużej mocy. Wprowadził wiele zmian technicznych, a nawet konstrukcyjnych, których efektem było zmniejszenie pracochłonności operacji...”

Podobne opinie znaleźć można i w krótkiej charakterystyce Mariana Wojtkowiaka, za mieszczoną w tymże samym numerze „Kroniki”. Niewiele inaczej można by ocenić Floriana Kołodzieja. Jego droga od przyuczonego do pracy na strugarce niewykwalifikowanego robotnika do wysokiej rangi specjalisty obsługującego unikalną frezarkę bramową typu „Wagner”, limitującą zdolności produkcyjne fabryki, w pełni się w tych kategoriach mieści. Należy do niego obróbka podstawy silnika wążowej sporo ton (suwnica o udźwigu 30 ton sama nie da rady) wymagająca wielkiej dokładności i równie wielkiego poczucia odpowiedzialności (w roku bieżącym Florian Kołodziej uzyskał uprawnienia do samo-

kontroli), bo od niego zależy, czy brygada montażowa nie będzie musiała swej pracy rozpoczynać od nowa...

Prawo samokontroli od września 1968 roku posiada także Marian Wojtkowiak, wykonujący precyzyjne detale silnikowe: grzybki (część zaworu w kształcie talerzyka zamykającego przepływ pary lub gazu), prowadnice, tuleje, gwinty wzmocnione; posiada je również cała brygada Czesława Ciszaka, który pierwszy przejął na siebie całkowitą odpowiedzialność za montaż i zdanie silnika odbiorcom.

— To było chyba w sześć-

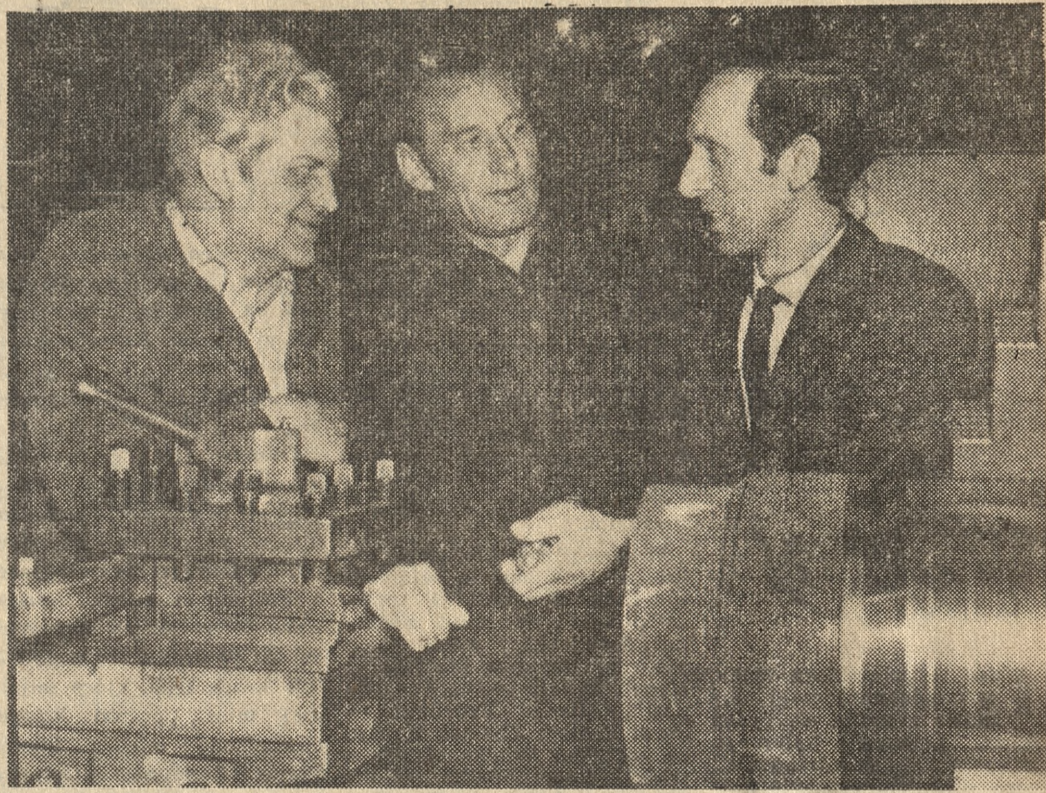
całego zespołu fabrycznego, bo wierny jest swojej dewizie: „Każdy winien robić to, co do niego należy, nie żądając dodatkowego uznania”. Rozmowa nawet schodzi na domek, wysiłkiem własnym i żony wybudowany, na synów uczęszczających do techników: geodezyjnego i łączności (najdłuższy staż „rodzinny” posiada Florian Kołodziej — doczekał się już dwumiesięcznego wnuczka), na sprawy przygotowania do pracy młodej załogi — i tylko mimochodem się dowiaduje (o czym zresztą już poprzednio mi mówiono i w Komitecie Zakładowym i w re-

zobacz pracę man. głowę spokojną i spokojnie mogą iść do domu...

...na ryby — dodaje w myśli, bo przecież metody łapania i skrobania płoci i rzecznych okoni zajęły nam tyleż samo czasu, co ustalenie poglądów na temat piłkarskich możliwości „Lecha”; a skoro już o rybach mowa, zdradzę, że Marian Wojtkowiak słynął jako hodo-wca homarków, nie pozwolił mu one nawet na wyjazd na wczasy...

Skrzyżowały się losy tych trzech, z jakże odmiennych środowisk pochodzących ludzi, połączyły ich silniki — i chyba coś jeszcze. Wielkie umiłowanie zawodu i duma z przynależności do tego zakładu, którego z dobrej woli nie opuszczają, który chcieliby widzieć jeszcze większym i jeszcze bardziej znanym w świecie i nagrodą w tegorocznym konkursie DO-RO — już im nie wystarcza.

Są w kraju regiony nazywane słusznie robotniczymi, ale z



Od lewej: Marian Wojtkowiak, Florian Kołodziej, Czesław Ciszak. Fot. — K. Przychodźki

dziesiątym dziewiątym. Koniec roku był wahało się wykonanie planu. „Zrobisz silnik od początku do końca” — powiedział mi. Przedtem montowaliśmy w dwóch zespołach — wspomina Czesław Ciszak, a potem, na prośbę dziennikarza, opowiada, jak to ręczne zeszkrobienie nadmiaru stopu z łożysk i panewi, na które potem nakładano wał korbowy ważyący od 45 do 70 ton, zastąpiono maszyną i jak przy montażu ryzykowano przeniesienie suwnicą całych kompletów zamiast pojedynczych sztuk cylindra. Nie dowiaduję się jednak, ile w tym było jego własnej inicjatywy, a ile

dakcji zakładowej gazety). że w ubiegłym roku jego brygada przekazała do stoczni szczytnie pierwszy silnik bez dokonywania prób sprawności w zakładzie. W tym roku przekazują już trzeci. Jak do tej pory — żaden nie zawiódł.

— Te próby były zbyteczne — twierdzi Florian Kołodziej i przytacza opowieść jakiegoś znanego pisarza, że zaproszenie na Sylwestra u „Cegielskiego” zaliczane jest w mieście do największych wyróżnień towarzyskich. Nie wiem, nie próbowałam. Ale wiem jedno: że odwdzięczył w ich domach i rozmowy w nich prowadzone, należały do najprzyjemniejszych i najciekawszych. Czuję się tam, jak u siebie.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

bardzo wielkopolska

października. Potem powrót do Barda i znów do szkolnej roboty.

Kazimierz Wydra pamięta te czasy doskonale, mimo upływu lat. Pamięta pewnie dlatego, że to było całe jego ówczesne życie. Pracy nie liczył się na godziny, tylko na efekty.

— Dzisiaj inne czasy — mówi pan Kazimierz. — Inni też nauczyciele. Nam, starym



Września na cały kraj zasłynęła z nowoczesnie i z rozmachem zaplanowanych i wykonanych ciągów handlowych. Zadbano nie tylko o sklepy, ale również o ich otoczenie, mając na uwadze wygodę mieszkańców. Fot. — S. Ossowski

już podziękowano. Lecz ja czuję się jeszcze na siłach. Teraz nauczyciele wiedzą mają dużą, większą pewnie niż stara gwar. Są też ofiarni, zaangażowani. Ale już nie tacy społecznicy. I to trochę mnie martwi. Jednak nie za bardzo, bo dzisiaj inaczej się wychowuje, jest więcej uczestników procesu kształcenia i wychowywania. Mój rozmówca uczył naj-

pierw kilkanaście lat w Bardzie, potem, aż do emerytury, w Nekli. A prócz tego działał społecznie. W latach 1940 — 48 był przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej we Wrześni i jednocześnie przewodniczącym jej komisji oświatowej. Oglądam dokumenty z tego okresu, słucham o problemach, które wtedy nurtowały nauczycieli.

Walka z analfabetyzmem, organizowanie życia kulturalnego, opieka nad obiektami szkolnymi, czuwanie nad remontami. I ciągle dokształcanie się. Dzisiaj mogą wrześniacy nauczyciele szczycić się najwyższymi w województwie kwalifikacjami zawodowymi. Na 393 nauczycieli szkół podstawowych 77 posiada wykształcenie wyższe, a 299 Studium Nauczycielskie.

Pytam Kazimierza Wydrę, co jest, jego zdaniem, największym osiągnięciem trzydziestolecia we Wrześni?

— Dobrze pamiętam czasy przedwojenne — odpowiada — więc pewnie dlatego uważam, że największym osiągnięciem i we Wrześni, i w całym kraju jest to, że można spokojnie pracować, że nie trzeba obawiać się wojny, że następne pokolenie może spokojnie korzy-

stać z tego, co myśmy wywalczyli.

Września nie miała szczęścia, nie tutaj z nieba (czy raczej spod ziemi) nie spadło — nie wykryto bogactw naturalnych. Ale mieszkańcy powiatu nie zazdroścą, na przykład, koninianom. Dokopali się innych bogactw pokładów — ludzkiej inicjatywy. I dzisiaj gdy przejrzeć wielkopolskie roczniki statystyczne nie byłoby czolówce: czy to będzie przemysł, czy rolnictwo, kultura, światła, sport czy poziom życia ludzi. Bo przez te trzydzieści powojennych lat rządzący tutaj prawidła równania do najlepszych. Bez kompleksów.

Kiedy rozmawiałem z inżynierem Stefanem Lipieckim, za stępcą głównego technologa w Zakładach Wytwarzających Głośniki „Tonsil” nie mogłem oprzeć się porównaniu życiorysu tego człowieka do dziejów powojennej Wrześni.

Rok 1939 zastał Stefana Lipieckiego w szkole podstawowej. Od roku 1941, jako kilkunastoletni chłopiec, podejmuje pierwszą pracę w zakładzie wytwarzającym głośniki. Tutaj pozostaje do stycznia 1945. Potem rok nauki zawodu w warsztacie prywatnym i już jako czeladnik ślusarski powraca w 1946 do fabryki głośników podległej wówczas Polskemu Radiu. Następnie, już do dnia dzisiejszego, praca w

tych zakładach, z przerwą oczywiście na służbę wojskową. W tym czasie Zjednoczenie Przemysłu Elektrycznego organizuje w Katowicach kurs dla wyróżniających się robotników. Wrześniński zakład typuje między innymi Lipieckiego. Potem następny kurs, we Wrocławiu i awans na konstruktora przyrządów i urządzeń w zakładzie Zasmakowawczy w nauce, nie sposób jej zaprzestać. I tak, następuje następny okres — nauki w technikum dla pracujących, które kończy w roku 1955. W rok później zostaje kierownikiem sekcji konstrukcji oprzyrządowania, funkcję tę pełni do dziś. W tym czasie — studia na Politechnice Poznańskiej i dyplom inżyniera w roku 1969. Od stycznia bieżącego roku Stefan Lipiecki jest także zastępcą głównego technologa.

Równoległe z życiorysem Lipieckiego toczyły się losy „Tonsilu” i Wrześni. Początek — po wojnie, to zatrudnienie około 100 ludzi, pracujących na wojennych jeszcze zapasach. Potem przyszedł tak zwany okres barakowy. Pobudowano kilka baraków i tam trwała produkcja. Do roku 1955 różnie z zakładem bywało: miał być przeniesiony do Dzierżonowa, likwidowany. Ale kryzys minął i w roku 1955 rozpoczęła się rozbudowa. Dzisiaj oczywiście po starych barakach nie ma śladu. Zakład liczy ponad 2500 pracowników; z niego wywodzą się tak że nowe wrześnińskie przedsię-

biorstwa: „Meramont” i „Mikroma”.

„Tonsil” obecnie jest krajowym monopolistą w produkcji głośników i mikrofonów. Razem z zakładem rosła załoga. Dziś wysoko kwalifikowana, mająca zaplecze w szkole zawodowej i technikum elektrycznym. A przecież i politechniki nie są obce pracownikom największego wrześnińskiego zakładu.

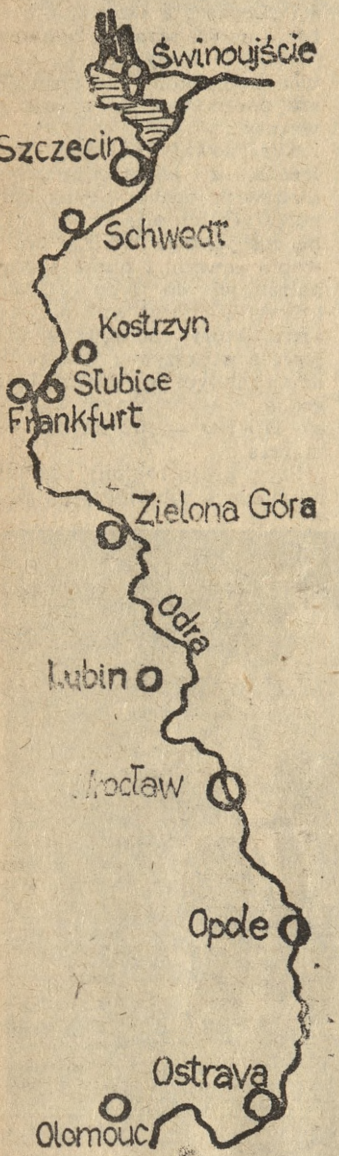
O Ziemi Wrześnińskiej, o przemianach, które na niej zaszły w ciągu trzydziestu lat można jeszcze wiele pisać. Przecież jeszcze nic nie wspominałem o doskonałym wrześnińskim rolnictwie, o wynikach trzech kombinatów PGR-owskich: w Bieganowie, Sokołowie i Chwałobogowie, o nowoczesnych, wykształconych rolnikach indywidualnych. Jest chyba ta Ziemia przykładem rozwoju prawdziwego, rozwoju równomiernego, obejmującego całą dziedzinę życia.

We wrześnińskim powiecie żyje prawie 15 000 rodzin. Żyje — oraz dostatnie! Te rodziny wychowują nowe pokolenie. Do czego ono dojdzie? Życiowy start mają dużo lepszy niż ich rodzice. Uczą się w nowoczesnych szkołach, zdobywają zawód, marzą o przyszłości.

Te marzenia mają mocny grunt. Grunt, którym jest trzydziście lat socjalistycznej Polski.

JAN KORZENIEWSKI

Nurtem przyjaźni i współpracy



pozwalal z optymizmem pod-
chodzić do nowej wyprawy.
Start do „ODRY-74” poprze-
dzili wielomiesięczne przygo-
towania oraz spotkania w Ber-
linie, Pradze i Poznaniu. Przejrzawszy atlasy, spe-
cjalistyczne przewodniki i
foldery, publikacje książkowe
i prasowe, a także wymienio-
szy doświadczenia — stworzo-
no własną mapę trasy, wspólny program rajdu.
Stopniowo przedsięwzięcie za-
częło rysować się w coraz
realniejszych barwach.

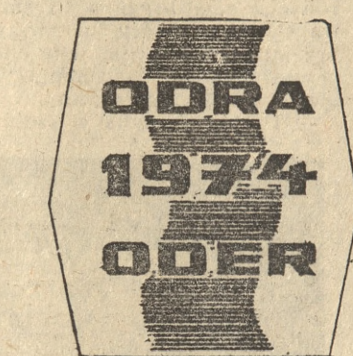
Mając opracowany szczegó-
łowy harmonogram podróży,
wyruszyliśmy na objazd czę-
ści polskiej (najdłuższej) raj-
du. Podróż ta dostarczyła sze-
regu nowych, istotnych spo-
strzeżeń, którymi uzupełnio-
no plany. Po wtóre — miała
na celu zapieczętowanie
„na ostatni guzik”. Powie
ktos: gdzie tu reporterska
przygoda, skoro od samego po-
czatku wszystko od A do Z
było przemyślane i zaplano-
wane?

Nieprzypadkowo wspomnia-
łem o doświadczeniach akcji
„WISŁA” i „ŁABA”. W grę
wchodziły jedynie konieczne,
ramowe ustalenia, bez któ-
rych przeprowadzenie rozleg-
łego w czasie i przestrzeni za-
mierzenia byłoby nie do po-
myślenia.

W początkach bieżącego ro-
ku ustalono została ostatecz-
nie lista uczestników rajdu
„ODRA-74”. W skład między
narodowej ekipy weszli dzien-
nikarze: Hartmut Moreike i
Hans Pollak — „Wochen-
post”; Rene Fruehauf —
„Svet Prace”; Zbyszek Kruszo-
na — „Głos Wielkopolski”, a
także fotoreporterzy: Lotti
Ortner — „Wochenpost” i He-
ryk Kamza — „Głos Wielko-
polski”. „Za pięć dwunasta”
obsada „ODRY-74” niespodzie-
wanie się powiększyła, akces
wzjął bowiem kores-
pondenci francuskiego dzien-
nika „l'Humanite”: Andre
Ciccodicola z Pragi, potem
Pierre Li z Warszawy, na ko-
niec zaś Francois Mathieu z
Berlina

Na początku marca gotowe
były pamiątkowe proporzeczki
„ODRY-74” (obie strony re-
produkujemy powyżej), wyko-
nane według projektu „głosow-
ego” plastyka. Ludomira
Kapczyńskiego. Proporzeczki
te, jako symbol naszego przed-
sięwzięcia, wręczone rozmów-
com, znaczący szlak między-
narodowej ekipy.

W niedzielę — 17 marca, po-
mimo że Praga powitała nas
nieszczególną aurą, nastroje
obsady były doskonałe. Jakże
mogło zresztą być inaczej, sko-
ro po długim okresie przygo-
towań, rozpoczynała się wresz-
cie wyprawa.



Ta więc, używając nomen-
klatury kolarskiej Wyścigu
Pokoju, start honorowy nastą-
pił w Pradze. Reporterska po-
dróż w przeszłość i przyszłość
— „ODRA-74” — rozpoczęła
się.

Główny szlak prowadził
wzdłuż Odry. Zdarzały się od-
tęj linii pewne odchylenia, jak
np. w przypadku „odskoku”
do Cottbus, zaprzyjaźnionego
z Poznaniem miasta. Potem
znów powracaliśmy nad rzekę.
26 dni w drodze, to ponad 30
(nie licząc tych, które mijali-
śmy) miast, pośród których
odwiedzono między innymi
Pragę, Ołomuniec, Ostrawę,
Racibórz, Opole, Wrocław, Lu-
bin, Zieloną Górę, Eisenhuet-
tenstadt, Słubice, Frankfurt
nad Odrą, Schwedt, Szczecin,
Swinoujście i — Berlin. Ogła-
daliśmy huty i kopalnie, cen-
tra przemysłu i placówki na-
ukowe, ośrodki kultury i spor-
towo-rekreacyjne. W notatni-
kach znalazły się relacje z nie-
liczonych rozmów z reprezen-
tantami różnych środowisk i
generacji, z przedstawiciela-
mi władz partyjnych i pań-
stwowych. Wiele wrażeń do-
starczyły także reporterskie
wędrowki po miastach, próby

konfrontacji historii z teraź-
niejszością.

Tematyka dziennikarskich
penetracji pomyślana została
szeroko. Punktem wyjściowym
pozostawało polityczne, ekono-
miczne, kulturalne i historycz-
ne znaczenie Odry oraz tere-
nów nad nią położonych: zna-



czenie rzeki i nadodrzańskich
obszarów dla współpracy Cze-
chosłowacji, Niemieckiej Re-
publiki Demokratycznej i Pol-
ski. Na tych bowiem ziemiach
znajdują się jedne z najwięk-
szych polskich ośrodków prze-
mysłowych. Na przykład lubiń-
sko-głogowskie zagłębie mie-
dzyowe, powstałe po 1945 roku.
Wiele położonych tu miast —
dziś tętniących życiem — pod
koniec wojny, skutkiem fana-
tycznego oporu hitlerowców,
zniszczonych zostało niemal
doszczętnie. Ich obecny roz-
wój, przemiany dokonujące
się w życiu związanych z ty-
mi terenami ludzi, a także po-
głębianie przyjaźni między
imi partnerami — są dowod-
nym przykładem, że Odra sta-
ła się granicą, która nie dzie-
li, lecz łączy.

„ODRA-74” — pod tym sta-
łym tytułem rozpoczynamy re-
lację z międzynarodowego raj-
du reporterskiego. 4000 prze-
bieżanych kilometrów (na pla-
nowanych 2000), 30 miast, set-
ki miejscowości, niezliczone
spotkania, przeszłość odległa i
bliska, teraźniejszość i przy-
szłość: polityka, gospodarka,
kultura, obyczaje — to wszy-
stko znajdziecie w cyklu publi-
kacji pod nazwą „ODRA-74”.

ZBYSZEK KRUSZONA

XXX-LECIE POLITYKI ZAGRANICZNEJ PRL

Sprawdzona i skuteczna

Wjeście Polski na drogę
socialistycznych prze-
mien, zmieniło nie tyl-
ko strukturę społeczno-gos-
podarczą kraju, lecz także je-
go politykę zagraniczną. Po-
lityka ta jest bowiem — się-
gnijmy po definicję marksis-
towską — funkcją sytuacji
wewnętrznej państwa. Stąd
też wysiłki naszej dyplomacji,
od początku istnienia Polski
Ludowej, zmierzały w kierunku
zabezpieczenia nowego ob-
licza ideowego i ustrojowego
naszego kraju oraz jego geo-
graficznego kształtu. Cel ten,
dzięki słusznym koncepcjom
programowym oraz konse-
wentnej ich realizacji, został
w minionych trzech dziesię-
cioleciach w pełni osiągnięty.

Droga do tego celu była
wszakże długa i trudna. Po-
czątków jej szukać trzeba w
dokumentach Polskiej Partii
Robotniczej i Krajowej Rady
Narodowej, rozwiniętych w
podstawowym akcie tamtych
lat: uchwalonym w 1944 r.
przez Polski Komitet Wyzwo-
lenia Narodowego — Manife-
ście Lipcowym. Sprezycowane
w nim kierunki polityki zagra-
nicznej Polski, zwłaszcza po-
stulat oparcia się na trwa-
łym sojuszu z ZSRR, na zasa-
dach pokojowego współżycia
z wszystkimi państwami, tu-
dzież rozwinięta w sposób
sprawiedliwy, zgodny z pol-
ską racją stanu, sprawy gran-
nic — stały się podstawą po-
czynania naszego kraju na fo-
rum międzynarodowym. Po-
stępując tą drogą, umocnili-
my nasze bezpieczeństwo,
przekształciliśmy zwycięstwo
militarne roku 1945 w trwałe
zwycięstwo polityczne.

Trzy dziesięciolecia to ok-
res wystarczająco długi
dla sprawdzenia i weryfika-
cji koncepcji politycznych. W
przypadku naszego kraju ok-
res ten okazał się nadzwyczaj
owocny. Wcielanie w życie
PKWN-owskich zasad przynio-
sło nowej Polsce zabezpiecze-
nie suwerennego bytu, stało
się czynnikiem określającym
jej znaczenie w świecie.

Konsekwentna i jednozna-
czna polityka zagraniczna Pol-
ski Ludowej, pryncypialna w
odniesieniu do zasad i elasty-
czna w kwestiach taktycz-
nych, wsparta potencjałem i
uzgodniona wolą państw so-
cjalistycznych, doprowadziła
do ostatecznego, pomyślnego

zamknięcia spraw związanych
ze zmianą granic naszego kra-
ju. Działając w ramach brat-
niej wspólnoty, wysunęliśmy
szereg propozycji na rzecz ut-
rwalenia bezpieczeństwa i po-
koju, by wymienić plan u-
tworzenia strefy bezatomowej,
plan zamrożenia zbrojeń ją-
drowych, czy inicjatywę zwo-
łania konferencji europejskiej,
która wyszła od rządu PRL.
Zabiegaliśmy przez wiele
lat, aby idea pokojowego
współistnienia, ogłoszona przez
państwa socjalistyczne, zna-
lazła zrozumienie u innych i
aby stworzono warunki jej
realizacji w praktyce. Jeśli
więc dzisiaj praktyka odprze-
żenia święci triumfy, jeśli mo-
żliwe się stało stworzenie no-
wego klimatu w stosunkach
europejskich, to jest to także
sukces polskiej racji stanu,
która już w 1944 roku naka-
zywała Polakom Komiteto-
wi Wyzwolenia Narodowego
przyjąć jako jedną z głów-
nych wytycznych polityki za-
granicznej odrodzonego pań-
stwa polskiego, działanie na
rzecz utworzenia w Europie
sytetu zbiorowego bezpieczeń-
stwa.

„Osią naszej polityki za-
granicznej — zauważa
się w tezach Komitetu Central-
nego PZPR na XXX-lecie Pol-
ski Ludowej — jest i pozostaje
sojusz, przyjaźń i braterska
współpraca ze Związkiem
Radzieckim i innymi krajami
socialistycznymi. Siła naszej
wspólnoty uwielokrotnia sku-
teczność działania Polski i ka-
żdego kraju socjalistycznego na
forum międzynarodowym”.
Rola, jaką odgrywa w świecie
wspólnota socjalistyczna i po-
tęga zintegrowanego Układu
Warszawskiego, pogłębianie
współpracy i jednoci tej
wspólnoty, zapewniają Pol-
sce niezagrożony byt i warun-
ki niezbędne, dla realizacji
programu przyspieszonego roz-
woju społeczno - gospodarcze-
go. Rozwój ten wiążemy ści-
śle z działaniem Rady Wz-
ajemnej Pomocy Gospodarczej,
organizacji, której zasady funk-
cjonowania, potężny potencjał
„ekonomiczny, stabilność i dy-
namika są najlepszą rękojmią
ureczywistnienia się naszych
zamierzeń.

Najistotniejsze znaczenie dla
polityki zagranicznej Polski
mają stosunki z ZSRR. Ich
treść i charakter wyznaczają
Układ o Przyjaźni, Współpra-
cy i Pomocy Wzajemnej za-
warty pomiędzy PRL i ZSRR
21 kwietnia 1945. Układ ten,
odnowiony 8 kwietnia 1965,
zważywszy miejsce i znacze-
nie ZSRR w świecie, jest naj-
ważniejszym elementem syste-
mu sojusznictwa naszego pań-
stwa, gwarancją jego trwał-
ego bezpieczeństwa.
Układy sojusznicze wią-
żące Polskę ze wszystkimi pań-
stwami socjalistycznymi. Są one
wyrazem nowego typu stosun-
ków międzynarodowych. Ich
podstawą jest socjalisty-
czny, międzynarodowy, kon-
kretizujący się w zasadach
braterskiej przyjaźni, ściślej
współpracy i po-
mocy wzajemnej tych państw,
złączonych wspólnotą ustrojo-
wą.

Za sprawą polityki zagra-
nicznej PRL, przy poparciu
państw sojusznictwa, głów-
nie ZSRR, dokonali się histo-
ryczny zwrot w stosunkach
polsko-niemieckich. Socjalis-
tyczne państwo niemieckie —
NRD stało się jednym z naj-
bliższych partnerów politycz-
nych i gospodarczych Polski.
Konsekwencja naszego stano-
wiska w kwestii granic, przy-
niosła uznanie ich nienaruszal-
ności ze strony Republiki Fe-
deralnej Niemiec, co stworzy-
ło grunt sprzyjający normali-
zacji stosunków między Pol-
ską a RFN.

Polska, podobnie jak in-
ne państwa socjalistycz-
ne, wielką wagę przykłada do
współpracy z tzw. Trzecim
Światem. Solidarność z naro-
dami państw nowo wyzw-
olonych.

JERZY WALASEK

Dokończenie na str. 8

Idea reporterskiego rajdu
w międzynarodowej ob-
sady zrodziła się przed
rokiem, podczas kolejnego
spotkania przedstawicieli
trzech bratnich, zaprzyjaźnio-
nych redakcji: „SVET PRA-
CE” (organ czechosłowackiej
Centralnej Rady Związków
Zawodowych), „WOCHEN-
POST” (najpopularniejszy w
NRD tygodnik o ponad milio-
nowym nakładzie, wydawany
w Berlinie) i „GŁOSU WIEL-
KOPOLSKIEGO” (dziennika,
który wkroczył w trzydziesty
rok istnienia).

Okazja do zorganizowania
zakrojonego na szeroką skalę
dziennikarskiego przedsię-
wzięcia była szczególna. Stał
się nią zbieg trzech ważnych,
decydujących w życiu sąsiada-
jących ze sobą społeczności,
rocznic: 30-lecia Polski Ludo-
wej, 25-lecia Niemieckiej Re-
publiki Demokratycznej oraz
czwartej rocznicy istnienia Rady
Wzajemnej Pomocy Gospodar-
czej. Postanowiliśmy z bliska
przyjrzeć się procesom socja-
listycznej integracji, w bezpo-
średnich kontaktach szukać
przejawów stale zacieśniają-
cej się, przyjaźni i współpracy
Czechosłowacji, NRD i
Polski.

Ustalono, że droga naszego
reporterskiego rajdu prowa-
dzić będzie szlakiem wzdłuż
Odry; rzeki, która swój począ-
tek bierze w Górach Oderskich
(Sudety Czeskie), następ-
nie przepływa przez Polskę,
częściowo — na przestrzeni
około 160 km — wyznaczając
granicę między Polską, a
NRD, swój pracowity bieg
kończy natomiast, uchodząc
do Zalewu Szczecińskiego.

Do wyboru takiej właśnie
trasy przyczyniło się szere-
g elementów. Przede wszystkim
dobrze obrazuje ona historię
i teraźniejszość wzajemnych
stosunków, a także codzienną
dobrosąsiedzką pomoc i kon-
tenty CSRS — NRD — PRL.
Ponadto Odra (866 km długo-
ści) łączy trzy bratnie teryto-
ria w sposób „geograficzny”,
z czego wynikają także i dal-
sze konsekwencje (np. szeroka
współpraca w dziedzinie żeg-
lugi i przewozów). Wreszcie,
nie bez znaczenia pozostawa-
ła też okoliczność, iż w przesz-
łości redakcja nasza wspólnie z
kolegami z Odry organizowa-
wała dwa podobne — o mniej-
szym zasięgu — rajdy repo-
terskie: „WISŁA-70” i „ŁA-
BA-71”. Zdobyte wówczas do-
świadczenia okazały się teraz
bardzo pomocne, a fakt, iż po-
przednie przedsięwzięcia cał-
kowicie spełniły oczekiwania

Str. 6 - GŁOS - 20/21/22 VII 1974



Spotykamy się z serdecznością

Na kolonii fajno jest! Je-
steśmy dziećmi mazur-
sko-warmińskich pracow-
ników PGR — Stary Dzierżoń.
Na kolonii jesteśmy od 24
czerwca, mieszkamy w Szkole
Podstawowej nr 90 w Pozna-
niu. Większość z nas nie wi-
działa tak dużego i ładnego
miasta. Pobyt tu umożliwił
nam zwiedzenie wielu intere-
sujących zabytków Poznania i
regionu, ponieważ kilkakrot-
nie wyjeżdżaliśmy na wycie-
czki. Najbardziej atrakcyjną z
nich była wycieczka trasą Kór-
nik — Gniezno — Biskupin.
Największe wrażenie wywarł
na nas zamek w — Kórniku
— swoimi ciekawymi zbiora-
mi. Poznaliśmy również osadę
Biskupin — świadectwo

starej kultury prastawian-
skiej. Spotkaliśmy się też z
bohaterami XXX-lecia, którzy
swą pracą pomnażali dorobek
Polski Ludowej. Wprawdzie
pogoda nie zawsze nam dopi-
sywała, ale słoneczne dni wy-
korzystywaliśmy na kąpiel w
pobliskim basenie. Wszędzie
spotykaliśmy się z ogromną
serdecznością i sympatią ze
strony władz partyjnych, miej-
skich i oświatowych, dzielni-
cy Grunwald, społeczeństwa
dyrekcji szkoły oraz przedsta-
wicieli kombinatu PGR Ma-
nieczki, który objął patronat
nad naszą kolonią. Z okazji
XXX-lecia PRL w gościnnym
miejscu przepracowaliśmy
700 godzin społecznie na rzecz
szkoły i środowiska. Chcieli-
byśmy wrócić tu za rok. (2257)

Przewodnicząca Rady Kolonii
EWA SOWA
(podpisy pozostałych członków
Rady)

I tam byli poznaniacy

Nawiązując do artykułu
prof. dr. S. Lorentza pt.
„O zagładzie Zamku Warszaw-
skiego”, który ukazał się w
nr 166 „Głosu” z 14 bm., po-
zwalam sobie przesłać krótkie
uzupełnienie, które dostarczy-
łem już prof. Lorentzowi.

Mianowicie od 9 września
1939 służbę porządkową na
Zamku sprawował Baon P.W.
Toruń-Poznań. Ja byłem w
kompanii tej jednostki. Od 12
września 1939 zaczęliśmy wy-
nosić z Zamku na samochody
obrazy i rzeźby. Po 15 wrze-
śnia opuściliśmy rejon Zamku
i przeszliśmy na teren war-
szawskiej Cytadeli. (2253)

HENRYK GAŚSIOROWSKI
Poznań

Nie cały betonowy

W nr 130 z dnia 2 czerwca
br. w rubryce pt. „Opie-
nie, Polemiki, Odpowiedzi”
ukazał się list dotyczący „be-
tonowego ośrodka” przedszo-
la przy ul. Senatorskiej 1 w
Poznaniu. Autor napisał, że dzie-
ciom przygotowane zamiast
zielonego ogródka, betonowy
plac do zabawy. A jak jest na
prawdę?

Po przejściu przez przed-
szkołę dużego ogrodu na zaple-
cze budynku podwórko wysia-
no trawą, zrobiono ścieżki, po-
sadzono kwiaty. Dzieci prze-
niosły się na nowe miejsce,
gdzie mają lepsze warunki do
zabawy.

Dyrekcja przedszkola posta-
nowiła pewną, niewzruszoną
część wybetonować i przezna-
czyć latem do nauki jazdy na
wrotkach, zimą — na łyż-
wach. Betoniarce już zakoń-
czyła pracę. Kwiaty nie będą
więcej rosły na betonie, a
wśród bujnej trawy. Warto
dodać, że całe swoje przedsię-
wzięcie dyrekcja przedszkola
realizuje w czynie społecz-
nym. (2028)

JACEK BŁAŻCZAK
Poznań

„SOS dla uszu i nerwów”

Odnosnie artykułu z dnia
9 lipca pt. „SOS dla uszu i
nerwów” pobra red. Zofii
Dohnke — trafiłście w „dzie-
siatkę”. Proszę bardzo o za-
mieszczenie części podob-
nych artykułów, które na pew-
no przyczynią się do podnie-
sienia kultury osobistej i usza-
wania osób drugich.

ZOFIA KAZMIERCZAK
Poznań

OD REDAKCJI: zachęcenie podob-
ną aprobatą ze strony czyteln-
ków, powróćmy do tego proble-
mu. Chodzi — przypomnijmy —
o ochronę człowieka — nad
miernym hałasem.

Im krótszy list do redakcji,
tym większe szanse druku.
Anonimów nie publikujemy.
Zastrzegamy prawo skracania
korespondencji. Nasz adres:
„Głos Wielkopolski” — skryt-
ka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

NAGRODY WOJEWÓDZTWA I MIASTA POZNANIA

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu i Rady Narodowej Poznania — w jubileuszowym roku XXX-lecia PRL — przyznały nagrody zespołowe i indywidualne w dziedzinie nauki, budownictwa i architektury, techniki oraz za upowszechnianie kultury.

W dziedzinie nauki

Prof. dr hab. Leon Leja, — UAM za dorobek naukowy o tematyce regionalnej.

Prof. dr hab. Lech Trzeciakowski — PAN, UAM, Instytut Zachodni — znawca dziejów Wielkopolski.

Międzynarodowy Zespół Problemowy Endokrynologii w składzie: **prof. dr hab. Maciej Gembicki**, **doc. dr hab. Józef Baron**, **doc. dr hab. Jerzy Koszowski**, **doc. dr hab. Mieczysław Waleczak**, **doc. dr hab. Andrzej Łukasz** — za prace naukowe z zakresu endokrynologii klinicznej oraz twórcze osiągnięcia autorów w rozpoznawaniu i leczeniu zaburzeń hormonalnych.

Prof. dr hab. inż. Andrzej Ryżyński, Politechnika Poznańska — za działalność naukową, badawczą i dydaktyczną związaną z rozwojem budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego na terenie Poznania i województwa.

Prof. dr hab. Zdzisław Pałak, UAM — za działalność naukowo-dydaktyczną, obejmującą badania oraz kształcenie kadr naukowych w dziedzinie fizyki ferroelektryków i radiospektroskopii.

Prof. dr hab. Mieczysław Wender, UAM — za pracę naukową na temat stwardnienia rozsianego w chorobach organicznych układu nerwowego.

Prof. dr hab. inż. Kalikst Grabiec, Politechnika Poznańska — za całokształt działalności naukowo-badawczej związanej z rozwojem budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego na terenie Poznania i województwa.

Prof. dr hab. Wiktor Dega — Akademia Medyczna — za całokształt pracy w dziedzinie rehabilitacji.

NAGRODA MŁODYCH — **doc. dr hab. Leszek Nowak**, PAN, UAM — za prace naukowe, m. in. za pracę pt. „U podstaw marksistowskiej metodologii nauk”.

W dziedzinie budownictwa i architektury

Zespół w składzie **Bogdan Bartosiewicz**, **Aleksandra Dzieciol**, **inż. Władysław Krawczyk**, **Czesław Krzysztoń**, **mgr inż. Włodzimierz Marciniak**, **inż. Ireneusz Sychala**, **mgr Jerzy Turzeniecki**, **inż. Janusz Wujec**, **mgr Stanisław Zieliński** — za projekt i realizację sali widowiskowo-sportowej w Poznaniu.

Zespół w składzie: **Eugeniusz Cholewa**, **mgr inż. Janusz Flieger**, **mgr inż. Bartłomiej Głowacki**, **inż. Jan Jackowski**, **mgr inż. Józef Maciejewski**, **mgr inż. Czesław Nawrocki**, **Piotr Nowicki**, **mgr Henryk Petliński**, **inż. Bogdan Reiss**, **inż. Bonifacy Jankóć**, **Edward Kowalik**, **mgr inż. Janusz Lenartowicz**, **mgr inż. Jerzy Liśniewicz**, **inż. Wojciech Siwa**, **mgr inż. Ewa Stankowska**, **mgr inż. Stefan Zieleski**, **mgr inż. Jan Ekdardt** — za projekt i realizację hotelu „Polonez”.

Zespół w składzie: **inż. Eugeniusz Kwiatkowski**, **mgr inż. Włodzimierz Wierchowski**, **mgr inż. Andrzej Zielaskowski**, **inż. Stanisław Lewandowski**, **inż. Antoni Koszewski**, **Jan Ratajczak**, **Józef Woźniak**, **inż. Mieczysław Synoradzki**, **inż. Grzegorz Kilkowski**, **inż. Bogusław Holczer**, **mgr inż. Mieczysław Kończal** — za budowę trasy E-8.

W dziedzinie techniki

Doc. dr hab. Antoni Woźniak wraz z zespołem z Politechniki Poznańskiej w składzie:

dzie: **doc. dr Andrzej Wachowski**, **mgr inż. Piotr Alejski**, **mgr inż. Andrzej Dubowski**, **mgr inż. Mariusz Kaczmarek**, **mgr inż. Jan Andrzej Nikisch**, **mgr inż. Marian Rakiewicz**, **mgr inż. Marian Szymański**, **mgr inż. Zbigniew Tatarkiewicz**, **mgr inż. Kazimierz Tobolski**, **mgr inż. Barbara Łołyńska**, **mgr inż. Cezary Wyszynski**, **Jerzy Bachorski**, **Bogdan Hediński**, **Janusz Książek**, **Ryszard Michalezyk**, **Jerzy Strojny** — za opracowanie i realizację cyfrowego sterowania ruchem ulicznym oraz skonstruowanie urządzenia sterującego „Światło — obraz — dźwięk”.

Zespół w składzie: **mgr inż. Jan Łacki**, **doc. mgr inż. Władysław Machowiak**, **mgr inż. Henryk Maciaszek**, **mgr inż. Ferdynand Miller** — za badania i skonstruowanie wieloczynnościowych agregatów do punktowego wysiewu jedno-kielkowych nasion buraka cukrowego i innych.

Dr med. Bogdan Szelagowicz, Instytut Pediatrii AM — za działalność badawczo-wdrożeniową związaną z kardiokirurgią dziecięcą.

Dr inż. Henryk Kubzdela, Samodzielna Pracownia Fonetyki Akustycznej PAN — za działalność badawczo-wdrożeniową, która doprowadziła do konstrukcji tenometru elektrokar-diografu, wibrokonwentera i audionometru — urządzeń wykorzystywanych w służbie zdrowia, szkolnictwie i przemyśle.

W dziedzinie rolnictwa

Doc. dr Jan Mikołajczyk, Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Zakładzie Doświadczalnego Przebiegu — za całokształt dorobku naukowo-badawczego i popularyzacyjnego w dziale roślin pastewnych.

Zespół w składzie: **doc. dr Andrzej Dubas**, **mgr inż. Eugeniusz Duhr**, Akademia Rolnicza w Poznaniu — za opracowanie i wprowadzenie do produkcji nowych technologii uprawy kukurydzy.

Zespół w składzie: **doc. dr Roman Skoczylas**, **doc. dr hab. Tadeusz Czwojdrak**, **doc. dr hab. Klemens Ratajczak**, **doc. dr hab. Witold Wielicki**, **mgr Andrzej Ślusarczyk**, Akademia Rolnicza w Poznaniu — za pracę pt. „Prognoza rozwoju mechanizacji rolnictwa do roku 1995 dla województwa poznańskiego”.

Zygmunt Królikowski, Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Zakładzie Doświadczalnego w Smolicach — za pracę nad wyhodowaniem i wprowadzeniem do uprawy nowych mieszańców kukurydzy.

Za upowszechnianie kultury

Robotniczy Chór „Bard” przy Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu k. Poznania — za wybitne osiągnięcia w upowszechnianiu kultury muzycznej.

Zespół Biblioteki HCP w składzie: **Maria Polcyn**, **Maria Chrośniak**, **Urszula Antkowska**, **Barbara Wienicka**, **Edmund Błotny** — za wzorową działalność upowszechniającą współczesną literaturę wśród załóg pracowniczych.

Zespół Regionalny z Chrośnicy, pow. Nowy Tomyśl — za szerokie upowszechnianie regionalnego folkloru.

Państwowa Opera im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu — za całokształt działalności artystycznej, upowszechniającej muzykę i teatr muzyczny.

Muzeum Narodowe w Poznaniu — za całokształt prac związanych z opracowywaniem zbiorów muzealnych, działalnością wystawienniczą i upowszechnianiem dobrej kultury narodowej i światowej.

Przyjaciel Nauk w składzie: **prof. Bogumił Krygowski**, **prof. Witold Jakóbczyk**, **dr Zbigniew Wielgosz** — za zasługi w upowszechnianiu nauki i kultury w Wielkopolsce, w ramach Studiów Regionalnych.

Zbigniew Bednarowicz — scenograf — za wybitne osiągnięcia w twórczości plastycznej i organizacji upowszechniania plastyki.

Józef Kopezyński — artysta plastyk — za całokształt działalności twórczej w zakresie rzeźby pomnikowej, kameralnej, medalierstwa.

Jerzy Nowakowski — artysta plastyk — za osiągnięcia w twórczości plastycznej i upowszechnianie sztuki plastycznej.

Stanisław Kulczyński — muzyk — za popularyzację współczesnej muzyki chóralnej i organizację życia muzycznego w Wielkopolsce.

Zygmunt Mahlik — muzyk — za osiągnięcia w upowszechnianiu muzyki.

Aleksandra Utrecht — muzyk — za popularyzację w upowszechnianiu muzyki w kraju i za granicą.

Franciszek Woźniak — kompozytor — za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie muzyki.

Roman Brandstaetter — literat — za całokształt twórczości literackiej i artystycznej.

Edward Góra — literat — za całokształt twórczości literackiej i upowszechnienie współczesnej literatury w środowiskach wiejskich i młodzieżowych.

Gerard Górnicki — literat — za całokształt twórczości literackiej i upowszechniającą współczesną literaturę.

Eugeniusz Paukszt — literat — za całokształt twórczości literackiej i upowszechnianie współczesnej literatury.

Slawa Kwaśniewska — aktorka — za wybitne kreacje aktorskie.

Kazimiera Nogajówna-Wanat — aktorka — za wybitne osiągnięcia artystyczne na polu sztuki teatralnej.

Stefan Mroczkowski — reżyser — za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie telewizyjnych programów rozrywkowych.

Leokadia Serafinowicz — reżyser, scenograf — za wybitne osiągnięcia w popularyzacji teatru lalkowego.

Zbigniew Napierała — dyrektor Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych w Poznaniu — za osiągnięcia w upowszechnianiu sztuki estradowej.

Jadwiga Sobieska — etnograf — za wybitne osiągnięcia w badaniach nad folklorem Wielkopolski i popularyzacji tego folkloru.

Edmund Grabkowski — działacz kulturalno-oświatowy — za upowszechnianie muzyki i organizację festiwali muzycznych.

Franciszek Tomeczak — działacz kulturalno-oświatowy — za społeczną działalność na rzecz organizacji i popularyzacji ludowych zespołów folklorystycznych.

Konrad Zawal — działacz kulturalno-oświatowy — za osiągnięcia w organizacji i upowszechnianiu amatorskiej twórczości artystycznej.

Nagrody literackie i dziennikarskie

im. Jana Kasprzaka — **Bogusław Kogut**.

im. Marcina Kasprzaka: **Stanisław Nowak** — „Gazeta Poznańska”.

Maciej Gryfin-Gałązkiewicz — „Express Poznański”.

Nagroda Młodych Federacji SZMP:

Feliks Bilos — „Gazeta Poznańska”.

Punkt wyjścia

Dokończenie ze str. 3

jej sojuszników w zarządzaniu państwem, naród nasz przyswoił sobie w końcu zasady kultury politycznej, pozwalające zaszerzować go do narodów na wskroś nowoczesnych. W świadomości mas pracujących naszego kraju utrwały się następujące pryncypia polityczne i ideologiczne, świadczące dobitnie o tym, iż mamy dziś do czynienia z zupełnie innymi niż ongiś narodem:

1. Naród nasz uświadomił sobie, iż zawsze wysoko cenił i uważał za najważniejszą, a zwłaszcza w chwilach zagrożenia, np. w okresie rozbiorów i okupacji hitlerowskiej, zasadą jednolitości, wykorzystywaną dawniej w wersji tzw. solidaryzmu ponadklasowego przez rządzących wysiłki w celu utrzymania w posłuchu większości mas pracujących, stała się dopiero obecnie czymś rzeczywistym. W pierwszych latach istnienia Polski Ludowej, kiedy klasa robotnicza nie była jeszcze najliczniejszą i wewnętrznie silnie zespoloną grupą społeczną, można było żywić niejako wątpliwości, czy jej własne przypaśnięcie powinna rola hegemonu narodu i jego głównej siły integrującej. Dziś już jej wiodące znaczenie w rozwoju państwa, jego gospodarki i kultury nie podlega dyskusji, w osiągnięciach budownictwa socjalistycznego jej udział był i jest bezspornie decydujący. Wysiłek się klasy robotniczej na czoło narodu nie odbyło się kosztem pozostałych wielkich grup społecznych, lecz przeciwnie, swoją wysoką i ustabilizowaną pozycję w państwie i narodzie, swoje perspektywy rozwojowe, zawdzięcza chłopstwu i inteligencji wysiłkowi i ofiarności (w przeszłości nie zawsze rekompensowanych w granicach obywatelskich możliwości państwa) klasy robotniczej.

2. Od zarania powstania Polski Ludowej wpajana naszemu społeczeństwu przez partię prawda, że tylko socjalizm gwarantuje państwu polskiemu trwałe bezpieczeństwo, pełne wykorzystanie jego potencjału materialnego i duchowego oraz rozległe perspektywy rozwoju. Wyzwolenie i pomoc dla krajów rozwijających się, stanowią jedną z podstawowych zasad naszej polityki zagranicznej. Punktem wyjścia jest tu zbieżność interesów w wielu sprawach, zwłaszcza zaś wspólna walka z neokolonializmem.

Niepoślednie rezultaty przynosi nasza współpraca z państwami zachodniej Europy i USA. Przykładem tej współpracy mogą być stosunki polsko-francuskie. Zacieśniamy kontakty z krajami skandynawskimi, czego wyrazem są stałe konsultacje szefów rządów, Belgii, Włoch. Pomysłowo rozwijają się stosunki polsko-amerykańskie, szybko wzrasta wymiana handlowa i kontakty gospodarcze. W wyniku wielu umów do wspólnej pracy Polska — USA został wprowadzony ważny element — stabilizacja.

Wraz z innymi sojusznikami — państwami socjalistycznymi lub walczącymi o swe wyzwolenie oraz pomoc dla krajów rozwijających się, stanowią jedną z podstawowych zasad naszej polityki zagranicznej. Punktem wyjścia jest tu zbieżność interesów w wielu sprawach, zwłaszcza zaś wspólna walka z neokolonializmem.

Niepoślednie rezultaty przynosi nasza współpraca z państwami zachodniej Europy i USA. Przykładem tej współpracy mogą być stosunki polsko-francuskie. Zacieśniamy kontakty z krajami skandynawskimi, czego wyrazem są stałe konsultacje szefów rządów, Belgii, Włoch. Pomysłowo rozwijają się stosunki polsko-amerykańskie, szybko wzrasta wymiana handlowa i kontakty gospodarcze. W wyniku wielu umów do wspólnej pracy Polska — USA został wprowadzony ważny element — stabilizacja.

Wraz z innymi sojusznikami — państwami socjalistycznymi lub walczącymi o swe wyzwolenie oraz pomoc dla krajów rozwijających się, stanowią jedną z podstawowych zasad naszej polityki zagranicznej. Punktem wyjścia jest tu zbieżność interesów w wielu sprawach, zwłaszcza zaś wspólna walka z neokolonializmem.

Wraz z innymi sojusznikami — państwami socjalistycznymi lub walczącymi o swe wyzwolenie oraz pomoc dla krajów rozwijających się, stanowią jedną z podstawowych zasad naszej polityki zagranicznej. Punktem wyjścia jest tu zbieżność interesów w wielu sprawach, zwłaszcza zaś wspólna walka z neokolonializmem.

Wraz z innymi sojusznikami — państwami socjalistycznymi lub walczącymi o swe wyzwolenie oraz pomoc dla krajów rozwijających się, stanowią jedną z podstawowych zasad naszej polityki zagranicznej. Punktem wyjścia jest tu zbieżność interesów w wielu sprawach, zwłaszcza zaś wspólna walka z neokolonializmem.

Wraz z innymi sojusznikami — państwami socjalistycznymi lub walczącymi o swe wyzwolenie oraz pomoc dla krajów rozwijających się, stanowią jedną z podstawowych zasad naszej polityki zagranicznej. Punktem wyjścia jest tu zbieżność interesów w wielu sprawach, zwłaszcza zaś wspólna walka z neokolonializmem.

Wraz z innymi sojusznikami — państwami socjalistycznymi lub walczącymi o swe wyzwolenie oraz pomoc dla krajów rozwijających się, stanowią jedną z podstawowych zasad naszej polityki zagranicznej. Punktem wyjścia jest tu zbieżność interesów w wielu sprawach, zwłaszcza zaś wspólna walka z neokolonializmem.

Wraz z innymi sojusznikami — państwami socjalistycznymi lub walczącymi o swe wyzwolenie oraz pomoc dla krajów rozwijających się, stanowią jedną z podstawowych zasad naszej polityki zagranicznej. Punktem wyjścia jest tu zbieżność interesów w wielu sprawach, zwłaszcza zaś wspólna walka z neokolonializmem.

Wraz z innymi sojusznikami — państwami socjalistycznymi lub walczącymi o swe wyzwolenie oraz pomoc dla krajów rozwijających się, stanowią jedną z podstawowych zasad naszej polityki zagranicznej. Punktem wyjścia jest tu zbieżność interesów w wielu sprawach, zwłaszcza zaś wspólna walka z neokolonializmem.

Wraz z innymi sojusznikami — państwami socjalistycznymi lub walczącymi o swe wyzwolenie oraz pomoc dla krajów rozwijających się, stanowią jedną z podstawowych zasad naszej polityki zagranicznej. Punktem wyjścia jest tu zbieżność interesów w wielu sprawach, zwłaszcza zaś wspólna walka z neokolonializmem.

Wraz z innymi sojusznikami — państwami socjalistycznymi lub walczącymi o swe wyzwolenie oraz pomoc dla krajów rozwijających się, stanowią jedną z podstawowych zasad naszej polityki zagranicznej. Punktem wyjścia jest tu zbieżność interesów w wielu sprawach, zwłaszcza zaś wspólna walka z neokolonializmem.

Wraz z innymi sojusznikami — państwami socjalistycznymi lub walczącymi o swe wyzwolenie oraz pomoc dla krajów rozwijających się, stanowią jedną z podstawowych zasad naszej polityki zagranicznej. Punktem wyjścia jest tu zbieżność interesów w wielu sprawach, zwłaszcza zaś wspólna walka z neokolonializmem.

Wraz z innymi sojusznikami — państwami socjalistycznymi lub walczącymi o swe wyzwolenie oraz pomoc dla krajów rozwijających się, stanowią jedną z podstawowych zasad naszej polityki zagranicznej. Punktem wyjścia jest tu zbieżność interesów w wielu sprawach, zwłaszcza zaś wspólna walka z neokolonializmem.

tywy postępu cywilizacyjnego i kulturalnego nabrała tym czasem w przeświadczeniu ludzi pracy mocy dowodowej. Zasada zgodności interesów państwowo-narodowych z interesem budownictwa socjalistycznego upowszechniała się tym szerzej, im szybciej następował dostrzegany, rzecz by można, gołym okiem, awans upośledzonych dawniej klas i warstw społecznych, a zwłaszcza awans młodych generacji, którym socjalizm zapewnił nieskrępowany dostęp do szkół i stworzył możliwości zdobycia zawodu i pracy. W ślad za tym wzrastało poczucie pewności życiowej nawet w tych kręgach naszego społeczeństwa, które cierpiało jeszcze wiele niedostatków i coraz silniej utrzymywało się przekonanie, iż dobro osobiste obywatela pozostaje — jeśli nie zawsze doradzie, to w każdym razie w nieodległej perspektywie — w całkowitej zgodności z interesami państwa socjalistycznego. Nigdy w przeszłości stopień identyfikacji narodu z państwem i jego podstawowymi instytucjami nie był w Polsce tak silny jak obecnie.

3. Dopiero w warunkach socjalizmu w pełni rozwinęły się w narodzie polskim pryncypia, których nosicielami byli w dawnych czasach jego najlepsi przedstawiciele, występujący pod zawołaniem „za Waszą i naszą wolność” wszędzie tam, gdzie toczyła się walka o sprawiedliwość społeczną i niezawisłość narodu. Idea jednolitości internacjonalizmu i patriotyzmu, która stanowiła jeden z kamieni węgielnych ludowej państwowości, przede wszystkim w sferze naszych stosunków z krajami socjalistycznymi oraz z ruchami rewolucyjnymi i wyzwoleniczymi w krajach kapitalistycznych i rozwijających się, zyskała ogólną aprobatę w społeczeństwie polskim. Właściwe Polakom poczucie dumy narodowej i gorące umiłowanie ojczystego kraju, na skutek niesprzyjających okoliczności historycznych manifestujące się dawniej przede wszystkim w czynach zbrojnych, w nowej sytuacji coraz powszechniej uzewnętrzniały się w sumiennym wykonywaniu powinności zawodowych i obywatelskich oraz we wspieraniu wszelkich działań na rzecz zbliżenia i współpracy między narodami.

Nie sugerując bynajmniej, iż wszystkie wymienione i tylko z grubsza naszkicowane zasady w stopniu zadowalającym przeniknęły do świadomości wszystkich klas i warstw społecznych, z jakich składa się naród polski i że całkowicie wyznaczają one jego postawy i zachowania polityczne, pragnę podkreślić, iż tzw. charakter narodowy Polaków uległ na przestrzeni trzydziestu minionych lat gruntownym i jak wszystko na to wskazuje nieodwracalnym przeobrażeniom.

Pod wpływem socjalistycznej industrializacji i urbanizacji i spowodowanych przez nie zmian w strukturze klasowo-warstwowej i społeczno-zawodowej, a także na skutek upowszechnienia oświaty, kultury, turystyki krajowej i zagranicznej itp., zmieniła się w sposób istotny obyczajowość i styl życia statystycznego Polaka. Poglądy na temat rodziny i jej funkcji, zwłaszcza zaś roli matki i dzieci w rodzinie, różnią się coraz wyraźniej od poglądów tradycyjnych. Podobnie zmieniła się forma oddziaływania religii i specyficznej dla niej obrzędowości na życie publiczne i stosunki międzyludzkie.

Przemiany w świadomości społeczeństwa polskiego są procesem ciągłym. W zapoczątkowanym przed parą laty okresie intensywnego i dynamicznego rozwoju gospodarki i kultury narodowej, którego celem strategicznym jest zespolenie wymogów rewolucji naukowo-technicznej z walorami ustroju socjalistycznego i osiągnięcie tym samym etapu rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego — przeobrażenia w postawach, zachowaniach i systemie wartości naszego narodu dokonywać się będą w tempie jeszcze szybszym aniżeli w minionym trzydziestoleciu. Punkt wyjścia dla tych przeobrażeń i ich zaadresowany kierunek wyznaczyły wszelako osiągnięcia, które dziś z okazji jubileuszu Polski Ludowej z uzasadnioną satysfakcją rekapitulujemy.

WŁADYSŁAW MARKIEWICZ

Sprawdzona i skuteczna

nej wspólnoty — bierzemy udział w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Jej dotychczasowy przebieg wskazuje, że cel, jakim jest pełna normalizacja stosunków europejskich, może być osiągnięty. Wielką wagę przywiązujemy do sprawy redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie, czego wyrazem jest nasz udział w rokowaniach toczących się w Wiedniu. Dobrym przykładem znaczenia i miejsca Polski w świecie jest zaangażowanie w prace ONZ, zwłaszcza zaś udział w Komisji Kontroli i Nadzoru porozumień w Wietnamie oraz w Specjalnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie. Niemniej korzystne wyniki przynosi aktywna rola

Polski w humanitarnych aspektach pracy ONZ, zwalczaniu dyskryminacji, nietolerancji itp.

Minione trzydziestolecie potwierdziło słuszność zasad, na których opiera się nasza polityka zagraniczna, jej nieprzemijająca aktualność. Dzięki twórczemu zastosowaniu tych zasad, sformułowanych w warunkach okupacyjnych przez PPR, wzrosła rola Polski w świecie, utrwalił się jej międzynarodowy autorytet. Ten wielki dorobek, miara naszych dokonań i możliwości są razem, jest jednym jeszcze powodem do satysfakcji z osiągnięć, które stały się udziałem ludowego Państwa.

JERZY WALASEK

Jutro powstaje dzisiaj

Dokończenie ze str. 4

Prawdopodobnie w zbliżającym się 20-leciu zaczniemy budować mieszkania w technologii szkieletowej z wypełniającymi ścianami, co pozwoli nam na dużą swobodę w kształtowaniu mieszkań, które będą znacznie większe od dzisiejszych. W budownictwie handlowym wejdziemy w fazę obiektów ze szkła, aluminium i lekkich konstrukcji stalowych.

Największe przemiany nastąpią w tym, co użytkownik widzi w budynku, a więc w tzw. obrotach wykończeniowych. Stolarka drzwiowa i okienna nie wymagać będzie malowania, gdyż wykonana zostanie ze sztucznych

tworzyw, ściany wyłożone będą łatwo zmywalnymi materiałami. Mikroklimat w mieszkaniach będzie znacznie lepszy, gdyż wprowadzi się częściową klimatyzację pomieszczeń.

Utrwalony ustrój socjalistyczny z jego wszystkimi walorami daje szansę zrealizowania naszych zamierzeń, szansę przyspieszenia rozwoju gospodarczego z równoczesnym utrwaleniem humanistycznych wartości w społeczeństwie.

Musimy te szanse wykorzystać. Reasumując — musimy w najbliższym 20-leciu w dużo większym tempie zwiększać naszą bazę materialną, tak ilościowo jak i jakościowo. — Wymaga to od nas wszystkich pełnego zaangażowania, rozmachu i tak zawsze potrzebnej szerokiej perspektywy myślenia i wyobraźni zawodowej.

I dlatego cokolwiek budujemy dzisiaj, pamiętajmy, że ma to wpływ na wygląd i kształt Polski jutra.

JERZY BRAJERT

Wielkopolskie obchody

Dokończenie ze str. 2

znaczenia państwowe, Medale XXX-lecia Polski Ludowej i odznaki honorowe „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, księ-

Radzieccy kosmonauci zakończyli lot

Po wykonaniu 15-dobowego programu badawczego na pokładzie stacji naukowej „Salut-3” radzieccy kosmonauci Paweł Popowicz i Jurij Artiu- chin powrócili na Ziemię. Wy- lądowali oni w wyznaczonym rejonie ZSRR, w pobliżu mia- sta Dżekazganu (Kazachstan).

Program badań na pokła- dzie stacji naukowej „Sa- lut-3” został w pełni wyko- nany. Po operacji rozłączenia statek kosmiczny „Soyuz-14” i stacja „Salut-3” kontynu- owały lot oddzielnie, po czym „Soyuz” wylądował. Sterowa- na automatycznie stacja konty- nuuje lot.

Stan zdrowia kosmonautów jest dobry. (PAP)

Powrót delegacji rządowej z Iraku

Do Warszawy powróciła de- legacja rządowa pod prze- wodnictwem wiceprezesa Ra- dy Ministrów PRL Franciszka Kaima, która uczestniczyła w obchodach rocznic rewolucyj- nych Republiki Iraku.

W czasie pobytu w Bagda- dzie delegacja przyjęta zosta- ła przez wiceprzewodniczą- cego Rady Dowództwa Rewolu- cji, zastępcę sekretarza gene- ralnego kierownictwa regio- nalnego (irackiego) Socjalisty- cznej Partii Odrodzenia Arabskiego (BAAS) — Sad- dam Husseina.

F. Kaim spotkał się także z członkiem RDR, ministrem przemysłu Iraku — Tahirem Jazrawi. Tematem rozmów były zagadnienia związane z dalszym rozwojem współpracy między obu krajami. (PAP)

Franco przekazał władzę księciu Juanowi Carlosowi

W piątek po południu w Madrycie podano oficjalnie do wiadomości, że generał Fran- cisco Franco przekazał cza- sowo funkcję szefa państwa księ- ciu Juanowi Carlosowi. Po- przednio w szpitalu madryc- kim, gdzie od 10 dni przeby- wał generał Franco poinformo- wano że stan jego zdrowia po- gorszył się. W opublikowanym biuletynie stwierdzono, że do- chorował na którąś z cierni 81-letni generał Franco poprze- dnie — zapalenia naczyń krwionośnych w prawej nodze — dołączyły się „komplikacje gastryczne”. (PAP)

Oświadczenie Białego Domu

Wypaczenie faktów w sprawie „Watergate”

Rzecznik Białego Domu oświ- adczył na konferencji prasowej, że wielkie towarzystwa radiowe i te- lewizyjne oraz szereg dzienników i czasopism wypacza fakty, pisząc o sprawie „Watergate”, przedsta- wiając w złym świetle prezydenta i jego byłych współpracowników.

Dla potwierdzenia swych słów rzecznik powołał się na doniesie- nia prasy na temat roli byłego mi- nistra sprawiedliwości Johna Mitchella i ministra finansów Maurice Stansa w sprawie „Wa- tergate”. Jeszcze przed rozpatrze- niem przez sąd ich sprawy — po- wiedział rzecznik — prasa, radio i telewizja „dokonały nad nimi sądu i uznały ich winnymi”. Jednakże ława przysięgłych w Nowym Jorku uznała ich za nie- winnych we wszystkich punktach przedstawionego im oskarżenia.

Na konferencji prasowej przyto- czono także wiele innych przykła- dów świadczących o tym, że nie- które organy prasy amerykańskiej tendencyjnie nawiązują sprawę „Watergate”. (PAP)

Prezentacja osiągnięć

Dokończenie ze str. 1

państwowy. I sekretarz KC PZPR pozdrowił zebranych bu- downiczych trasy, gratulował dobrej roboty. Rozmawiał z robotnikami, których postawa w połączeniu z dobrą organi- zacją pracy i właściwym wy- korzystaniem możliwości, jak- kie niesie postęp techniczny, przyczyniła się do przyspie- szenia o 17 miesięcy realizacji trasy.

W imieniu ich wszystkich — projektantów i wykonaw- ców, a także tych, którzy w- dzieło budowy Trasy Łazien- kowskiej i Wisłostrady włączy- li się własną społeczną pracą — brygadziści z warszawskie- go „Mostostalu” — Adolf Pa- włowski złożył meldunek o zakończeniu przed terminem prac.

Z kolei nastąpił moment u- sunięcia zapór, zagrządzają- cych jezdnię: Trasa Łazien- kowska stanęła otworem.

Głos zabrał premier Piotr Jaroszewicz. Przypomniał on, że nadeszła chwila, na którą czekano 3 lata — od momen- tu, kiedy kierownictwo partii i rząd podjęły decyzję o bu- dowie Łazienkowskiej Trasy Mo- stowej i Wisłostrady. Dziś tra- sa i podstawowa część Wisło- strady — największe z inwe- stycji obecnego planu 5-letnie- go — zostały oddane do użyt- ku.

W imieniu Biura Polityczne- go KC PZPR i rządu P. Jaros-zewicz złożył budowniczym tras serdeczne podziękowanie i wyraził najwyższego zna- nia. Właśnie o taką pracę nam chodzi — powiedział pre- mier — o śmiałość i odwagę w projektowaniu inwestycji, o- wysokie tempo i harmonijny rytm ich realizacji. Wszyst- kich nas napawa radością fakt odrodzenia się w ciągu minionych 3 lat warszawskie- go tempa.

Wskazując, że w budowie Trasy Łazienkowskiej współ- działali żołnierze i ludzie pra- cy z innych regionów kraju — P. Jaroszewicz podkreślił, że współczesna Warszawa jest dziełem całego narodu i przed- miotem jego dumy.

Łazienkowska Trasa, Mosto- wa jest najnowocześniejszą arterią szybkiego ruchu w sto- licy; łącznie z odcinkami prze- budowanych ulic liczy ponad 17 km. Odciąża ona zatłoczone ulice śródmieścia, ułatwia ruch tranzytowy przez Warsza- wę. Wisłostrada — której luki- liczy dziś 16 km — nie tylko przyspieszy komunikację we- wnętrzą stolicy, ale umożliwi szybki przejazd przez miasto w kierunku Lublina i Rzeszo- wa, Gdańska i Białegostoku.

ZAMEK WARSZAWSKI ODBUDOWANY

W 42 miesiące po decyzji Biura Politycznego KC PZPR w sprawie odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, oddany został 19 bm. jego gmach. Zniszczenie tego obiek- tu przez okupanta było ak- tem symbolicznym — znamio- nować miało unicestwienie państwowości polskiej. Jego odbudowa jest także symbo- liczna: Zamek powraca do Warszawy w roku sumowania dorobku 30 lat pracy całego narodu nad socjalistyczną przebudową kraju.

W uroczystości przekazania bryły Zamku uczestniczyli tłumnie zgromadzeni na Pla- cu Zamkowym mieszkańcy stolicy. Przybył przewodniczą- cy Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

O godzinie 11.45, po 35 la- tach drgnęły znów zatrzyma-

ne w tym samym położeniu we wrześniu 1939 roku wska- zówki zamkowego zegara. O- dziewały się dzwony z Wieży Zygmuntońskiej; gdy umi- kły kuranty — rozległy się dźwięki hymnu narodowego. Na Wieżę Grodzką wpłynęła białoczerwona flaga.

W Sali Konstytucji 3 Maja rozpoczęło się uroczyste po- siędzenie Obywatelskiego Kom- itetu Odbudowy Zamku. Głos zabrał przewodniczący komi- tetu — Józef Kępa. Zamek Królewski — powiedział on — znów stanął na wiślanej skar- pie, by świadczyć o ciągłości dzieł naszego narodu, by łączyć przeszłość z przysz- ścią i służyć nowej, socjalist- cznej Polsce.

Delegacja budowniczych zło- żyła meldunek o zakończeniu zadań I etapu odbudowy. Na- stępnie zabierali głos przed- stawiciele świata kultury, na- uki, projektanci i wykonawcy.

Z kolei przemówienie wy- głosił przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński. Podkreślił on, że oddanie bry- ly Zamku niemal w przed- dzień 30-lecia Polski Ludowej nadaje tej uroczystości zna- czenie ogólnonarodowej mani- festacji. Przez swój związek z losami narodu Zamek w se- cach i umysłach wszystkich Polaków nabrał szczególnego znaczenia, pełnego symbolicz- nych treści; jego odbudowa jest materialnym wyrazem serdecznej więzi współczes- nych pokoleń z naszą narodo- wą tradycją.

Z kolei — Tadeusz Łomni- cki odczytał tekst apelu Oby- watelskiego Komitetu Odbudo- wy Zamku do rodaków w kra- ju i na obczyźnie.

Podjmując dzieło odbudo- wy Zamku — czytamy w tek- ście apelu — spełniliśmy wo- le społeczeństwa polskiego i obowiązek wobec kultury na- rodowej. Każda cegła w no- wych murach, każdy ich frag- ment powstał dzięki wspólne- mu wysiłkowi nas wszystkich, całego narodu. Przed nami — niełatwe zadanie rekonstruk- cji wnętrza. Liczyć się będzie każda złotówka, każda twór- cza praca wieńcząca dzieło od- budowy. Stanie się ona symbo- lem naszego przywiązania do tradycji, świadectwem narodo- wej wiary w wszystkich Pola- ków. Zamek Królewski będzie na zawsze pomnikiem historii politycznej i kulturalnej na- szego narodu, jego siły i nie- złomności.

PIERWSZA PRODUKCJA NOWYCH FABRYK

O 5 miesięcy wcześniej niż planowano ruszył pierwszy z trzech wielkich agregatów do powlekania tkanin poliureta- nem w Zakładach Tkanin Po- wlekanych w Przemysłu. Za- łoga podjęła zobowiązanie:

wyprodukować na nim do dnia 22 lipca br. 2000 metrów kwa- dratowych pierwszych „sztucz- nych skór”.

Uruchomiono pierwsze ma- szyny dużej przedziałni Zakła- dów Przemysłu Bawełnianego w Żarkach Wielkich w woj. zielonogórskim. Zakład pow- stał w zaadaptowanych halach fabrycznych, służących dotych- czas za magazyny.

W cementowni „Odra” na O- polsku ruszyła pierwsza w kraju zautomatyzowana li- nia produkcji cementu, którą steruje komputer. Automa- tyzacje naukowcy z opolskiego instytutu wdrożyli na rok przed zaplanowanym termi- nem realizując zobowiązanie dla uczczenia 30-lecia PRL.

POWITANIE L. BREŻNIEWA

W piątek przybył do War- szawy na uroczystości jubileu- szu 30-lecia naszej ludowej ojczyzny sekretarz generalny KC PZPR — Leonid Breż- niew.

Na powitanie radzieckiego gościa przybyli na warszaw- skie lotnisko Okęcie delegacje stołecznych zakładów pracy i społeczeństwa miasta.

L. Breżniew powitali: I se- kretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Obecni byli członkowie i zastępcy członków Biura Po- litycznego, sekretarze KC i członkowie Sekretariatu KC PZPR, członkowie naczelnych władz stronnictw politycznych, FJN, organizacji młodzieżo- wych oraz członkowie korpu- su dyplomatycznego, a wśród nich ambasador ZSRR w Pol- sce Stanisław Pilotowicz.

Przywódcy Polski i ZSRR wymienili serdeczne uściski.

Ceremonia powitania prze- kształciła się w spontaniczną manifestację na cześć przy- wódcy Kraju Rad, na cześć przyjaźni naszych narodów, na cześć obu bratnich partii.

Po zakończeniu uroczystości powitania na lotnisku — L. Breżniew i E. Gierek zajęli miejsca w odkrytym samo- chodzie. Poprzedzani honoro- wą eskortą motocyklistów ko- łonna samochodów ruszyła w stronę centrum Warszawy.

Na całej trasie przejazdu przez Warszawę Leonida Breż- niewa zgromadziły się nieprze- brane rzesze mieszkańców mia- sta witających owacyjnie radziec- kiego gościa.

Kolejnym etapem pobytu Leonida Breżniewa w Warsza- wie był Plac Zwycięstwa. Tu- taj, na płycie Grobu Niezna- nego Żołnierza przywódcą ra- dzieckim złożył wieniec oplecio- ny czerwona szarfą. Na nim słowa: „Poległym w walce o- wolność i niepodległość Pol- ski — od sekretarza general-

nego KC KPZR — Leonida Breżniewa”.

Następnie Leonid Breżniew i inni radzieccy goście udali się na teren Cmentarza-Mau- zoleum Żołnierzy Armii Ra- dzieckiej w Warszawie. Sekre- tarz generalny KC KPZR zło- żył pod pomnikiem wieniec opleciony czerwona szarfą. Sło- wa na szarfle głosiły: „Ra- dzieckim bohaterom — żołni- rzom poległym w walkach z Ojczyznę”. Uroczystość zako- ńczyło odegranie hymnu pol- skiego i Międzynarodówki.

W BRATNICH PAŃSTWACH

W piątek w Sali Koncerto- wej im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie odbyła się uro- czysta akademii zorganizowa- na w związku z 30 rocznicą powstania PRL. W prezydium akademii zasiadli członkowie najwyższych władz partyj- nych — Fiodor Kulakow, Alek- sandr Szelepin, Konstantin Katuszew, wicepremier Mi- chail Lesieczko, ministrowie, przewodnicy pracy, działacze partyni i przedstawiciele rad deputowanych ludu pracują- cego, świata nauki i kultu- ry, dowódcy wojskowi. Ser- decznie powitano delegację Towarzystwa Przyjaźni Pol- sko-Radzieckiej z członkiem KC PZPR, wiceprzewodniczą- cem CRZZ, Tadeuszem Rudol- fem.

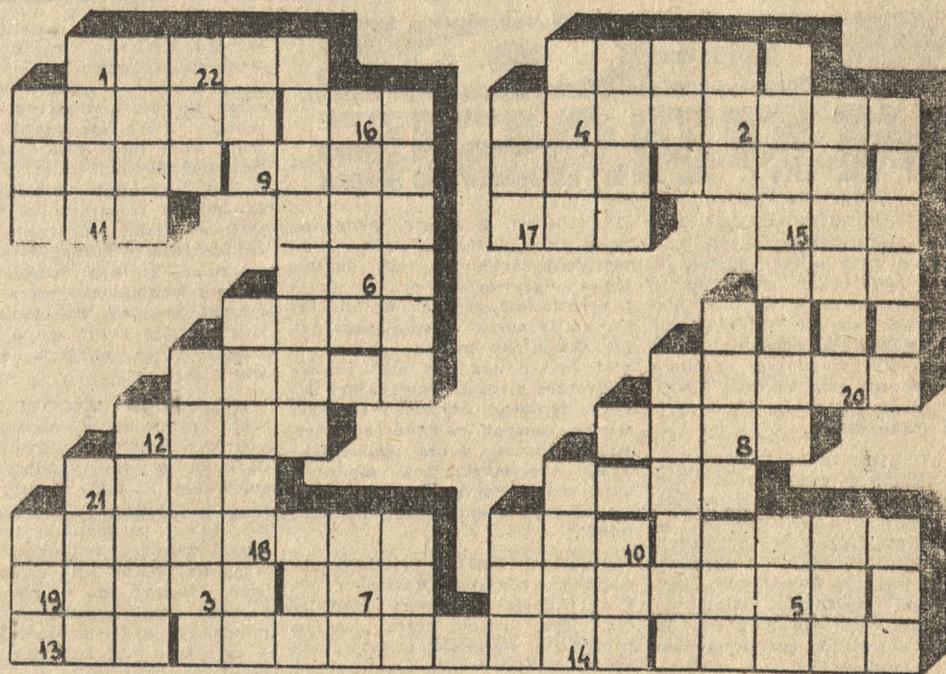
„Tydzień Polski” w radio, „7 pieśni znad Wisły” w TV, dzienniki i czasopisma wypeł- niły publikacjami o Polsce, akademie w stolicach okre- gów, powiatach i zakładach pracy, spotkania naszych fa- chowców z kierownictwem FDGB i FDJ w Berlinie, ob- chody „Tygodnia Przyjaźni” z bratnimi regionami w Pol- sce, relacje z ostatnich przygo- towań do centralnych uroczys- tości nad Wisłą — oto jak ca- ła NRD obchodzi i wita 30-le- cie PRL.

Uroczyste akademie odby- wają się w wyższych uczel- niach.

W Brnie — czechosłowac- kim mieście współpracującym z Poznaniem odbyła się akade- mia z okazji XXX-lecia Pol- ski Ludowej. Wzięła w niej udział delegacja z Poznania z członkami Egzekutywy KW PZPR Bogdanem Tyneckim i Józefem Scibiszem oraz dyrek- torami biur Wojewódzkiej Rady Narodowej Bogusławem Pawlacykiem i Rady Narodo- wej Poznania Bogusławem Boczarakiem.

Na akademii przybyli rów- nież przedstawiciele kierowni- ctwa Komitetu Wojewódzkie- go KPCZ i władz administ- racyjnych Brna. Działacze par- tyjni, państwowi i społeczni z I sekretarzem KW KPCZ Ka- relem Neubertem i przewo- dniczącym Prezydium Rady Na- rodowej Brna Zdenkiem Va- vrą otrzymali odznaki „Za Za- sługi w Rozwoju Wojewódz- twa Poznańskiego” i Honoro- we Odznaki Miasta Poznania.

KRZYŻÓWKA NR 28



Wyraz 9-literowy: KARTA-

GINA.

Wyrazy 8-literowe: KISZON-

KA, MINISTER, PEPOWINA,

TRAKTORY.

Wyrazy 7-literowe: KARPA-

TY, TAPIOKA.

Wyrazy 6-literowe: AKACJA,

BUDZIK, KANAPA, KORNIK,

PAWIAS.

Wyrazy 5-literowe: AGAPE,

AGATA, ANION, BAROK,

KIESA, LEPIK, ŚWIAT, ULA-

NA, ZASPA.

Wyrazy 4-literowe: AIDA,

DATA, KADI, KADR, KIER.

MONA, OPAD, RANO, REKA,

ROPA, SANA, STAN, ŚLAD,

TONI, WATA, ZUPY.

Wyrazy 3-literowe: AAR,

ALA, ALE, ATA, AWO, EOL,

ERA, GAG, INA, IWA, KLE,

KIR, KOT, NER, ODA, OKA,

ORA, PAD, POM, POP, RAK,

SIC, SKI, STO, TON, TYP,

UDO.

Układał: Władysław FIRLIK.

Litery z krótką ponomerowa-

nych od 1 do 22 tworzą hasło,

które wystarczy przesłać do

redakcji jako rozwiązanie ca-

łego zadania.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 27

Prawidłowe rozwiązanie krzy-

żówki nr 27 winno brzmieć:

„Dla dobra sprawy iotrem i

prawy”. Nagrody w postaci bo-

now książkowych po 56 zł

otrzymują: Bogumiła Kura-

szczyk — 62-040 Puszczykowo, ul.

Waska 5/4; Leszek Szymański

— 60-805 Poznań, ul. Niecała 2

m. 8; Przemysław Dobrzykow-

ski — 61-328 Poznań, Prądzyn-

skiego 30 m. 3.

Nagrody wysłamy pocztą.

Francusko-brytyjskie spotkanie na szczycie

W Paryżu rozpoczęły się roz- mowy prezydenta Francji, Va- lery'ego Giscard d'Estaing z pre- mierzem W. Brytanii, Har-oldem Wilsonem.

Spotkanie trwało ponad go- dzinę. W tym samym czasie konferowali ministrowie spraw zagranicznych obu krajów — Jean Sauvagnargues i James Callaghan. Omawiali oni sy- tuację na Cyprze, problemy EWG oraz kwestie energetycz- ne. (PAP)

Nagrody prasowe CRZZ

W Warszawie nastąpiło wrę- czenie dorocznych nagród pra- sowych Centralnej Rady Zwią- zków Zawodowych — za do- robek publicystyczny w u- powsechnianiu problematyki

związkowej i społecznej. Po- raz pierwszy wyróżniono na- grodami, oprócz prasy zakła- dowej i branżowej, także dzien- nikarzy prasy niezwiązkowej. Nagrody wręczył przewodniczą- cy CRZZ — Władysław Kru- czek.

Pośród gazet fabrycznych I nagroda przypadła „Tarnow- skim Azotom”, a z pism bran- żowych I nagrodę uzyskał „Ma- gazyn Hutniczy”. Nagrodę ze- społową przyznano gazecie „Sztandar Ludu” z Lublina.

21 dziennikarzy prasy central- nej i wojewódzkiej otrzymało nagrody indywidualne. Wśród nich znalazł się — jako jedy- ny reprezentant Poznania — red. Michał Łuczak z „Głosu Wielkopolskiego”. (—)

Koncert 30-lecia w TV

Dzisiaj, 20 bm. o godz. 15.10 Telewizja Poznań odtworzy obzerne frag- menty uroczystego kon- certu z okazji XXX-lecia PRL. Będzie to transmisja z sali widowiskowo-sportowej „Arena” w Poznaniu.

Dobry początek lekkoatletycznych Mistrzostw Polski juniorów

Jeden rekord pobity i jeden wyrównany

Wczoraj rozpoczęły się na stadionie AZS w Poznaniu Mistrzostwa Polski juniorów w lekkiej atletyce. W imprezie startuje 580 zawodników (roczniki 1957 i 1958) ze 150 klubów reprezentujących 17 województw.

Podczas oficjalnego otwarcia za wodów do zebranych zwrócili się: dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Poznania — Jerzy Kiszyński oraz prezes Polskiego Związku Lekkoatletycznego — Piotr Nurowski, życząc młodym lekkoatletom dobrych wyników i apelując o prawdy sportowej walki. Flagę na maszt wciągnęła zawodniczka Orkanu Poznań — Genowefa Nowacka. Obecni byli także przedstawiciele Wojewódzkiej Federacji Sportu oraz WRZZ.

W pierwszym dniu mistrzostw — mimo deszczu i przenikliwego zimna — zanotowano kilka wartościowych rezultatów. Marek Chłudzinski z Warszawianki pobił w biegu na 110 m przez płotki rekord Polski juniorów — 14,7. Zawodnik ten wygrał finał tej konkurencji czasem 14,6, lecz przy zbyt sprzyjającym wietrze (2,1 m na sek.). W skoku wwyż kobiet Ewa Kuczwicz AKS Chorzów wyównała rekord kraju juniorów należący do Jarzab z Chemika Kędzierzyn i Falgabońskiej z Lumelu Zielona Góra wynikiem 176 cm. Zawodniczka ta była bar dzo bliska — w swej drugiej próbie — pokonania wysokości 178 cm. Szkoda, że konkurencja ta kończyła się jako ostatnia, przy zapadającym zmroku.

A oto zwycięzcy siedmiu rozegranych wczoraj finałów — kobiety: rzut kulą — 1. M. Smolak Start Lublin 13,23; 2. M. Kaźmierczak Zawisza Bydgoszcz 12,89; 3. A. Proch Orkan Poznań 12,12; bieg na 1.500 m — 1. S. Fedyk Śląsk Wrocław 4:53,6; 2. K. Głódz Juwenia Wrocław 4:39,5; 3. H. Ruśnicka Czujaw Przemysław 4:39,6 (rek. życiowy); sztafeta 4 x 100 m — 1. Polonia Warszawa 48,3; 2. AZS Poznań 48,4; 3. AZS Białystok 48,6; skok wwyż — 1. E. Kuczwicz AKS Chorzów 176 cm (rek. Polski); 2. M. Jaklewicz Śląsk Wrocław 173 cm (rek. życiowy); 3. A. Pstus Wawel Kraków 167 cm. Mężczyźni: rzut dyskiem — 1. D. Juzyszyn AZS Wrocław 50,89; 2. P. Kornek Skra Warszawa 50,20;

Unia w ulicznych motocyklowych MP

W Święto Odrodzenia w Rzeszowie rozegrana zostanie I eliminacja wysiłkowych Motocyklowych Mistrzostw Polski. Wśród 110 zawodników z 15 klubów będzie także reprezentacja Motoklubu Unia w Poznaniu. Najgroźniejsi przeciwnicy to: motocykliści Cresowii Białystok, AZS Warszawa, Wyżółka Gościeradz oraz zespoły fabryczne SHL Kielce i WSK Świdnik.

Oto skład poznaniaków: A. Michalak na Simsonie 50 cm, H. Syneradzki, J. Sereżyński, B. Sobkowski na WSK 125 cm, A. Rejski na Z. Kernas na SHL 175 cm oraz W. Wiśniewski, H. Lubka, A. Meżyński, A. Kalinowski, S. Gollob, M. Wylegała, R. Demowicz, J. Temberski — wszyscy na Premot CZ 250 cm. Asem autowym zespołu jest E. Stachowiak, mistrz Polski w klasie 125 cm.

Ponadto w niedzielę w Czuchowie (woj. Kozalin) Czesław Molik reprezentować będzie Poznań na III eliminacjach Motocyklowych Mistrzostw Polski. (ask)

x dalekopisem x

IX etap Tour de l'Avenir, jazda indywidualna na czas wokół miast Vouvray na dystansie 30,8 km zakończyła się sukcesem Tadeusza Mytnika.

W drugim dniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy juniorów w koszykówce, które rozgrywane są we francuskich miastach Orleanie i Gien, nasi młodzi reprezentanci rozgromili Austriaków 119:53.

W piątek, w trzecim dniu szermierczych Mistrzostw Świata wyłoniono medalistów w szabli. Polacy nie odnieśli w tej konkurencji sukcesów. Jerzy Pawłowski i Jacek Bierkowski odpadli już w ćwierćfinale.

Na torze żużlowym w Ipswich odbył się kolejny, piąty już z rzędu test-mecz reprezentacji Anglii i Polski. Wygrał znowu gospodarz 70:30. W sumie rezultat testu jest niekorzystny dla naszej reprezentacji: Angolicy wygrali 5-krotnie.

Zwycięzca XX etapu Tour de France prowadzący de Saint-Gilles Croix de Vie do Nantes (117 km) został Holender Gerardus Van den Po. Po 2 etapach liderem jest Merckx. Wyprowadza on o 3,28 min. Hiszpana Vicente Lopeza Carrillo o 5,44 min. nestora kolarzy zawodowych Raymonda Poulidora (Francja).

Turniej koszykówki

Poznań — Charków 71:36

Wczoraj rozegrany został mecz koszykówki mężczyzn pomiędzy reprezentacją Charkowa i Poznania. Wyrównana gra w pierwszej połowie spotkania nie sugerowała wysokiej porażki gospodarzy. Przy stanie pierwszej połowy meczu 37:33 dla gości zespół poznański zasilili Durejko i Pawelczak z Lecha. Przez pierwsze minuty drugiej połowy poznańscy nie tylko odrobili straty, ale prowadzili różnicą kilku punktów. Jednak słaba gra w obronie i precyzyjne ataki zespołu Charkowa przyniosły mu zasłużone i zdecydowane zwycięstwo 86:71. Najwięcej punktów zdobyli: dla Charkowa — Titow i Sorokin po 26 i Olejnik 12, dla Poznania: Durejko 17, Grzeszczyk 16 i Pawelczak 14. (ask)

Wielki turniej szachowy

22 lipca Sekcja WFS organizuje XII Wielki Turniej Białogwizdowski, który rozegrany zostanie o godz. 10 w Domu Kultury Kolejarskiej, ul. Marchlewskiego 140. Zapisy chętnych bez względu na kategorię, wiek i miejsce zamieszkania przyjmowane będą w dniu turnieju w godz. 9-14. Wpisowe 10 zł, a dla juniorów 5 zł (należy przynieść zegar szachowy). Obrońcą pucharu przechodzącego dyrektora Wydziału KF i Turystyki Urzędu Poznania jest Waldemar Jagodziński (Bydgoszcz). Na zwycięzców czeka wiele wartościowych nagród. (na)

Drugi dzień MP I. a. seniorów — bez rekordów

W drugim dniu lekkoatletycznych Mistrzostw Polski rozgrywanym na stadionie warszawskiej Skry nie było rekordowych wyników. Na przeszkodzie stanęła przede wszystkim fatalna pogoda.

Na uwagę zasługuje przede wszystkim jedna forma — jaką zdemontował rekordzista Polski w trójskoku Michał Joachimowski, który zwyciężył w pięknym stylu mając skoki 16,70 — 16,72 i 16,87. Trzy ostatnie próby były nieudane. W lepszych warunkach atmosferycznych Joachimowski miał szansę przekroczyć granicę 17 m. Jego najpoważniejszy konkurent — Andrzej Sontag w ostatniej próbie miał 16,38. Pojedynki trójskoczków były najciekawszą konkurencją dnia, chociaż niespodziewanie nie brakowało. Porażki doznał dwaj faworyci Andrzej Kupczyk (800 m) i Jan Werner (400 m). W finałowym biegu na 800 m ostro finansujący zawodnik Calisii Swinarii wypierdził dosłownie na ostatnich metrach Kupczyka uzyskując czas 1:47,8. Podobna sytuacja była także w końcówce biegu na 400 m, gdzie Wernera minął tuż przed linią mety rewelacyjnie biegnący 20-letni zawodnik ŁKS — Roman Siedlecki.

W biegu na 800 m kobiet pod nieobecność Katolików zwyciężyła 19-letnia zawodniczka Piastu Gliwice Jolanta Januchta 2:03,7. Na słabym poziomie stały konkurencje rzutowe. W rzucie oszczepem mężczyzn żaden z zawodników nie zdołał zbliżyć się do 80 m, a mistrz Polski Bernard Werner o-

siągnął zaledwie 77,38. W rzucie oszczepem kobiet triumfowała zawodniczka NRD — Homola 56,26, wyprzedzając wyraźnie Daniełę Jaworską. W skoku w dal kobiet dobrze zaprezentowała się Maria Zukowska, która mając wyniki 6,30 i 6,35 zasłużyła na tytuł mistrzyni Polski. Wiele oklasków zebrał 18-letni Jacek Wszola — zwycięzca konkursu skoku wwyż 2,09.

W piątek rozegrana została pierwsza konkurencja międzynarodowych zawodników wielobojowych o Memoriał Gerutty. W pięcioboju kobiet triumfowały zawodniczki zagraniczne. Zwyciężca Diana Jones (Kanada) — 4,286 przed Meisemann (NRD) i Jajwicka (Polska). Rozpoczęły swe pojedynki także 10-bolisci. Ryszard Skowronek niestety wycofał się po I konkurencji wskutek choroby. PAP

Mały Lotek

P.P. Totalizator Sportowy zawiadomiam, że w zakładach Małego Lotka z dnia 17 m. stwierdzono: 47 rozw. z 5 traf. — wygr. po 31,404 zł i 3,901 rozw. z 4 traf. — wygr. po 567 zł i 81,667 rozw. z 3 traf. — wygr. po 45 zł.

czych) woli swą dzielnicę od starego Krakowa, uważa ją za piękniejszą i nowocześniejszą. Młode pokolenie — przeciwnie — nie darzy Nowej Huty szczególną sympatią, woli staromiejskie centrum, ceni sobie jego atmosferę, tradycję, piękno, tam czuje się najlepiej. Trudno o wymowniejszy dowód integracji. A zarazem jest coś bardzo pięknego w tym świadectwie wiecznej atrakcyjności starej kultury, sztuki, tradycji, we wchłanianiu przez nie kolejnych pokoleń. Pokolenie rodziców wyśniło swój sen o chlebie. Dzięki temu młodych stać na sny o pięknie.

W „WALCE MŁODYCH”: Ryszard Łukasiewicz podsumowuje wyniki najdłuższej dotychczas dyskusji w tym tygodniku zatytułowanej „Jakie mity, jakie ideały”. Młodzi — jak pisze autor nie lubią pseudoutwierdzeń, a ponad wszystko najbardziej i najwcześniej chcą być samodzielnymi. Jeśli połączy to z założeniami polityki partii i państwa wobec młodzieży, to — stwierdza autor — wszystko jest na dobrej drodze.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM”: kronika lipcowych rocznic, poczynając od 1944 roku.

W „MORZU”: podsumowanie do robku 30-lecia Polski Ludowej na morzu, fotoreportaż z Portu Północnego; ponadto Adam Jasser przedstawia uczestników „Operacji Zagiel-74”.

LEKTOR



SOBOTA 20 VII

8.15 — „TV Technikum Rolnicze”; 9.20 — „Bieg po zdrowie”; 9.30 — „Poranek Telewizji Najmłodszych”; 10.10 — „Wędrowni muzycyści Gdańsk — Sopot — Gdynia” — program TWP i TV NRD (kolor); 11.10 — „Pan Wołodyjowski” — polski film fab. (kolor); 13.40 — „Święto młodości — Łódź 74” — koncert galowy (kolor); 14.40 — „Żołnierze żelaznych szlaków”; 15.10 — „Koncert z ok. 30-lecia PRL — transmisja z „Areny”; 15.40 — Bezpłatna transmisja ze spotkania przyjaciół w Katowicach (kolor); 18 — „Koncert z okazji otwarcia Portu Północnego (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.35 — „Droga” — film prod. TWP (kolor); 21.40 — Dziennik (kolor); 22.10 — „Studio lipcowe” — widowisko rozrywkowe.

15.35 — „Gra Ewa Bukojem-ska” — fortepian; 16 — „Konfrontacje czasu” — program publ.; 16.30 — „Świat — Obyczaje — Polityka”; 17 — Transmisja z Mistrzostw Polski w lekkiej atletyce; 19.30 — Monitor; 20.35 — Melo die świata (kolor); 21.40 — Estrada Poetycka — „Imię ziemi”; 22.10 — Jan Kochanowski: „W Czarnym Lesie” — opera komiczna Karola Kurpińskiego wg Juliana Ursyna Niemcewicza (kolor).

NIEDZIELA 21 VII

8.30 — „Muzyka w Paczkowie” — widowisko słowno-muzyczne (kol.); 9.15 — Transmisja z uroczystego posiedzenia Sejmu PRL (kol.); 12 — Bezpłatna transmisja z parady zagłowców — „Operacja Zagiel 74” (kol.); 13 — „Niedzielną Koncert Promenadowy” — zrealizowany w pałacu i parku w Wilanowie (kol.); 14 — Dla dzieci: „Kiedy byliśmy mali” — film prod. polskiej (kol.); 14.25 — Losowanie Toto-Lotka; 14.35 — „Co wiemy o sobie” — quiz 6 stolic; 15.55 — „Droga do srebrnego medalu” — program publicystyczny (kol.); 16.40 — Klub Szczęśliwych Kontynentów — „Białoczerwona nad Andami”; 17.25 — „Uszczelka” — film prod. polskiej z serii „Najważniejszy dzień w życiu”; 18.30 — Dziennik (kol.); 19.30 — „Koncert galowy z okazji XXX-lecia PRL. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie (kol.); 21.30 — Teatr Rozrywki: Zdzisław Godzawa i Wacław Stępień — „Wodewil warszawski”. Reżyseria — Zbigniew Czeski. Reżyseria TV — Ewa Vogtman-Budny (kol.); 23 — Dziennik (kol.).

13 — „Transmisja z Międzynarodowego Turnieju w Siatkówce Mężczyzn — mecz finałowy; 15.20 — Wojskowy film dokumentalny; 15.50 — Ekran wspomnień — „Album Polski”. Reżyseria — Jan Rybkowski (kol.); 18.30 — Dziennik (kol.); 19.30 — „Koncert galowy z Teatru Wielkiego w Warszawie; 21.30 — Muzyka polskiego Renesansu i Baroku — widowisko muzyczne.

PONIEDZIAŁEK 22 VII

9 — „Żołnierska rzecz” — koncert (kolor); 9.55 — Defilada wojskowa i manifestacja młodzieży (kolor); 12.25 — Z cyklu: „Ludzie z plakatów” (kolor); 12.45 — W starym kinie — „Dodek na wojnie”; 13.45 — Dla dzieci: filmy z Bolkiem i Lolkiem (kolor); 14.15 — „Koncert intermezzo w jednym akcie” — Aleksander Fredro; 14.55 — Transmisja z uroczystości otwarcia Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Studenckiej (kol.); 16 — „Operacja Zagiel 74”; 16.20 — Transmisja z finałowego meczu piłki nożnej Turnieju XXX-lecia; 18.15 — „Kwiaty polskie”. Reżyseria — Stefan Mroczkowski (kolor); 19.30 — Dziennik (kolor); 20.30 — Teatr TV „Sprawa polska 1944” — cz. II (kolor); 22.05 — „Z najlepszymi życzeniami” — program dedykowany przodującym zalogom Huty „Baldon” (kolor); 23.20 — Dziennik i Informacyjny magazyn sportowy.

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH, HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 17) — codziennie g. 10-18.

HISTORII m. POZNANIA (St. Ratusz) — zamknięte do 17. VII, codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty i dni przedświąteczne — zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) — codziennie g. 9-15, środy g. 10-16, soboty zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15. Wystawa retrospektywna Jana Berdysa do 31 VIII.

ROLNICTWA (Szerfenawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw., piątek — g. 9-15, poniedziałki i środy — g. 12-18. Wystawa w g. 10-15. „Rzeźba i rysunek Magdaleny Wieck” — do 31. VIII (21. VII zamknięte).

WIELKOPOLSKIE MUZEUM

15.55 — „Polska w Lublinie”; 16.40 — „Piosenka z podwórka”; 17.20 — „Rzeczpospolita babska” (kolor); 19.30 — Dziennik; 20.30 — „Koncert na 707 ulic” — film rozrywkowy; 21.20 — „Żywy ty pań sławnych”.

WTOREK 23 VII

9 — „Poranek Telewizji Najmłodszych”; 10 i 20.20 — „Józef Balsamo”, odc. VII (ostatni); 10.40 — franc. filmu ser. (kolor); 16.40 — „Być razem — być w teatrze”; 17.10 — „Sylwetki rep. (kolor); 17.10 — „Sylwetki X Muzy — Stanisław Niwiński”; 17.35 — Dla młodzieży — „Sposób na lato”; 18.05 — „Teleskop”; 18.35 — Reportaż; 19.05 — „Przypominały, radzimy...”; 21.15 — Wiadomości sportowe (kolor); 21.25 — „Świat i Polska” (kolor); 22.10 — „Spotkanie z Andrzejem Szajewskim”.

17.20 — „Program II proponuje”; 17.30 — Polski Film Dokumentalny; „Beczki, morze, lądzie”. Reżyseria — Mariusz Waldejer oraz „Ludzie i volty”. Reż. — Józef Blachowicz; 18.10 — „Skrzydła”; 18.50 — Nowela filmowa TWP (kolor); 19.30 — Przemówienie ambasadora Egiptu z okazji święta narodowego; 19 — Reportaż z Egiptu; 20.20 — „Praska Wiosna 73” — koncert inauguracyjny (kolor); 21.05 — Teatr Polskiego Radia — cz. I: „Za kulami”; — reportaż (kolor); 21.35 — „24 godziny” (kolor); 21.45 — Teatr Telewizji — Moliere: „Szkola żon” — z cyklu: „Milioté przez wieki”. Reżyseria — Jerzy Gruza.

ŚRODA 24 VII

10 i 20.20 — „Sportowe życie”; — ang. film fab. (16.1.); 16.40 — „Piotr i Hortensja” — film dokumentalny TWP (kolor); 16.55 — Losowanie Małego Lotka; 17.05 — „Bóg podnóża Kilimandżaro” — „Bułg. film dok.; 17.25 — Program filmowy; 18.50 — Pieśni i piosenki śpiewa Krystyna Zdzitowiecka; 17.25 — Program filmowy; 22.50 — Wiadomości sportowe.

17.10 — „Zaczarowany dom” — czechosł. film fab.; 18.15 — „Piosenka z kalendarza” — program rozrywkowy TV czechosłowackiej (kolor); 18.45 — „Godzina Orfeusza” — magazyn muzyczny (kolor); 20.20 — „Informator turystyczny”; 20.50 — „Kino Miniatur” (kolor); 21.25 — „24 godziny” (kolor); 21.35 — Teatr Polskiego Radia — cz. II: „Jubileusz” — reportaż (kolor).

CZWARTEK 25 VII

9 — „Poranek Telewizji Najmłodszych”; 10.35 i 20.20 — Z serii: „Al Capone i inni” — film prod. USA pt. „Nicky”, odc. 16; 16.40 — Śpiewa Hanna Rumowska; 17 — „Teleferie”; 18.10 — „Co dalej z Tarpanem”; 18.30 — „Tryptyk archeologiczny” — program publ.; 18.55 — TEST: „Telewizyjny Słownik Ekonomiczny”; 19.15 — „Przypominały, radzimy...”; 21.10 — Wiadomości sportowe; 21.30 — „Listy i polityka” — publ. międzynarodowa (kolor); 21.50 — „Da ma z pieśmiem”. Scen. i reż. — Jeremi Przybora. Reżyseria TV — Tomasz Dembiński; 22.45 — „Informacje — Towary — Propozycje”.

17.35 — „Zabawa przy bandurze” — radz. program folklor.; 18.20 — „Niedziela na wsi” (kolor); 18.30 — „Rozkosze łamania głowy”; 19 — „Na prawo most, na lewo most” — program publ.; 20.20 — „Kalejdoskop sportowy”; 20.35 — Alfabet Rozrywki — „Gwiazdy”; 21.05 — „24 godziny” (kolor); 21.15 — „W cztery świata strony” — program publ.; 21.45 — TEST: „Telewizyjny Słownik Ekonomiczny”.

PIĄTEK 26 VII

10 i 20.20 — „Janosik”, odc. I filmu prod. TWP pt. „Pierwsze nauki” (kolor); 16.40 — „Pożary na wsi” — film dok.; 16.55 — „Artyści których podziwiamy — Tadeusz Wroński” — program muzyczny; 17.25 — „Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie”; 17.50 — „Studio Złotowe Telewizji Młodych”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „W dniu imienin Anny” — program dedykowany solenizantom; 19.10 — „Przypominały, radzimy...”; 21.05 — „Panorama” (kolor); 21.50 — Wiadomości sportowe; 22 — Scena Monodram: „Paciak”. Scenariusz i adapt. — Wiesław Myśliwski (kolor).

17.45 — „Gospodarność i ja” — „Dla siebie”; 18 — „Adiutant Jego Ekscelencji”, odc. V (ostatni) — radz. ser. filmu sensacyjnego; 20.20 — Sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet Polska — Węgry.

międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet Polska — NRD; 21.10 — „Zobaczmy się w niedzielę” — polski film fab.; 23.10 — „24 godziny” (kolor).

SOBOTA 27 VII

9 — „Poranek Telewizji Najmłodszych”; 10 i 20.20 — „Operacja Y” — radz. film fab. (kolor); 16 — „Z koszar i poligonów”; 16.20 — Program reklamowy; 16.40 — Z cyklu: „Znaki czasu”; 17.10 — „Letnie spotkania” — program rozrywkowy TV NRD (kolor); 18.10 — Z cyklu: „Szare na złote”; „Mam pomysły”; 18.35 — „Pegaz”; 22.10 — Wiadomości sportowe; 22.20 — „W stołecznym Lublinie”. Reżyseria — Stanisław Wohl. Scenariusz — Stefania Crodzińska (kolor); 23 — „Canzonissima” — wł. program rozrywkowy.

17.30 — „Bomba i”; 17.50 — „Z puzonem w duecie” — gra Juliusz Pietrachowicz; 18.10 — „Słowa za słowa” — z cyklu: „Sylwetka tłumacza”; 18.40 — Mała Encyklopedia Zwierząt, odc. VII pt. „Fiszbiniowce” — franc. film ser. (kolor); 20.20 — „Wybie rające piosenkę” — program rozrywkowy TV czechosłowackiej (kolor); 21.20 — „24 godziny” (kolor); 21.30 — Gaja „Karolak — Namysłowski — Bartkowski”; 21.50 — „Oaza” — czechosł. film fab. (kolor).

NIEDZIELA 28 VII

6.50 — „TV Technikum Rolnicze”; 7.40 — „Przypominały, radzimy...”; 7.50 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.15 — „Chromy zbiory przed pożarem” — film polski; 8.30 — „Bieg po zdrowie”; 8.45 — „Z życia nicomina” — film fab. prod. NRD (kolor); 10.15 — „Antena”; 10.30 — Klub Szczęśliwych Kontynentów (kolor); 11.15 — Studio Muzyki Rozrywkowej; 11.50 — „Ex libris”; 12.20 — Program wiejski; 12.35 — „Grająca tabakierka” — przedstawienie walców i polki — gra zespół instrumentalny pod kier. Tadeusza Różyckiego; 13.05 — „Przeład polonijny”; 13.35 — W starym kinie: „Dzikie orchidee” — film arch. — w roli głównej Gręta Garbo; 14.50 — „Nie tylko dla pań”; 15.50 — „Postaw się — nie zastaw się”; 16.10 — Losowanie Toto-Lotka; 16.25 — „Polska 74” — „Kielec — Warszawa”; 17.15 — „Święto Morza” — program rozrywkowy; 18.10 — Refleksje obywatelskie”; 18.25 — „Tele-Echo” (kolor); 20.20 — „Paraska faksówka”, odc. I franc. filmu (kolor); 21.40 — „Sam na sam” — z Tadeuszem Łomnickim (kolor); 22.40 — Informacyjny magazyn sportowy.

14.10 — „Militaria, obronność, nowoczesność”; 14.40 — „Motywy” — magazyn kulturalny krajowy socjalistycznych (kolor); 15.10 — „Od menueta do walca” — program TV NRD; 15.55 — Przegląd aktualności filmowych (kolor); 16.25 — „Spotkanie z Warszawą” (kolor); 16.55 — „Świat — Obyczaje — Polityka”; 17.55 — „Struktura kryształów” — polski film fab.; 20.20 — „Skriabiniana” — film baletowy do muzyki Aleksandra Skriabina (kolor); 20.40 — „Żywy ty pań sławnych” — „Entuzjastki”. Scenariusz — Elżbieta Elbanowska; 21.30 — Sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet Polska — Węgry.

CODZIENNIE: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30. (b)

PÓŁKA Z KSIĄZKAMI

Mapa samochodowa Polski — Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa 1974, cena 10 zł.

Plan Gdańska — Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa 1974, cena 12,50 zł.

Jan Meysztowicz — „Pod Cecorą i Chocimiem 1620-1621”. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1974, seria: Bitwy — Kampanie — Dowódcy nr 4/1974, cena 8 zł.

Andrzej Wydrzyński — „Ciudad Trujillo”, tomy 1 i 2, „Iskry”, Warszawa 1974, wyd. III przejrza-ne i uzupełnione, str. 270 i 215, cena 24 zł.

Ryszard Górecki — „Przemoczone pod plecakiem osiemnastolatka”, Książka i Wiedza, Warszawa 1974, liczne fotografie, str. 371, cena 40 zł.

Alfred Wysocki — „Tajemnice dyplomatyckiego seifu”, Książka i Wiedza, Warszawa 1974, str. 804, liczne zdjęcia, cena 90 zł.

Józef Alfons Potrykoski — „Wy-dawnictwo Literackie, Kraków 1974, t. 1 i 2, str. 277+582, cena 150 zł.

Kalendarz Lubelski na rok 1974, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1974, str. 154, cena 20 zł.

Władysław Łoziński — „Życie Polski w dawnych wiekach”, Wydawnictwo i Literackie, Kraków 1974, piętnasta z kolei edycja, liczne ilustracje, str. 286, cena 65 zł.

Polskie podróże po Śląsku w XVIII i XIX wieku (do r. 1863) — wybrał i opracował Andrzej Zieliński, Wydawnictwo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich, Wrocław 1974, liczne ilustracje, str. 385, cena 65 zł.

Edmund Staniewski, Ryszard Pawlikowski — „15 lat podboju kosmosu 1957-1972”. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1974, liczne zdjęcia i rysunki, str. 387, cena 70 zł.

Józef Barbag — „Iskier przewodnik — panorama świata”, Iskry, Warszawa 1974, liczne zdjęcia, str. 353, cena 40 zł.

Henryk Leszczyńska — „Petra-zwki”, seria: myśli i ludzie, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, cena 18 zł.

Janina Beisson — „Genetyka”, seria: Omega, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, str. 127, cena 10 zł.

W PRASIE

W „KULTURZE”: artykuł Dominika Horodyskiego pt. „30 lat”, w którym autor spośród osiągnięć 30-lecia za pierwsze i najważniejsze, gdyż warunkujące całą resztę, uznaje odnalezienie przez Polskę trwałego miejsca w Europie. W tym samym tygodniku — „Rysunkowa kronika XXX-lecia” czyli piętnaście ilustracji Lecha Zahorskiego.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM”: w zwięzłym artykule wstępnym wyliczenie przemian, które zaszły w 30-leciu Polski Ludowej. Nasz udział w produkcji przemysłowej świata — czytamy — zwiększył się dwukrotnie, pod względem produkcji globalnej Polska znajduje się dziś na 10 miejscu w świecie, pod względem liczby mieszkańców na miejscu — 61; w latach 1940-1972 spożycie wzrosło o 4,3 raza, na 1 mieszkańca — 3,2 raza; od roku 1950 zbudowaliśmy około 2,5 mln mieszkań w miastach i około 1 mln na wsi; w roku 1946 opieka lekarska i ubezpieczenia społeczne obejmowały jedną siódmą ludności, dziś — 99 proc.

W „ŻYCIU LITERACKIM”: artykuł Władysława Machajka pt.

Str. 10 - GŁOS - 20/21/22 VII 1974



PONAD 500.000.— ZŁOTYCH
i PREMIE
na końcówki banderoli
w jutrzejszym losowaniu
„KOZIOŁKÓW”
5055-K1

UWAGA: MIESZKAŃCY M. POZNANIA!

HANDEL POZNAŃSKI — ZAWIADAMIA

że w dniu 21 i 22 lipca 1974 roku,
tj. w niedzielę i poniedziałek

OTWARTE BĘDĄ:

- tylko sklepy wyznaczone do sprzedaży mleka od godz. 7—9;
- dyżurne sklepy: cukiernicze, kwiatarskie, kioski „Ruch”, punkty „Równość” i zakłady gastronomiczne — jak w każdą niedzielę.

5035-K1

UWAGA TURYSTY!

„PROPAN” Spółdzielnia Pracy
Gazyfikacji Bezprzewodowej
i Specjalistycznych Usług Technicznych
w Poznaniu,

ul. Sowińskiego 29, barak 9, tel. 671-219

ZAWIADAMIA, że
w okresie 1. VI — 30. IX 1974 roku

URUCHOMIŁA PUNKT USŁUGOWY

napraw i wypożyczania sprzętu
turystycznego — gazowego.

Poznań, ul. Sielska 5, telefon 608-19
czynny codziennie od godziny 10—18
w niedziele od godz. 7—10.

Równocześnie informujemy, że w tych
samych godzinach świadczymy usługi w
zakresie legalizacji i napelniania butli
turystycznych w w/w punkcie.

4784-K1

Praca Nauka

Uczniów, pomocnika
przyjmę do lakiernictwa
samochodowego. Tylni-
ski, Poznań, Strzelecka
22/24 m. 16 godz. 18—20.
35783g

Księgowy na kilka go-
dzin tygodniowo do pro-
wadzenia dokumentacji
w lokalu gastronomicz-
nym alencyjnym. Pomoc
domowa, sprzątaczką po-
trzebni. Swarzędz, Cieszy-
kowskiego 22, Kawiarnia.
35714g

Wytwórnia trykotaży
przyjmie zaraz rutynowa
na dziewiarke oraz dwie
pełnoletnie uczennice. Po-
znań, Bluszcowa 11, zgło-
szenia po godz. 17.
35045g

59-letni ogrodnik samot-
ny, poprowadzi małe gos-
podarstwo ogrodniczo-rol-
ne. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 35024g.

Gospodarstwo rolne za-
trudni kobietę i mężczyznę
z pełnym utrzymaniem.
Poznań, Matysiak, Poznań,
ul. Starolecka 184. 35149g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 18 lipca 1974 r. zmarł nagle mój naj-
ukochańszy mąż, najdroższy tatuś, teść,
dziadek, przeżywszy lat 52

FRANCISZEK KRECZMER

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm.
o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 25 m. 16.
35870g

W dniu 18 lipca 1974 r. zmarł nagle by-
ły długoletni Komendant Dzielnicy MO
Poznań — Stare Miasto

mjr FRANCISZEK KRECZMER

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Odro-
dzenia Polski, Złotym, Srebrnym i Brzo-
wym Krzyżem Zasługi i innymi
odznaczeniami.

W Zmarłym straciłm Towarzysza
i Przyjaciela, aktywnego działacza partyj-
nego i społecznego.

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia
składa

Kierownictwo i Komitet Zakładowy PZPR
Komendy Miejskiej MO w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 bm.
o godz. 12.50, na cmentarzu junikowskim.
35934g

Z głębokim smutkiem zawiadamiam, że
w dniu 17 lipca 1974 r. zmarł nagle mój
najdroższy, ukochany mąż, przeżywszy
lat 74, śp.

STANISŁAW DROBNIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm.
o godz. 15, na cmentarzu w Krzyżowni-
kach.

Pogrążona w żalu

żona z rodziną

Ul. Słupska 27. 35803g

Dnia 17 lipca 1974 r. zmarła po ciężkiej
chorobie moja droga żona, siostra i ciocia

WALENTYNA SIKORSKA

z domu Molik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia
20 bm. o godz. 11.40, na Junikowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, Czerwonej Armii 0 m. 3.
35809g

Przyjmę kobiety na cały
etat do szycia w kalet-
nictwie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 34991g.

Starsze małżeństwo przy-
mie panią do prowadze-
nia gospodarstwa z goto-
waniem za dobrą wynag-
rodzeniem (ul. Jeży-
ka). Zgłoszenia Witasek,
Osiedle Wielkiego Paź-
dziernika, blok 8, wej-
ście E m. 47 od godz. 18
35208g

Pracownika i oborowego
do zmechanizowanego
gospodarstwa rolnego
przyjmę. Majchrzycki,
63-012, Dominowo, pow.
Środa. 34914g

Ogrodnictwo przyjmie na
stałe kobiety niepalące.
Telefonować wieczorem,
Biedrusko 29. 34933g

Mężczyznę do pracy w
ogrodnictwie sadowni-
czym przyjmę. Poznań,
Obotrycka 76. 34897g

Malarzy, uczniów oraz
przyuczonych przyjmę.
Dla przyjeżdżających bilety
miesięczne. Poznań, ul.
Ulańska 8 m. 10. 34845g

Potrzebni pracownicy do
pracy gospodarskiej, sa-
motny i z rodziną na de-
putat. Brodowski, Kros-
no, pow. Wągrowiec. 34864g

Ogrodnika praktyka oraz
dwie kobiety zatrudni za-
raz ogrodnictwo szklar-
niowe. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 34697g.

Małżeństwo rzemieślnicy
prowadzący zakład kra-
wiecki przyjmą panią do
prowadzenia domu. Wa-
runki bardzo dobre, po-
kój samodzielny Poznań
— Solacz. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35549g.

Kupno Sprzedaż
Kupię bony PeKaO, tel.
613-93 lub oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 35281g.

Kupię przyczepę 4 tony
ogumienie 825-20. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35258g.

Kupię przyczepę бага-
żową do Fiata 125p Poznań,
ul. Pokrzywno, 54 kod.
61-315. 34955g

Sprzedam przyczepę Ju-
naka, Trybunalska 24.
35148g

Lambrette 150 Li sprze-
dam. Al. Wielkopolska 33
m. 2. 35158g

Sprzedam maszynę mate-
matyczną elektryczną
marki Canola L 100 A,
czterodziałalową z opi-
nią techniczną. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35152g.

Sprzedam tanią małą lo-
dówkę Poznań, Jesienna
16 m. 8 od godz. 17—19.
35103g

Sprzedam garaż blaszany
Poznań — Solacz, Micha-
łowska 2 m. 5. 35077g

Sprzedam nową maszynę
do liczenia elektroniczną
Facit 1210, Kornik, tel.
247. 34992g

Sprzedam betoniarke 250 l.
Adres wskaże „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 34885g.

Zniwa 7 ha żyta Naramo-
wicz sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 34837g.

Sprzedam ładowacz elek-
tryczny do obornika, sil-
nik 8 KW z przewodem
50 m na wózku koparkę
i kosiarkę konna. Poz-
nań, ul. Pokrzywno 54.
34956g

Sprzedam przyczepę cią-
garkową w tym jedna
wywrotka na niskich ko-
łach. Jerzy Wawrzyniak
Antonin 22 poczta Zer-
ków pow. Jarocin. 35225g

Sprzedam rower Jaguar
specjal. Poznań, Os Rze-
czypospolitej 49 m. 14.
35010g

Sprzedam spacerówkę i
wózek głęboki. WSK-125
Chwiałkowski 23 m.
12. 34926g

Sprzedam 2 tokarki, pi-
łę mechaniczną, piec
hart. PMI i inne urządze-
nia warsztatu ślusarskie-
go. Adres wskaże „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
34860g.

Sprzedam ciągnik Ursus
4011, dwie przyczepy, sno-
powiązaki, warty, plugi,
brony zawieszane, sprzęt
nówkę, kosiarkę, sadzar-
kę, glebogryzarkę. Teo-
dor Grab, Jedrzychowice
33, p-ta Słochyńska 316p
57-407.

P K P ODZIAŁ TRAKCJI w POZNANIU

PRZYJMUJE

7 GŁOSZENIA KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
na rok szkolny 1974/75

o specjalności:

- ELEKTROMONTER
- MECHANIK URZĄDZEŃ
KOLEJOWYCH
- ELEKTROMONTER TABORU
KOLEJOWEGO.

Nauka w szkole trwa 3 lata.

W okresie nauki uczniowie otrzymują
wynagrodzenie w wysokości:

- w I roku nauki 300,— zł mies.
- w II roku nauki 420,— zł mies.
- w III roku nauki 640,— zł mies.

plus premia uznaniowa.

Oprócz wynagrodzenia uczniowie otrzymu-
ją następujące świadczenia:

- 80 proc. zniżki kolejowej
- rocznie 12 bezpłatnych biletów ko-
lejowych
- bezpłatny dojazd do szkoły
- umundurowanie
- deputat węglowy w wysokości 165,—
złoty miesięcznie
- bezpłatna opieka lekarska i leki.

Absolwenci mają zapewnione zatrudnie-
nie w wymienionej specjalności na stano-
wiskach rzemieślników oraz po przeszkro-
leniu na pomocników i maszynistów trak-
cji spalinowej i elektrycznej.

Absolwenci mogą podwyższyć swoje
kwalifikacje zawodowe w Technikum Ko-
lejowym dla Pracujących w Poznaniu.

Zapisy przyjmują i bliższych informacji
udziela PKP Oddział Trakcji w Poznaniu,
ul. Kolejowa 23, Referat Ogólny, pok. nr 6,
tel. 572-21, w. 56-99.

4831-K1

Sprzedam silnik Traban-
ta przebieg 8.000 km. tel.
330-904. 35341g

Sprzedam betoniarke 50 l.
oraz dwa piece karlowe.
Holewiński, Mosina 62-050
Sowińska 41, po 15. 34962g

Sprzedam kościarkę z
szutownikami i silnikiem
rozpylac z węzłem. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 35238g.

Pilnie sprzedam nową
maszynę przemysłową
szybkobieżną do szycia
Łucznik kl. 420, telefon
679-859, po godz. 16.
35245g

Sprzedam motocykl MZ
250/2 Tropic w bardzo
dobrym stanie. Puszczy-
kowo, ul. Czarneckiego
16. 35292g

Oprikiwacz japoński
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35336g.

Sprzedam amerykański
błard, elektryczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35347g.

Okazyjnie sprzedam no-
wą szafę trzydrzwiową.
Pamiętkowa 10 m. 4.
35304g

Sprzedam ciągnik Ursus
4011, dwie przyczepy, sno-
powiązaki, warty, plugi,
brony zawieszane, sprzęt
nówkę, kosiarkę, sadzar-
kę, glebogryzarkę. Teo-
dor Grab, Jedrzychowice
33, p-ta Słochyńska 316p
57-407.

Sprzedam amerykański
błard, elektryczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35347g.

Oprikiwacz japoński
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35336g.

Sprzedam amerykański
błard, elektryczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35347g.

Oprikiwacz japoński
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35336g.

Sprzedam amerykański
błard, elektryczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35347g.

Oprikiwacz japoński
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35336g.

Sprzedam amerykański
błard, elektryczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35347g.

Oprikiwacz japoński
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35336g.

Sprzedam amerykański
błard, elektryczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35347g.

Oprikiwacz japoński
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35336g.

Sprzedam amerykański
błard, elektryczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35347g.

Oprikiwacz japoński
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35336g.

Sprzedam amerykański
błard, elektryczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35347g.

Oprikiwacz japoński
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35336g.

Sprzedam amerykański
błard, elektryczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35347g.

Oprikiwacz japoński
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35336g.

Sprzedam amerykański
błard, elektryczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35347g.

Oprikiwacz japoński
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35336g.

Sprzedam amerykański
błard, elektryczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35347g.

Oprikiwacz japoński
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35336g.

Sprzedam amerykański
błard, elektryczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35347g.

Oprikiwacz japoński
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35336g.

Sprzedam amerykański
błard, elektryczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35347g.

Oprikiwacz japoński
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35336g.

Sprzedam amerykański
błard, elektryczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35347g.

Oprikiwacz japoński
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35336g.

Sprzedam amerykański
błard, elektryczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35347g.

Oprikiwacz japoński
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35336g.

Sprzedam amerykański
błard, elektryczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35347g.

Kupię silnik (komplet)
NSU Prince 1000 S.
setler, Poznań, Młostkow-
ska 73. 34657g

NSU C malolitrażowy,
stan dobry sprzedam. De-
rych, Czerwonsk k/Poz-
nań, Działkowa 1. 35171g

Z powodu wyjazdu sprze-
dam Fiata 125p oraz Fi-
ta 850 Sport Coupe, Piąt-
kiewicz, Głogowska 228a.
35339g

Fiat 850 Sport-Coupe rok
76, sprzedam. Poznań, ul.
Wieżowa 33, po godz. 18.
35015g

Sprzedam Fiata 1300 —
1972 r. Ogłądać parking,
al. Mercinkowskiego po
godz. 16. 35322g

Fiat 850 Sport sprzedam,
rok produkcji 1971. Poz-
nań, Grodziska 25, po
godz. 15. 35428g

Zuka w dobrym stanie
kupię. Janusz Kepiński
Stupca, ul. Powst. Włkp.
10. 749p

Sprzedam Nysę 501, tel.
674-387, godz. 17—20.
35064g

Kupię Trabant rocznik
1972 — 1974 Poznań, ul.
Działowa 2 m. 3, po godz.
16. 35109g

Sprzedam Fiata 1100, czę-
ści zamienne oraz piłę
mechaniczną do metalu.
Swierczewskiego 49a m.
30, Kanicki. 35099g

Sprzedam Syrenę 104 i
193, tel. 648-87, godz. 16—18
Poznań, ul. Kossaka 1
m. 1. 34877g

Nysę furgon — fabrycz-
nie nową sprzedam. Wia-
domość Wolsztyńska 3,
tel. 675-968. 35399g

Sprzedam Syrenę 104,
1971 r. Nowy Tomiśl, ul.
Koścuszki 6. 34863g

Sprzedam Wartburga 312
cena 38.000 zł, tel. 418-527,
35285g

Sprzedam Fiata 124, tel.
703-21, od godz. 18—20.
35307g

Mercedes 200 D mało uży-
wany sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35319g.

Sprzedam Syrenę 104,
rocznik 1972, przebieg
40.000 km (z radiem 4-za-
kresowym) tel. 333-117.
35338g

Sprzedam Skodę 100-S,
przyczepą campingową,
Chociszewskiego 44 m. 7.
35589g

Sprzedam Trabant 601,
tel. 679-197. 35478g

Lokale

Oddam pokój panu pra-
cującemu. Dąbrowskiego
168b. 35647g

Poszukuję lokalu na war-
sztat ślusarski. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35636g.

Wynajmę pokój małżeń-
stwu, płatne rok z góry.
Poznań — Swierczewo, ul.
Krasickiego 37. 34264g

Kupię własnościowe M-3,
M-4. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 34231g.

Profesor liceum (matemat-
yka) z żoną, bezdzietni —
wynajmę pokój. Możli-
wość korepetycji (przed-
mioty ścisłe, języki). Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 33835g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO - SPECJALISTYCZNA

w Poznaniu — kod 61-337
ul. Wrocławska 6 — tel. 591-21

WYKONUJE

DLA ZAKŁADÓW PRACY

— państwowych, spółdzielczych i prywat-
nych na terenie Poznania i wojewódz-
wa poznańskiego

● BADANIA ŚRODOWISKOWE
OBJEJMUJĄCE — OZNACZENIA ZA-
NIECZYSZCZEN TOKSYCZNYCH

20	Hieronima, Czesława
Sobota	
21	Daniela, Wiktor
Niedziela	
22	Święto Odrodzenia
Poniedziałek	Święto: 3.42-19.49

TEATR

OPERA — nieczynna.

MUZYCZNY — sob. i niedz. g. 19 „Paganini”, poniedziałek nieczynny.

POLSKI, NOWY, LALKI I AKTORA — nieczynne.

KINA

SOBOTA, NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KDF MUZA — g. 15.30 „Komisarz Pepe” (wł. 16 l.), g. 18, 20 „Pociąg do stacji niebo” (czes. 14 l.), poniedziałek g. 15.30 „Komisarz Pepe” (wł. 16 l.), g. 17.30, 20 „Monolog” (radz. 16 l.).

KDF PAŁACOWE — g. 17.30, 20 i niedz. g. 15, 17.30 „Wiosna panie szczytnie” (pol. 11 l.), poniedziałek nieczynny.

APOLLO — g. 15 „Syn Godzilli” (jap. 11 l.), g. 17, 20 „Haiti — wyspa przeklęta” (USA 16 l.).

BAŁTYK — sob. g. 15.30, 18, 20, niedz. i poniedziałek g. 15.30, 18, 20 „Gniazdo” (pol. 11 l.), sob. g. 22 „Gra złudzeń” (wł. 14 l.).

GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20, niedz. i poniedziałek g. 16, 18, 20 „Królowe Dzikiego Zachodu” (fr. 14 l.), niedz. i poniedziałek g. 10, 12, 15 „Sztan z VII klasy” (pol. 7 l.).

GRUNWALD — sob. niedz. i poniedziałek g. 17, 19.30 „Taśmy prawdy” (USA 16 l.), niedz. g. 12 „Latająca chatka” (pol. 7 l.), poniedziałek g. 12 „Wedrujący miś” (pol. 7 l.).

GWIAZDA — g. 15 „Martwa fala” (pol. 14 l.), g. 17, 20 „Hrabina Cosel” (pol. 14 l.), poniedziałek g. 15.30, 18, 20.30 „Album Polski” (pol. 14 l.).

MALTA — g. 15.45 „Ziemia faraonów” (USA 16 l.), g. 18, 20.15 „Komandosi” (wł. 16 l.), poniedziałek g. 15.45, 18, 20.15 „Doktor Popaul” (fr. 16 l.).

MINIATURKA — g. 15.30, niedz. i poniedziałek g. 14, 16 „Paryż — Warszawa bez wimy” (pol. 11 l.), sob. g. 17.30, 19.30, niedz. i poniedziałek g. 18, 20 „Rancho Texas” (pol. 16 l.).

OLIMPIA — sob. nieczynny, niedz. g. 11 „Tajemnicze odwiedziny” (bajka), g. 12 „Zgubiony flek” (bajka), g. 13 i poniedziałek g. 15, 17.30, 20 „Motyle” (pol. 11 l.).

OSIEDLE — g. 16 „W pustyni i w puszczy” cz. II i II (pol. 7 l.).

PANCERNIAK I PRZYJAZŃ — nieczynny.

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Mania wielkości” (wł.-hiszp.-RFN 14 l.).

RUSAKA (Swarzędz) — sob., poniedziałek g. 15, 17, 19.30, niedz. g. 17, 19.30 „Czwarta pani Anderson” (hiszp. 16 l.), niedz. g. 16 „Baba Jaga” (pol. 7 l.).

SCALA — g. 15.45, 18, 20.15 „Klute” (USA 18 l.), niedz. i poniedziałek g. 15.45, 18, 20.15 „Jeźdźcy” (USA 14 l.).

TECZA — sob. g. 17.30, 19.30 „Hajducy kapitana Angela” (rum. 14 l.), niedz. i poniedziałek g. 15.30 „Tylko wtedy gdy się śmieje” (ang. 14 l.), g. 17.30, 19.30 „Węgorz za 300 milionów” (wł. 16 l.), niedz. g. 14.30 „Chłopcy z ul. Brzozowej” (cz. II — bajka).

WARTA — sob. i poniedziałek g. 10, 12, niedz. g. 10 „Dowódca łodzi podwodnej” (radz. 11 l.), sob., niedz., poniedziałek g. 14, 16, 18 „Jeździec bez głowy” (radz. 11 l.), g. 20 „Na krańcu świata” (austral. 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — niedz. g. 13.30 „Tomcio Paluch” (pol. 7 l.), sob., poniedziałek g. 14.45, 16.45, 18.45, niedz. g. 16.45, 18.45 „Na niebie i na ziemi” (pol. 11 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wybawieniem będzie śmierć” (fr. 16 l.).

WRZOS (Lubon) — sob. i poniedziałek nieczynny, niedz. g. 16 „To ra, Tor, Tor” (jap. 16 l.), g. 19 „Świadek korony” (wł. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — sob. i niedz. g. 17, 19.15 „Doktor Popaul” (fr. 16 l.), niedz. g. 15 „Awantura o Basie” (pol. 7 l.), poniedziałek nieczynny.

DYŻURY

SZPITALA: SOBOTA — internia, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybylskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; NIEDZIELA — internia, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; PONIEDZIAŁEK: internia, chirurgia ogólna, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

SOBOTA, NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki: tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

Telefon zaufania nr 988.

Anteki tylko dyżur nocny: Dzierżynskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 18.

Czynna cała doba: al. Marcinkowskiego 11.

Przedłożynkowa publikacja

„Zielone zagłębie”

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się publikacja Macieja Gryfina zatytułowana „Zielone zagłębie — Rolnictwo Wielkopolski w obiektywie”. Autor, znany poznański publicysta od lat zajmujący się problematyką rolną, dał interesujący obraz drogi rozwoju wielkopolskiego rolnictwa w XXX-lecie Polski Ludowej. Pisze nie tylko o kulturze rolnej, lecz także o powstałym za plecami dla rolnictwa, o przetworstwie spożywczym, nie pomija roli poznańskich naukowców, zwłaszcza z Akademii Rolniczej i Politechniki. Autor z właściwą sobie znajomością przedmiotu przypomina z historii rolnictwa w Wielkopolsce najbardziej charakterystyczne momenty, wykazał jak znaczny jest udział naszego regionu w ogólnym dorobku kraju. Uzasadniał przykładowo potoczne stwierdzenie o nowoczesności wielkopolskiej wsi, dał obraz twórczych przemian i osiągnięć.

„Zielone zagłębie” doskonale za prezentuje wielkopolskie rolnictwo gościom Centralnych Dożynek, które odbędzie się w wrześniu w Poznaniu. Z myślą o nich pozycja ta, staraniem Wydawnictwa Poznańskiego, ukazała się o wiele wcześniej niż planowano. Duża w tym zasługa także drukarzy z Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka.

Autor — Maciej Gryfin i dyrektor Wydawnictwa Poznańskiego — Jerzy Ziolkę przekazał pierwsze egzemplarze albumu I sekretarzowi KW PZPR w Poznaniu oraz wojewodzie poznańskiemu. (bg)

Maciej Gryfin — „Zielone zagłębie — rolnictwo Wielkopolski w obiektywie”, Wydawnictwo Poznańskie 1974, liczne (częściowo barwne) zdjęcia, cena 60 zł.

W związku z trzema dniami wolnymi od pracy (20, 21 i 22 bm.) poszczególnie przedsiębiorstwa i instytucje odpowiedzialne za sprawne funkcjonowanie organizmu miejskiego, tak zorganizowały pracę podległych sobie placówek, aby z jednej strony zapewnić odpowiednie zaopatrzenie społeczeństwa, a z drugiej — umożliwić również swoim pracownikom odpocząnek.

HANDEL

SOBOTA:

Wszystkie sklepy spożywcze, w tym mięsno-wędliniarskie, rybne, warzywno-owo-warzywne oraz przemysłowe czynne będą do godziny 13. Natomiast w śródmieściu w kwadracie, wyznaczonym ulicami: Czerwonej Armii, Aleje Marcinkowskiego, Plac Wolności, 27 Grudnia i Lampego, punkty handlowe czynne są w godz. 10 — 13 (poza sklepami prowadzącymi sprzedaż mleka,

W razie niepogody

Dzisiaj tj. w sobotę o godz. 16 w Amfiteatrze na Cytaeli wystąpi zespół „Hebros” z Pławid (Bułgaria). W razie niepogody koncert przeniesiony będzie do Sali Wielkiej Pałacu Kultury. Początek o godz. 17.30, wstęp wolny.

20, 21, 22 bm.

Handel — komunikacja — usługi

k które otwarte są w godz. 6 — 13).

Punkty sprzedaży detalicznej w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika czynne są do godz. 18. Kioski „Ruch” pracują jak w dzień powszedni, natomiast „Równości” jak w każdą niedzielę. Targowiska i zakłady gastronomiczne pracują w normalnie obowiązujących godzinach.

W poszczególnych dzielnicach niektóre sklepy spożywcze czynne będą w godzinach 9 — 16. W poszczególnych dzielnicach są to:

Stare Miasto — supersam przy ul. 27 Grudnia 13, sklep spożywczy przy ul. Ratajczaka 36, supersam na Osiedlu Przyjaźni, sklep spożywczy na Osiedlu Wielkiego Października i przy ul. Walki Młodych 1.

Nowe Miasto — sklepy spożywcze na Rynku Wschodnim (Główna), Osiedlu Jagiellońskim 52/53 i Osiedlu Piastowskim 17.

Wilda — sklepy spożywcze przy ul. Dzierżyńskiego 136, Jaworowej 9 i Dzierżyńskiego 119.

Grunwald — sklepy spożywcze przy ul. Grochowskiej 49, Głogowskiej 48/50 i Głogowskiej 78.

Jeżyce — sklepy spożywcze przy ul. Dąbrowskiego 109/113 i Kraszewskiego 3.

Dzisiaj czynne będą niektóre punkty usługowe m. in. napraw radiowo-telewizyjnych przy ulicach Wielkiej 9, Dąbrowskiego 97, Przemysłowej 45, Wronieckiej 3, Galla 4, Dzierżyńskiego 164; usług motoryzacyjnych przy ulicach Tatrzańskiej, Kazimierza Wielkiego, Towarowej i Grotkowskiego. Czynne są również wszystkie stacje CPN.

NIEDZIELA:

Sklepy spożywcze będą zamknięte, z wyjątkiem dyżurnych punktów handlowych, gdzie sprzedawane będzie mleko; te czynne są jak w każdą niedzielę. W godzinach od 9 do 15 czynny będzie sklep spożywczy przy ul. 27 Grudnia 6, natomiast dyżurne sklepy: cukiernicze, kwaciarskie punkty usługowe, kioski „Ruch” i „Równości”, zakłady gastronomiczne, stacje ben-

zynowe oraz punkt sprzedaży detalicznej w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika czynne są jak w każdą niedzielę.

PONIEDZIAŁEK:

Punkty handlowe i usługowe pracują tak jak w niedzielę, 21 bm., z tym, że dyżur będzie pełnił sklep przy ul. Głogowskiej 48/50.

Kierownicy sklepów zostali zobowiązani do umieszczania tabliczek informujących o czasie pracy danej placówki oraz wskazujących adresy i godziny otwarcia najbliższych położonych sklepów dyżurnych tej samej branży.

KOMUNIKACJA

Tramwaje: — dzisiaj komunikacja tramwajowa odbywać się będzie według rozkładu jazdy obowiązującego w dniu świątecznym, z tym, że na niektóre linie: 1, 6, 7, 16, 19, 21 tramwaje wyjadą o 5 rano zamiast o godzinie 8. 21 i 22 bm. tramwaje kursują według rozkładu jazdy dnia świątecznego.

AUTOBUSY — według rozkładu jazdy, który obowiązuje w dni robocze kursować będą autobusy na liniach miejskich nr 65, 73 i D oraz na liniach podmiejskich nr 101, 106, 108, 110, 111 i 112. Na następujących liniach obowiązywać będzie rozkład jazdy dnia roboczego (z wyłączeniem wozów kursujących w szczycie) — miasto nr 51, 52, 53, 54, 57, 59, 61, 61-bis, 62, 63, 64, 67, 68, 68-bis, 69, 70, 71, 72, 74, 75, 76, 77, 78, 79, A i B; podmiejskie: nr 102, 103, 104, 105, 107, 109, C.

Na liniach nr 56, 58 i 60 obowiązuje rozkład jazdy dnia świątecznego z tym, że w godzinach porannych kursować będą dodatkowe autobusy. Linie nr 55, 66, K i S kursują według rozkładu jazdy dnia świątecznego.

W dniach 21 i 22 bm. na wszystkich liniach autobusowych obowiązuje rozkład jazdy dnia świątecznego.

W związku z wielkim koncertem na stadionie „Olimpia” na Gołębini, który rozpocznie się w sobotę, 20 bm. o godz. 19, uruchomione będą dwie dodatkowe linie autobusowe z Al. Marcinkowskiego oraz z Winogrod (skrzyżowanie ul.

Murawa i Słowiańskiej). Ponadto linia autobusowa nr 64 oraz linie tramwajowe nr 9 i 11 wzmocnione zostaną dodatkowymi wozami.

POCZTA

Dzisiaj w każdej dzielnicy czynne będą dyżurne urzędy pocztowo-telekomunikacyjne: Grunwaldzka 60 (godz. otwarcia 8—19), Rynek Jeżycki 1 (8—19), ul. Leonarda 1 (8—18), Szymańska 10 (8—19), Wodna 17/19 (8—19), Starolecka 66 (8—18), Warszawska 135 (8—19), Przemysłowa 60 (8—15), Dzierżyńskiego 267 (8—18). Do godziny 13 czynne będą urzędy pocztowo-telekomunikacyjne położone na peryferiach Poznania: 21 i 22 bm. placówki pocztowe pracują według godzin obowiązujących w każdą niedzielę.

APTEKI

Dzisiaj czynne są następujące apteki: przy ulicach Głogowskiej 72, Kraszewskiego 12, Rynek Śródecki 1, Osiedle Piastowskie 75, Al. Marcinkowskiego 11, Winogrody 47, Dzierżyńskiego 107 i Dzierżyńskiego 349. Dyżury nocne aptek pozostają bez zmian: w dniach 21 i 22 bm. apteki pracują tak jak w każdą niedzielę.

PKO

Dzisiaj czynna jest ekspozytura PKO przy ul. Dąbrowskiego 53/54 w godzinach 10—13.

SŁUŻBA ZDROWIA

W każdej dzielnicy czynne będą poradnie i przychodnie. Informacje o miejscu i godzinach otwarcia można uzyskać w Centralnym Punkcie Informacyjnym — tel. 989, w Pogotowiu Ratunkowym — tel. 66-00-66, a ponadto w każdej poradni rejonowej wywieszony jest spis placówek służby zdrowia czynnych 20, 21 i 22 bm.

Programy Telewizji Polskiej na dzisiaj, dni świąteczne oraz przyszły tydzień, zamieszczamy na stronie 10.

Zapraszamy na Gołębini

Wielki Festyn Trzydziestolecia

W czasie najbliższych trzech dni w Poznaniu odbędzie się wiele imprez. Szczególnie gorąco zachęcamy wszystkich do udziału w Wielkim Festynie Trzydziestolecia, który rozpoczyna się dzisiaj o godz. 19 na stadionie „Olimpia” na Gołębini.

Program Festynu na Gołębini jest niezwykle ciekawy. Przypomnijmy niektóre punkty: parada historyczna, przemarsz i koncert orkiestr dętych, korowód powiatów Wielkopolski, występy zespołów regionalnych i młodzieżowych, pokaz kaskaderski zespołu Służby Ruchu MO, Andrzej Dąbrowski, „Homo Homini”, „Blues and rock” Wojciecha Skowrońskiego, Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”. Dodatkową atrakcją będą pokazy akrobacji lotniczej i ogni sztucznych.

Aby ułatwić dotarcie na stadion „Olimpia” na Gołębini, MPK uruchamia dwie dodatkowe linie autobusowe z Al. Marcinkowskiego i Winogrod (skrzyżowanie ulic Murawa i Słowiańskiej).

Jak zapewniają organizatorzy — deszcz nie jest przewidziany, impreza odbędzie się. Radzimy zabrać ze sobą okrycie, gdyż wieczorami bywa chłodno. Spotykamy się więc wszyscy na stadionie Olimpia! (ms)

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.30 Dwie huty — montaż słowno-muzyczny; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Śpiewa Karel Gott; 10.05 Zespół Hagaw; 10.30 Lato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.15 W odpowiedzi scętykom (Włostad); 12.35 „Z pieśnią i tańcem przyszliśmy do Warszawy” — Międzyznar. konc. muz. ludowej pod patronatem „OIRT”; 13.20 „Kilka spojrzeń na ich własność” — felieton; 13.40 D.C. Międzyznar. konc. Muzyki Ludowej; 14.30 Muz. rozrywk.; 15.10 Muzyka i poezja — Polskie krajoznawstwo; 15.50 Transmisja z wietu w Katowicach; 17.30 Panorama muzyki rozrywkowej; 18 Budowniczy Trasy Łazienkowskiej — konc. rozrywkowy; 19.30 „Koncert siedmiu stolic”; 20.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.30 Sobotnia dyskoteka — cz. I; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.25 Sobotnia dyskoteka — cz. II; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Opola.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 „Traktat o dobrym miejscu na ziemi”; 8.35 Słuchajmy PKWN; 9 Pieśni polskich kompozytorów — na XXX-lecie PRL w wyk. Chórów PR i TV we Wrocławiu; 9.20 Bezpieczeństwo na jeźdni zależy od nas samych; 9.30 Gra J. Grubich w programie utworu J. S. Bacha; 10 Teatr PR Studio Współczesne „Taśma”; 11 Z muz. polskiego renesansu; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 Pieśni i tańce z Kieleckiego; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Sobotni Koncert Chopinowski z nagrań P. Palecznego; 13.35 „Sfera żaru” — rep. literacki; 14.05 Więcej, lepiej, taniej; 14.20 W kręgu muzyki słowiańskiej; 15 Radioferie; 15.40 Graja i śpiewają kapele i regionalne zespoły pieśni i tańca; 16 „Czata” — magazyn wojewojskiego Studia Młodych; 17.40 Public. zagraniczna — felieton; 17.50 Radioexpress; 18 Studio S-13 — bezpośrednie sprawozdanie z imprez sportowych w kraju; 19.45 T. Baird: III Symfonia; 20 „Matysianka”; 20.30 S. Prokofiew: Konc. C-dur op. 26 na fortepian i orkiestrę; 21 „Pieśń o Zamku Warszawskim” poemat J. M. Giesga; 21.12 Arie operowe; 21.55 Śpiewa Chór „Cantores Minores Vratislavenses” pod dyr. E. Kajdasza; 22.15 Z radiowego archiwum satyry;

23.15 Jazz polski; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 Z nagrań Zespołu Kameralistów Filharmonii Narodowej pod dyr. K. Teutscha.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Drugie narodziny miasta — Powroty — gawęda; 7.40 Muzyka zegarynika; 8.05 Kiermasz płyt; 8.35 Piosenka — to war eksportowy; 9 „Ogrody” odc. 3 opow.; 9.10 Zwycięskie nuty; 9.30 Nasz Rok 74; 9.45 Nowości Supraphonu, Opusu, Pantonu; 10.15 „Sad, sędziak i inne czastuszki”; 10.35 Nastroje, zwierzenia, rytmy... — magazyn; 11.45 „Zawsze z tej ziemi” — odc. 7 pow.; 12.05 „Kleszczele” — Puszczka — odc. 1 słuch. dokum.; 12.30 Filmy, które pamiętamy; „Zakazane piosenki” — cz. I; 13 Opowieści budowniczego Polski Ludowej — Inz. E. Apolinarzskiego „Trzy krowy i konie z preli”; 13.10 Główna po polsku; 13.25 Opowieści budowniczego Polski Ludowej — Inz. E. Apolinarzskiego „Pole i ... kultura”; 14 Saksofon po polsku; 14.20 Opowieści budowniczego Polski Ludowej — Inz. E. Apolinarzskiego „Na przekór schematom”; 14.30 Filmy, które pamiętamy; „Zakazane piosenki” — cz. II; 15.10 Organy po polsku; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Skrzynka po polsku; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Ogrody” — odc. 4 opow.; 17.15 Od pierwszego nagrania — ze spół Locomotiv GT; 17.40 „W poszukiwaniu 30 lat” — rep.; 18.10 Dawne przeboje na nowo; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Piosenki J. K. Pawlowskiej; 19.05 Śpiewająca aktorka — H. Hegerova; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Radzieckie tria jazzowe; 19.50 Korowód taneczny; 21.10 Miłość od pierwszego wejrzenia; 21.30 Premiera „Polskich Nagrań”; 21.50 Opera tygodnia — K. Szymanowski; Król Roger; 22.05 Śpiewa — Łucja Prus; 22.15 Pow. w wyd. dżw. — „Diabły”; 22.45 Przeboje bez słów; 23 „Lutnia po Bekwarku”; 23.05 Wieczorne spotkania z A. Rośiewiczem; 23.50 Śpiewa Wanda Warska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 15, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 8.40 Śpiewa I. Santor; 9.05 Orkiestra Rachonia; 9.20 Transm. z Sejmu PRL; 11.30 Radiowe zespoły rozrywkowe; 12.10 Public. międzyznar.; 12.15 Lipowa Musicorama; 13 „Awans” — magazyn literacki; 14 Z polskich festiwali folklorystycznych; 14.30

„W Jezioranach”; 15 Konc. żywe; 16.05 Teatr PR Studio Współczesne — „Kaprasy Łazarza”; 16.35 Recital J. Polomskiego; 17 Radio-kurier — Studio Złotowe; 18.08 Świętąca Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.30 Lipcowy karnawał — zespoły wokalne i jazzowe; 20.20 Raz młodzieżowo; 20.50 Radiokurier; 22 Muz. rozrywk.; 22.30 „Rewia piosenek”; 23.05 Ogólnopolskie wiadom. sport.; 23.20 Dyktokata; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Kto to jeszcze pamięta?; 8.35 Graja i śpiewają Zespoły Pieśni i Tańca; 9.20 Transmisja z Sejmu PRL; 11.30 Radiowe zespoły rozrywk.; 12.05 Pozn. konc. żywe; 12.35 „Wieczory rodzinne” opow. J. Koprowskiego; 14 Program z dywanikiem „Woda dla Łodzi”; 15.05 Muz. jazzowa; 15.16 W. Lutostawski — Piosenki dla dzieci do słów J. Tuwima; 15.30 „Egzamin dojrzałości” słuch.; 16.01 „Manifesty poetyckie”; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań Haliny Czerny-Stefanek; 17 Studio S-13 Bezpośrednie sprawozdanie z imprez sportowych w kraju; 18.35 D.C. Studia S-13; 19.35 Canzony instrumentalne Jarzębskiego i Mielczewskiego; 19.30 Teatr PR. Scena Polska — A. Zelwerowicz op. i reż. Z. Kopański fragmenty: Pan Jo walski, Pan Damazy, Grzech, Nurt; 20.30 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 21 „Ludzie nauki”; 21.20 Pieśni Moniuszki, Karłowicza, Faurego i Ravela śpiewa Andrzej Hiolski; 21.50 Wojciech Kilar — Springfield Sonnet per orkiestrę; 22 Pozn. wiadom. sport.; 22.10 Z nagrań polskich orkiestr radiowych; 22.30 „Bał pod księżycem”; 23.35 Turniej polskich zespołów dixielandowych.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z zespołem „2+1”; 8.10 Sprawy Polaków; 8.35 Folklor żywy; 9.20 Transm. z Sejmu; 11.30 Z folkloru źródłowe; 12.05 „Kleszczele” — Kleszcze odc. 2 słuch.; 12.30 Musica Antiqua Polonica — Muzyka na Zamku Wawelskim; 13 Tydzień na UKF; 13.15 Interradio — wydanie specjalne; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Sztalgier z teatrzyków starej Warszawy; 14.50 Ilustrowany Magazyn Autorów — wydanie specjalne —

aud. rozrywk.; 15.50 Na naszych estradach; 16.15 „Tata, mama i ja” — magazyn; 16.45 Na naszych estradach; 17.05 „Ogrody” 5 odc. opow.; 17.15 Zapraszamy do studia — Jan Ptaszyn-Wróblewski; 17.40 „Staremujska serenada” — fraszka muzyczna oparta na XVII-wiecznych tekstach; 18.07 Na naszych estradach; 18.27 Wicezór autorski — spotkanie z K. Goldbergowa i Z. Stolarzem autorami antologii i reportaży z Polski i o Polsce; 19.05 Korowód taneczny; 20 Życie nie tylko nutami pisane — gawęda; 20.10 Wielkie recitale — K. A. Kulka i J. Marchwiński; w aud. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; 21.05 Bał zakochanych — słuch. wg K. I. Galszyńskiego; 21.35 Prosimy o szczegóły — P. Fronczewski; 21.50 Opera tygodnia — K. Szymanowski; Król Roger; 22.05 Śpiewa Lucia Prus; 22.20 Wieczory z Montaignem; 22.35 Parada jazzu tradycyjnego; 23 „Lutnia po Bekwarku”; 23.05 Wieczorne spotkania z A. Zielińskim; 23.50 Śpiewa Alibabki.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 7.15 „Nad Wisłą wstaje warszawski dzień” — piosenki 30-lecia; 8.10 „Przeboje 74”; 9.05 Żołnierskie drogi — montaż; 9.50 Trans. Defilady Wojskowej i manifestacji młodzieży; 13 Konc. żywe; 14 Teatr PR „Dożywcio”; 15.10 Dyskoteka młodych; 15.25 Transm. z otwarcia finałów Igrzysk Sportowych Młodzieży Szkolnej i Studentów; 16.40 Transm. z finałowego meczu piłki nożnej w ramach turnieju XXX-lecia; 18.30 Lipcowy Festyn Muzyczny — Toast serdeczny; 20.10 „Kabarej XXX-lecia”; 21.10 „Jubileuszowy bal”; 23.05 Ogólnopolskie wiadom. sport.; 23.20 D.C. „Jubileuszowego balu”; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Warszawsko-Mazowieckiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego pt. „Karnawał lipcowy”.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 „Letni poranek” — magazyn rozrywk.; 10 Wielkopolska niedziela; 11.57 Ukochany kraj; 12.10 Konc. solistów; 12.30 Panorama humoru i satyry; 14 Odtworzenie konc. symf.; 15.15 Zespół „Old Timers”; 15.30 „Witajcie koleś”; — multiplex z udz. dzieci z Moskwy, Berlina, Pragi i Warszawy; 16.10 Nasze ludowe rytmy; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań W. Małcużyńskiego; 17 Aud.

literacka pt. „Goracy lipiec 1944 roku”; 17.30 Portret słowem malowany — M. Dmochowski; 18.35 Polski jazz; 19 Teatr PR — Premiera Miesiąca „Przeciętny”; 20.20 Muzycy — laureaci nagród państwowych; 21.10 Prosimy o szczegóły — słuch. — Lubelskie dni — wspomnienie Stefani Grodzkiej; 22 Północ jako źródło inspiracji kompozytorów niepoliśkich — Bach, Alfvén, Ladow, Liszt, Czajkowski; 22.30 „Jaskowe córki z wojtowej wsi” rep. literacki; 22.55 Muz. kameralna; 23.35 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z T. Woźniakiem; 8.10 Reportaż z lasu; 8.35 Świętaczne rytmy; 9 „Ogrody” — opow.; 9.10 Mikrocital K. Prońko; 9.25 Sologubowie i Hetma ni — rep.; 9.50 Przypominamy zapomnianych; 10.20 Z reporterskiej teki — gawęda; 10.31 Przeboje bez słów — gra J. F. Dobrowolski; 10.40 Z reporterskiej teki — gawęda; 10.51 Przeboje bez słów — gra W. Nahorny; 11.05 Z